

WIEŚCI

ZŁOTNA I STRYKOWA



Policyjna interwencja pod Strykowem zapobiegła „ustawce”. str. 2



Antonina Krzysztoń przyciągnęła do Strykowa swych fanów nawet z daleka. str. 3

Głowno | 19-latek zginął w wypadku

Nie przeżył uderzeń w drzewo i w słup

19-letni kierowca zginął na miejscu w wypadku drogowym, do którego doszło 19 października przy ul. Zgierskiej w Głownie. Okoliczności zdarzenia bada Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu pod nadzorem prokuratury.

Do wypadku doszło około godziny 19.50. Jadący swoim BMW 320 od strony ul. Swoboda w kierunku ul. Złotej 19-letni mieszkaniec Głowna, po minięciu skrzyżowania z ul. Piątkowską, na łuku drogi, z nieznanymi jeszcze przyczynami zjechał na prawą stronę, gdzie najprawdopodobniej zahaczył kołem o kraężnik.

W rezultacie tego samochód zjechał na lewą stronę, uderzył w słup energetyczny, następnie w drzewo, w wyniku uderzenia przekraczając się na dach. Po od-

biciu się od drzewa BMW zahaczyło jeszcze jadącego motorowerem Simson 57-letniego głownianina.

W wyniku zdarzenia 19-latek poniósł śmierć na miejscu. Kierujący motorowerem doznał ogólnych potłuczeń, ale odmówił hospitalizacji.

Na miejscu pojawiły się trzy jednostki straży pożarnej, dwie karetki pogotowia oraz pogotowie energetyczne. To ostatnie musiało zabezpieczyć słup, którego uszkodzenia wyceniono na 5.000 zł.



W miejscu, w którym doszło do tragedii, palą się znicze.

Sprawę wypadku bada zgierska policja pod nadzorem prokuratury. Na ten moment nie wiadomo, co dokładnie było przyczyną wypadku. Nie wiadomo, czy 19-latek był trzeźwy. Policja czeka na wyniki badań. Na razie nie wiadomo też, z jaką prędkością poruszał się pojazd. Biegły będzie badał samochód w najbliższych dniach.

19-latek był absolwentem ZS nr 1 w Głownie. Od kilku dni w miejscu, w którym zginął, ludzie zapalają znicze. Osoby, które znalazły zmarłego m.in. z działalnością w zespole Mrożanie, wspominają go jako bardzo sympatycznego, koleżeńskiego, pełnego inicjatywy młodego człowieka. **kl**

Tymianka

Część wystawionych przedmiotów została przed posesjami

Dwa tygodnie temu po raz pierwszy od wejścia w życie ustawy śmieciowej na terenie gminy Stryków przeprowadzono zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Według ustalonego harmonogramu w sobotę 12 października odpadów tych mogli pozbyć się m.in. mieszkańcy Tymianki. W kolejne soboty zbiórką objęte zostały kolejne rejony gminy. Jak się jednak okazuje, mieszkańcy, których rejon poszedł na pierwszy ogień, nie są zadowoleni z przeprowadzonej zbiórki.

W ubiegły czwartek do naszej redakcji zadzwoniła jedna z mieszkanki Tymianki, która podzieliła się z nami swoimi uwagami na temat przebiegu akcji. – W gazecie czytam, że w najbliższą sobotę zbiórką zostanie objęty już zupełnie inny teren, tymczasem przy drodze w Tymiance do tej pory stoi to, co miało być zabrane 12 października. Firma owszem, jeździła, ale małym dostawczym samochodem, zabierali to, co zostało wystawione tylko sprzed niektórych posesji, część rzeczy stoi do dziś i co mamy z tym teraz zrobić, zabrać sobie z powrotem do domu? – pytała zirytowana czytelniczka.

Zbiórkę wielkogabarytów przeprowadza firma, z którą gmina podpisała umowę na odbiór wszystkich śmieci, czyli RS II ze Zgierza. **str. 7**

Za tydzień Wieści w środę

Kolejny numer Wieści z Głowna i Strykowa ukaże się w sprzedaży już w środę 30 października. **Redakcja**

DPS Głowno | Mieszkańcy murem za dzierżawcą

Pensjonariusze: Fundacja „Swoboda” musi zostać!

Takiego poparcia dla swoich działań zarząd Fundacji „Swoboda”, prowadzącej w Głownie Dom Pomocy Społecznej, nie przewidywał. Na najbliższej sesji Rady Powiatu Zgierskiego pensjonariusze i pracownicy ośrodka będą przekonywali władze starostwa, że fundacja ta powinna nadal kierować domem.

Sesję zaplanowano na piątek 25 października, a głos mają na niej zabrać zarówno członkowie Rady Mieszkańców DPS w Głownie, jak i przedstawiciele osób tam zatrudnionych. My z pensjonariuszami na ich prośbę spotkaliśmy się na miejscu w piątek, 18 października.

Zaniepokojeni bliskim kołkiem (w grudniu br.) okresu dzierżawy nieruchomości przy ul. Karasickiej, w której mieści się ich dom, członkowie Rady Mieszkańców chcieli wyraźnie zadeklarować, że nie życzą sobie innego gospodarza niż Fundacja „Swoboda”. W ciągu ponad 3 lat, w czasie których prowadziła ona DPS w Głownie, zyskali do niej pełne zaufanie, a członków zarządu, dyrekcję i pracowników traktują jak rodzinę. Mieszkańcom podoba się postawa prezesa fundacji Mariusza Kokocińskiego oraz obsługi domu, zawsze otwartych na ich sugestie i pomysły. Przede wszystkim jednak doceniają remonty, jakie zostały poczynione w obiekcie, by służyły im jak najlepiej.

– Po wyprowadzce zewnętrznej firmy cateringowej fundacja wyremontowała kuchnię, zakupiła kotły i teraz nasz dom samo-

“

Jak jestem tutaj od 11 lat, to nigdy tak wcześniej nie było włączane ogrzewanie. Zdarzało się, że marziliśmy w pokojach.

dzielnie prowadzi kuchnię, a my mamy wpływ na to, żeby posiłki były urozmaicone i dostosowane do naszych potrzeb – opowiada przewodniczący Rady Mieszkańców DPS Zdzisław Gołąbek, mieszkający tu od 7 lat. Dalej wyjaśnia: – Fundacja zmieniła system ogrzewania z olejowego na pelet. Wcześniej koszty ogrzewania były olbrzymie, 4 zł kosztował litr oleju opałowego i ogrzewanie włączano dopiero w czasie pierwszych przymrozków. Modernizacja wiązała się z kosztami, bo przecież trzeba było wymienić pojemniki i palniki w kotłach, ale za to teraz już mamy wszędzie ciepło – dużo cieplej niż wcześniej, kiedy mówiło się, że w pokojach

nie da się osiągnąć temperatury wyższej niż 17 stopni.

– Bez porównania – wtóruje Romana Chodkiewicz i dodaje: – Jak jestem tutaj od 11 lat, to nigdy tak wcześniej nie było włączane ogrzewanie. Zdarzało się, że marziliśmy w pokojach, a teraz można w koszuli chodzić.

– Mieszkania są zadbane, teren ogrodu uporządkowano, prezes chciałby też doprowadzić do zgodności z zaleceniami strażackimi pomieszczenia w budynku hotelowym, gdzie jest zbyt wąski korytarz. Gotowy jest projekt przebudowy, chciałby też dobudować tam piętro, ale co on zrobi, jak ma związane ręce i tylko kłody rzuca pod nogi? Do końca roku dzierżawa, a co będzie dalej? Idzie zima, a my nie wiemy, co się z nami stanie... – martwi się pan Zdzisław i narzeka, że nerwowość związana z brakiem poczucia stabilizacji spędza mu sen z powiek.

Zarówno on, jak i pani Romana oraz Teresa Kubicka (7 rok w DPS) i Edward Borowiak (10 rok w DPS), z którymi rozmawialiśmy 18 października, utrzymują, że są wyrazicielami stanowiska większości pensjonariuszy. **str. 7**

Koźle | Parafia św. Szczepana

Poświęcenie pomnika Jana Pawła II



REKLAMA



W najbliższą sobotę, 26 października, o godzinie 12 przed kościołem parafialnym św. Szczepana w Koźlu zostanie oficjalnie odsłonięty i poświęcony pomnik Jana Pawła II. Jego fundatorem jest pochodzący z Sadówki, wsi należącej do parafii Koźle, strykowianin Jan Świdorski. To już drugi na terenie dekanatu strykowskiego i gminy Stryków pomnik papieża. Pierwszy ustawiono kilka lat temu na dziedzińcu kościoła pw. św. Marcina w Strykowie. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia nowego pomnika w Koźlu odbędzie się w niespełna dwa tygodnie po oficjalnych obchodach XIII Dnia Papieskiego. **IJS**

Salon Meblowy

Głowno, ul. Kilińskiego 24
tel. 42/719-11-47
pn.-pt. 9-17, sob. 9-13

zapraszamy

PROMOCJA
HELVETIA -15%
od 28 października
do 10 listopada

255399

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >26

Sport >36

Pogoda >38

Aktualności

Stryków | Koncert z okazji Dnia Papieskiego

Antonina Krzysztoń: Dla mnie koncert to spotkanie z człowiekiem

W minioną niedzielę w kościele rzymsko-katolickim pod wezwaniem św. Marcina w Strykowie zaśpiewała Antonina Krzysztoń. Artystka i jej muzycy wystąpili z okazji obchodów Dnia Papieskiego.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczain.info

Wspólnie z Antoniną Krzysztoń zagraли: na gitarze – Marcin Majerczyk, na kontrabasie – Marcin Lamch, a na instrumentach perkusyjnych – Manolo. Publiczność miała okazję usłyszeć repertuar prezentowany przez artystkę i jej muzyków na większości granych przez nich obecnie koncertów, ale również piosenki na wyraźne życzenie. Strykowiec na bis poprosili o utwór „Kiedy przyjdzie dzień”, artystka dołożyła do niego jedną z nowszych piosenek pt. „Rze-

pakowy miód”. Były też utwory, które powstały równie niedawno: „Rubinowy szlak”, „Wstań i idź” oraz „Puerto Rico” (tytuł roboczy). Nie zabrakło „Perłowej Łodzi”, po której to piosence 20 lat temu Antonina Krzysztoń zaczęła istnieć dla szerszej publiczności. W trakcie trwania koncertu artystka utrzymywała kontakt z publicznością, prosząc ją o pomoc w śpiewaniu refrenów, a przede wszystkim dedykując poszczególne utwory dla konkretnych osób, ale i dla określonych grup. Były piosenki dla księży, dla tych, którym jest szczególnie ciężko, dla tych, którzy szukają miłości czy dla tych, którzy zaczynają nowy etap w swoim życiu.



Antonina Krzysztoń śpiewała całą sobą.

“

Na koncert przyszli nie tylko strykowianie, przyjechali mieszkańcy ościennych miejscowości, chociażby Głowna.

Stuchacze z bliska i z daleka

Po koncercie można było kupić płyty artystki i otrzymać od niej autograf. Chętnych nie brakowało. Na koncert zorganizowany przez parafię św. Marcina działającą przy niej Stowarzyszenie Charytatywne oraz UM-G Stryków i strykowski OKiR przyszli nie tylko strykowianie, przyjechali mieszkańcy ościennych miejscowości, chociażby Głowna, ale były też osoby aż z województwa lubelskiego.

– Cała moja rodzina uwielbia piosenki Antoniny Krzysztoń, w tej chwili jesteśmy w trasie, przypadkowo dowiedzieliśmy się, że Antonina będzie grać tutaj, postanowiliśmy wykorzystać szansę posłuchania jej na żywo. **str. 35**



Marcel Ołubek i jego ulubiona zabawka.

Łowicz | Marcel Ołubek wystąpił w TVN

Ma talent do yoyo

Marcel Ołubek z Łowicza, uczeń Technikum Hotelarskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, wystąpił 19 października w popularnym telewizyjnym programie TVN „Mam talent”.

Zaprezentował przed jury, publicznością i telewizjami niecodzienną sprawność w posługiwaniu się yoyo, czyli popularną zabawką w postaci ciężarka przyczepionego na sznurku lub linie. 18-latek z Łowicza wystąpił w siódmym odcinku trwającej właśnie edycji programu, pre-

zentując opracowany przez siebie, skomplikowany układ do wybranej muzyki. Wszyscy jurorzy programu docenili jego zdolności, choć Augustino Egurrola wytknął też pomyłki, przez które głosował na „nie”. Pozytywne głosy Agnieszki Chylińskiej i Małgorzaty Foremniak sprawiły, że Marcel pozostaje w zabawie i ma szansę na przejście do półfinału.

Przygotowuje już nowy układ, wzbogacony o dodatkowy element, ale nie chce zdradzać nikomu szczegółów przed występem. **str. 12**

Stryków | Przychodnia przy Kościuszki

Duszno w poczekalni

Duchota i brak klimatyzacji – na to narzekają niektórzy pacjenci niedawno wyremontowanej przychodni przy ul. Kościuszki w Strykowie. We wtorek 22 października, kiedy za oknem panowała iście wiosenna temperatura, zadzwonił do naszej redakcji jeden z mieszkańców gminy Stryków, który poinformował nas, że na kondygnacji, gdzie znajduje się rejestracja, jest gorąco i duszno, a jedynym sposobem, jakim personel może temu zaradzić, są pootwierane na oścież drzwi.

Interwenujący podkreślił, że latem panowała tu podobna sytuacja, z tym że wtedy próbowano ją ratować jednym przenośnym wentylatorem ustawionym na korytarzu poczekalni. Zdaniem dzwoniącej do nas osoby jest to niedorzeczne, ponieważ cały budynek był bardzo niedawno przez gminę remontowany i wydawałoby się, że rzeczka normalną w XXI w. jest zaplanowanie przy tej okazji skutecznych rozwiązań wentylacyjnych.

Z pytaniem o to, dlaczego przy okazji remontu nie zamon-

towano klimatyzacji, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału inwestycji UM-G Stryków Grażyny Popczyńskiej. – Po prostu nie było tego w projekcie, a nie było, bo nikt z użytkowników budynku o to nie wnioskował, w przeciwnym razie pewnie byłoby to rozpatrzone pozytywnie, tak jak w przypadku kurtyny powietrza, które zostaną zamontowane na dodatkowe żądanie przychodni – mówi Popczyńska.

Jak na ironię, dokładnie co innego usłyszeliśmy od szefa przychodni, doktora Michała Klinecwicza. – My już na wstępnym etapie planowania tego, co powinno zostać wykonane, rozmawialiśmy z projektantami o centralnej klimatyzacji z klimatyzatorami na dachu budynku. Postulaty były, ale po wstępnej kalkulacji koszty okazały się zbyt duże – tłumaczy kierownik przychodni.

Zapewnia on jednak, że skoro teraz są głosy pacjentów o potrzebie klimatyzacji, będzie wnioskował do gminy na piśmie o zamianę kurtyny powietrza na klimatyzatory. **ljs**

Głowno | Impreza kulturalna

W sobotę stand-up w barze Kamienica

26 października, o godzinie 20.00 w barze Kamienica przy ul. Targowej 76 w Głownie odbędzie się impreza pod hasłem „Stand-Up w Głownie”.

Zgodnie z nazwą główną atrakcją będą występy stand-upowe. Stand-Up to specy-

ficzna, coraz popularniejsza w Polsce forma artystyczna (najczęściej komediowa) polegająca na monologu artysty przed publicznością. Na polskiej scenie popularnością w tej dziedzinie cieszą się m.in. Abelard Giza, Cezary Pazura czy też Artur An-

drus. W Głownie pojawiają się dwaj reprezentanci grupy Stand-Up Polska Krzysztof Unrug i Maciej Adamczyk. Z Łodzi przyjadą z kolei Patryk Czebańczuk, Kamil Ozimiński i Rafał Pacześ. Cena biletu na imprezę to 10 zł. **ki**

Dmosin

Zbiórka dla Burka

Od wczoraj do 8 listopada w szkole w Dmosinie trwa „Zbiórka dla Burka”, zapoczątkowana trzy lata temu przez nauczycielkę Beatę Pilarską. To, co zbiorą, czyli: sucha karma, karma w puszkach, kasze, makarony, ryż czy kołdry, zawiezione zostanie do schroniska w Głownie.

LOWICZAIN.INFO
www.lowiczain.info

LOWICZAIN.INFO
www.lowiczain.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

Ważniejszy
Ważniejszy
Ważniejszy

Aktualności



Michał Wójcik
ponownie na czele
Młodzieżowej Rady Miejskiej. str. 34

Gmina Stryków | Pechowa inwestycja Nadleśnictwa Grotniki

Nowy zbiornik retencyjny do naprawy

Dopiero co wybudowany, a już zniszczony, czyli na razie bezużyteczny, zbiornik retencyjny „Głowno” zostanie naprawiony nie wcześniej niż w połowie przyszłego roku.

Nadleśnictwo Grotniki do momentu rozstrzygnięcia przetargu nie chce ujawnić nawet szacunkowej wartości naprawy. Nieoficjalnie mówi się jednak, że koszty sięgnąć mogą jednej czwartej wartości całego przedsięwzięcia.

– Niestety, zdarzeń losowych nie da się przewidzieć. Niestety tej inwestycji polegało na tym, że opady, i to wyjątkowo duże, bo w czerwcu mieliśmy w tym rejonie do czynienia aż z trzema następującymi po sobie oberwaniami chmur, przyszyły o pół roku za wcześnie – mówi Wojciech Cabaj, zastępca szefa Nadleśnictwa Grotniki w Zgierzu.

Unia naprawy nie sfinansuje

Budowa ziemnego zbiornika retencyjnego „Głowno”, położonego w kompleksie leśnym w obrębie Kalinów, w pobliżu Czarnego Stawu, zakończyła się wiosną tego roku. Zbiornik jest

jednym z czterech wybudowanych przez Nadleśnictwo Grotniki w ramach projektu „Zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”. Projekt współfinansowany jest ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej. UE zrefunduje nadleśnictwu 85% kosztów inwestycji, ale na pewno nie dołoży do naprawy zbiornika. Te koszty nadleśnictwo będzie musiało ponieść z własnych funduszy.

Nowy zbiornik w lesie pod Głownem jest największym z czterech wybudowanych. Pozostałe trzy wybudowano na terenie Zgierza. Ze względu na duże spadki zdecydowano, że zbiornik „Głowno” będzie się składał z dwóch segmentów. Jego łączna powierzchnia to 1,28 ha. Zbiornik może pomieścić ponad 9,1 tys. m³ wody przy średniej głębokości 0,97 m. Lokalizacja została wybrana już 7 lat temu. – Co prawda w okolicy jest tzw.



Czerwcowe oberwania chmur zniszczyły konstrukcję wału ograniczającego segmenty zbiornika, ale – jak zapewnia nadleśnictwo – oszczędziły mnichy, czyli urządzenia spiętrzające.

Czarny Staw, ale on nie pełni roli retencyjnej, jest tylko pozostałością z okresu gospodarki rybackiej w lasach państwowych. Natomiast od okolicznych mieszkańców wiedzieliśmy od dawna, że w tym właśnie miejscu był kiedyś młyn wodny z dużym zbior-

nikiem, dlatego zapadła decyzja, że powinniśmy ten zbiornik odtworzyć – wyjaśnia Wojciech Cabaj. Przetarg na wykonanie robót wygrała firma Budkom z Kalisza. Wartość budowy wraz z kosztami projektu i nadzoru inwestorskiego wyniosła blisko 400 tys. zł.

Nadleśnictwo: Grunt był właściwie zagęszczony

Prace przy budowie zakończyły się wiosną, ale zanim zbiornik został odebrany, a nadleśnictwo zaczęło się starać o pozwolenie na jego użytkowanie, nieoczekiwanie przy-

szła „wielka woda” i przerwała wał dzielący obydwa segmenty. – Świeży grunt, mimo że był właściwie zagęszczony, że była wysiana trawa służąca umocnieniu wszystkich skarp, był wciąż jeszcze „jeżdżący”, nie wytrzymała na niego woda – tłumaczy przyczynę uszkodzenia wału Wojciech Cabaj. Z informacji, jakie otrzymaliśmy z nadleśnictwa, wynika jednocześnie, że uszkodzeniu nie uległy mnichy, czyli urządzenia służące do spiętrzania wody. Obecnie woda nie jest w nim retencjonowana, bo zbiornik nie został dopuszczony do użytku.

Nadleśnictwo ma już opracowaną dokumentację projektową na naprawę wału. Inwestycja będzie kosztowna, więc potrzebny jest przetarg. Ten ma być ogłoszony zimą. Biorąc pod uwagę, że wybrany wykonawca wejdzie na plac robót nie wcześniej niż w kwietniu, zbiornik zostanie naprawiony w pierwszym półroczu. Do tego czasu będzie on tylko urokliwym miejscem wybieranym przez wielu mieszkańców Głowna na niedzielny spacer.

Głowno | Remont boiska na Stali

Wszystko jest już niemal gotowe

Nie powinno być żadnych problemów z otrzymaniem wymaganego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki terminu zakończenia remontu boiska Stali Głowno. W minionym tygodniu została położona murawa. Obecnie trwają prace wykończeniowe.



Prace prowadziła ekipa z warszawskiej firmy Dropservice.

Warta dokładnie 169.740 zł inwestycja obejmuje instalację systemu nawadniania murawy oraz położenie z rolek nowej trawy. Remont w kwocie do 75.000 zł dofinansowuje wspominane ministerstwo. Warunkiem uzyskania tej pomocy było zakończenie prac do 30 października. Po założeniu systemu i rozłożeniu murawy zagospodarowywany był plac przy liniach bocznych i za bramkami, gdzie także zasiana zostanie trawa. Konieczne będzie też zainstalowanie

sterowników systemu nawadniającego oraz, co oczywiste, jego wypróbowanie. Na koniec zostaną wyznaczone liniami boiska.

Według prezesa klubu Tomasa Wieczorkowskiego Stal powinna zagrać pierwszy mecz na nowej murawie 17 listopada. Do

czasu aż boisko nie będzie gotowe, część meczów „domowych” Stali rozegrano na innych obiektach, a w części rywale zgodzili się na przyjęcie zespołu z Głowna w tej rundzie na swoich obiektach, a na wiosnę rozegranie rewanżu na jej terenie.

Głowno | Gospodarka odpadami
Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

Na 28 października zaplanowano w gminie Głowno zbiórke odpadów wielkogabarytowych, budowlanych, zużytego sprzętu RTV i AGD. Śmieci tego rodzaju należy w tym dniu dostarczyć do punktów zbiórki na terenie OSP w Lubiankowie lub w Popowie Głowieńskim.

Zbiórka obejmie: – odpady budowlane i rozbiórkowe (z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych), powstałe w wyniku prowadzenia robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę ani zgłoszenia zamiaru prowadzenia robót do właściwego organu administracji (z wyjątkiem papy i azbestu); – odpady wielkogabarytowe (np. meble, dywany i inne odpady komunalne niemieszczące się do zwykłego pojemnika), – zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (np. stare telewizory, komputery, itp.), – przetermino-

wane leki i chemikalia (np. farby, kleje, rozpuszczalniki, detergeny), – zużyte baterie i akumulatory, – zużyte opony. Zbiórka będzie prowadzona w godz. 7-14. Odpady będą przyjmowane bezpłatnie od mieszkańców gminy Głowno objętych gminnym systemem gospodarowania odpadami, po wskazaniu adresu i właściciela nieruchomości, z której pochodzą. Podczas zbiórki nie będą przyjmowane odpady powstałe w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej. W przypadku gdy rodzaj i ilość odpadów będą wskazywać na to, że powstały w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej lub w wyniku prowadzenia budowy, remontu, rozbiórki, na które wymagane jest zgłoszenie lub pozwolenie na budowę, obsługa punktu zbiórki ma prawo odmówić przyjęcia odpadów.

Wielkogabaryty można wystawić przed posesję

Od połowy października na terenie gminy Stryków trwa akcja odbioru odpadów wielkogabarytowych, zużytych opon oraz elektrośmieci. Tym razem 26 października zgierska firma RS II przyjedzie po tego rodzaju odpady do: Swędowa, Smolic, Sosnowca, Kiełminy, Klęku, Dobrej Nowiny, Ługów, Michałowka, Orzechówka, Sosnowca Pierńki, Dobieszkowa, Zelgoszczy i Imielnika Starego. Odpady będą zbierane już od godz. 6. Należy je wystawić przed posesję.

Więcej informacji na temat zbiórki wielkogabarytów, elektrośmieci i zużytych opon można uzyskać w UM-G Stryków pod nr: 42/719-80-02 wew. 129, 229, 329 lub na www.strykow.pl. tjs

Nie ma chętnych na zakup lecznicy

Fiaskiem zakończył się ogłoszony przez miasto II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości przy ul. Jabłońskiego 3 w Głownie, czyli budynku dawnej lecznicy dla zwierząt. Do sprzedania w tym miejscu miasto ma 874 mkw. działki ze stojącym na nim jednokondygnacyjnym budynkiem o powierzchni 113,90 mkw. Cena wywoławcza ustalona była na 135.000 zł. Jak się okazało na zakup niszczącego budynku nie znalazł się żaden chętny. Nikt nie przystąpił do postępowania. Przetarg zostanie najpewniej powtórzony.

Stryków | Dotacje do wody i ścieków

Gmina musi dołożyć 70 tys.

Na ubiegłotygodniowym posiedzeniu komisji budżetu 18 października radni opiniowali uchwałę w sprawie zwiększenia limitu wydatków na dofinansowanie produkcji 1 metra sześciennego wody i ścieków przez ZGKiM. Jak wyjaśniła skarbnik Barbara Walak, w uchwale budżetowej na ten rok przeznaczono

na ten cel 320 tys. zł, przy czym wykorzystano z tego już 318 tys. zł. Z tego względu burmistrz zawnioskował do radnych z komisji budżetu o zwiększenie tegorocznej dotacji o kolejne 70 tys. zł. Pieniądze mają pochodzić z oszczędności na spłacie odsetek od zaciągniętych przez gminę kredytów i pożyczek. Ko-

misja zaopiniowała uchwałę pozytywnie. 28 października trafi ona na sesję.

W wyniku wysokiej ubiegłorocznej podwyżki stawek za wodę i ścieki gmina Stryków wprowadziła dopłaty dla gospodarstw domowych. Obecnie cena wody dla gospodarstw domowych wynosi 2,59 zł za metr sześcienny, natomiast ścieków – 3,87 zł. Do tego dochodzi miesięczna opłata abonamentowa wynosząca w tej chwili 2 zł. tjs

Głowno | Miejskie inwestycje

Firma z Kamienia wybuduje Łysogórką i Polną

Firma Talpa z Kamienia wygrała ogłoszone przez miasto postępowanie przetargowe na budowę ul. Łysogórskiej oraz ul. Polnej (od ul. Mickiewicza do ul. Fabrycznej) w Głownie. Za wykonanie prac na pierwszej z nich zaproponowała cenę

487.360 zł, za wybudowanie drugiej – 596.420 zł.

Obie inwestycje chciało też wykonać Przedsiębiorstwo Drogowe Lambdar z Łodzi, które zaofertowało 576.800,21 zł za budowę Łysogórskiej i 597.000 zł za ul. Polną.

Dobieszków | Wielomilionowa inwestycja OHP

Ciepło będzie pozyskiwane z biomasy, ziemi, powietrza i słońca

W Dobieszkowie, na terenie kompleksu budynków OHP, powstaje pierwsza w tej okolicy nowoczesna kotłownia opalana biomasą. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, inwestycja zostanie zakończona w połowie grudnia. Przedsięwzięcie obejmujące również termomodernizację obiektów OHP kosztować będzie ponad 5,8 mln zł.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowicznanin.info

Całość w 70% współfinansowana jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. W Dobieszkowie w miejsce dotychczas wykorzystywanego miału węglowego, zastosowanie znajdują trzy odnawialne rodzaje energii: biomasa, pompy ciepła oraz kolektory słoneczne. Całość systemu grzewczego zostanie zamontowana i uruchomiona do końca listopada, natomiast zakończenie inwestycji wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie planowana jest w połowie grudnia.

Dla Eco-Thermu to nie pierwsza

Inwestycja wykonywana jest w systemie projektuj-buduj przez firmę Eco-Therm z siedzibą w Łowiczu, która to spółka we wrześniu ubiegłego roku wygrała przetarg ogłoszony przez Komendę Główną OHP w Warszawie. – Nie jest to pierwsze zlecenie na podobną skalę realizowane przez naszą firmę. Mamy na koncie wiele realizacji o podobnej specyfice, przykładem mogą być inwestycje w gminie Krośnice, gdzie w jednej ze szkół wykonano instalację solarną wraz z kotłem na biomasę o mocy 800 kW czy kolektory słoneczne na budynkach mieszkalnych w tej samej gminie. Instalacje pomp ciepła współpracujących z instalacjami solarnymi oraz instalacjami ogniw fotowoltaicznych wykonałmy też w kilku jednostkach straży pożarnej w województwie łódzkim, m.in. w Skierniewicach, Opocznie, Łęczycy, Kutnie i Łodzi – mówi Michał Śladowski, z-ca dyrektora ds. Realizacji Inwestycji łowickiego Eco-Thermu.

Inwestycja w Dobieszkowie jest o tyle charakterystyczna, że w jednym miejscu ulokowano kilka współpracujących ze sobą elementów nowoczesnego systemu grzewczego opartego na odnawialnych źródłach energii. Łowicka spółka liczy więc na to, że po zakończeniu będzie ona stanowiła dobry materiał poglądowy dla potencjalnych inwestorów, którzy chcą naocznie przekonać się, jak to wygląda i działa w praktyce.

Co zaplanowano

Nowy system ogrzewania obejmie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP wraz z budynkiem internatu oraz Ośrodek Szkolenia Zawodowego, w tym tzw. dworek, budynek szkoleniowo-administracyjny oraz budynek mieszkalny. Dla uzyskania pożądanego efektu obiekty te

równocześnie z budową kotłowni poddane zostały termomodernizacji. Ze względu na to, że kompleks rozdzielony jest gminną drogą asfaltową, system grzewczy został podzielony na dwa niezależne, ale współpracujące ze sobą źródła ciepła.

„Sercem” całego układu jest nowo wybudowana kotłownia. Tutaj znajdują się zbiorniki buforowe kumulujące ciepło z pomp ciepła, ponieważ urządzenia, które zostaną niebawem uruchomione, będą pracowały i na cele grzewcze i dla przygotowania ciepłej wody użytkowej. W momencie najniższych temperatur niezależnie na jednym i na drugim obiekcie dołączane będą kotły grzewcze. W przypadku jakiegokolwiek awarii istniejąca już

dzie również dodatkową moc dla planowanego w przyszłości kompleksu sportowego.

Kotły opalane biomasą spalać będą: zrębki drewna powstające przy pracach pielęgnacyjnych terenów zielonych, trociny i wióry, ale głównie drobny brykiet drzewny tzw. pallet.

Ciepło pozyskiwane będzie również z ziemi, do czego służyć będą pompy ciepła. Obecnie w Dobieszkowie jest już pompa solanka-woda, a druga, która ma dotrzeć tu najbliższych dniach, to pompa powietrze-woda. Urządzenia różnią się źródłem zasilania. W przypadku pompy solanka-woda czynnikiem grzewczym pobierającym ciepło z ziemi jest glikol propylenowy, natomiast w przypadku działającej na podobnej zasadzie pompy powietrze-woda źródłem zasilania jest powietrze obiegowe. Obydwa urządzenia będą zlokalizowane w budynku nowej kotłowni. Przesył ciepła między obydwoa budynkami będzie dwukierunkowy.

– Wykorzystujemy ciepło z gruntu na całej głębokości. Nie szukamy wód geotermalnych, każdy odwiert, do którego wprowadzamy sondę wypełnioną glikolem, ma głębokość 99 m – mówi Michał Śladowski. Działanie tego mechanizmu polega na tym, że instalacja pompy ciepła wypełniona glikolem pobiera ciepło z ziemi i za pomocą sprężarki oddaje je następnie swojemu otoczeniu. Całość wspomagać mają zaprojektowane na obiektach kolektory słoneczne.

Co już zostało zrobione

Do dnia dzisiejszego wykonano już termomodernizację budynku mieszkalnego z częściową wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, termomodernizację tzw. dworku, wymianę stolarki okiennej w hotelu, termo-



Łukasz Kopacz z Eco-Thermu koordynuje inwestycję w Dobieszkowie. Na zdjęciu przy zbiornikach buforowych zamontowanych w nowo wybudowanej kotłowni.

modernizację internatu CKiW OHP oraz montaż 18 kolektorów słonecznych na budynku CKiW OHP wraz z wewnętrznym układem przygotowania ciepłej wody użytkowej. Wybudowano nową kotłownię i zamontowano na niej 39 kolektorów.

Obecnie prowadzone są tu głównie prace instalacyjne wewnątrz nowo wybudowanego budynku kotłowni w Ośrodku Szkolenia Zawodowego oraz w budynku istniejącej już kotłowni w CKiW OHP. Do wykonania zostało jeszcze wykończenie elewacji budynku nowej kotłowni wraz z założeniem w jej wnętrzu płytek i malowaniem oraz zagospodarowanie terenu wokół. W obydwu kotłowniach zamontowane zostały już nowe kotły na biomasę o mocy 440 kW wraz z systemem zasilania awaryjnego na wypadek przerw w dostawie energii elektrycznej. Obecnie trwają prace instalacyjne związane z wykonaniem układów pomp ciepła.

Poza ograniczeniem emisji dwutlenku węgla i innych py-



Już z zewnątrz widać, że inwestycja nastawiona jest na ekologię. Na dachu nowej kotłowni kilkadziesiąt solarów, pozostałe na budynkach OHP po przeciwnej stronie ulicy.

łów inwestycja w Dobieszkowie w dłuższej perspektywie wiąże się również z wieloma innymi korzyściami. – Starania o realizację tego przedsięwzięcia trwały co najmniej 3 lata. Korzyści ekologiczne to jedno, ale dla nas bardzo ważne jest to, że inwestycja będzie służyła obydwu częściom placówki.

Do tej pory ogrzewaniem naszych obiektów zajmowała się zewnętrzna firma, były problemy z awaryjnością starego systemu, teraz będzie się to mogło odbywać niemalże bezobsługowo – mówi Maciej Bauer, z-ca dyrektora Ośrodka Konferencyjnego OHP w Dobieszkowie. ■

REKLAMA

TRANSPORT GRATIS

„BARTEKS”

SKŁAD OPAŁU

TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego

węgla

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

koszka orzech groszek koks ekogroszek luzem lub worek brykiet, miał węglowy

249273

Restauracja Domaniewice ul. Główna 5 tel./fax 46 838 36 46 kom 607 930 234

U Pana Tadeusza

Lokal klimatyzowany

Organizujemy:

- wesela
- komunie
- bankiety
- imprezy okolicznościowe

■ we **własnym** lokalu - do 200 osób

■ w sali **Telimena** w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób

■ **catering** na terenie woj. łódzkiego

www.restauracjadomaniewice.pl

229713

PRODUCENT

OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT JESIENNY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX - szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

227308

Stryków**Projekt podatku rolnego bez podwyżki**

Jeśli cała Rada Miejska na najbliższej sesji 28 października podzieli zdanie komisji budżetu, to w przyszłym roku rolnicy w gminie Stryków zapłacą za hektar przeliczeniowy 92 zł podatku, czyli tyle samo co obecnie.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego był jednym z tematów obrad komisji budżetu Rady Miejskiej, która zebrała się 18 października. Wysokość podatku rolnego zależy od ceny kwintala żyta za dany rok, a tą ustala prezes GUS. Cena urzędowa na 2013 rok w chwili obrad nad projektem uchwały nie została co prawda jeszcze oficjalnie ogłoszona, ale burmistrz Andrzej Jankowski już zdecydował się na to, by zaproponować podatek na tym samym poziomie. W projekcie uchwały pojawiła się więc stawka 36,8 zł za 1 kwintal żyta, co daje 92 zł podatku za hektar przeliczeniowy dla gospodarstw rolnych (równowartość pieniężna 2,5 kwintala). Komisja zaakceptowała propozycję jednogłośnie.

ljs

Głowno | Trwa budowa kanalizacji**Uwaga, utrudnienia na Targowej!**

Przynajmniej do połowy listopada potrwa ostatni etap budowy kanalizacji sanitarnej w ulicy Targowej w Głownie. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

Prace prowadzone są na odcinku od posesji nr 121 do granicy miasta. Ekipa wykonawcy – firmy Markbud z Poddębic – miejscowo zajmuje na potrzeby budowlane jeden pas drogi. Na zwężonym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h i należy zachować szczególną ostrożność.

Obecnie prowadzoną budowę sieci kanalizacyjnej zakończyć ma odtworzenie nawierzchni asfaltowej. W sierpniu Markbud z Poddębic wygrał miejski przetarg na ostatni etap dużej inwestycji kanalizacyjnej, oferując za jego wykonanie najniższą cenę, tj. 885.608,89 zł. Do przetargu stanęło dwóch oferentów, a wyższa propozycja, złożona przez firmę z Głowna, opiewała na 997 tys. zł. Poprzedni etap budowy sieci kanalizacyjnej w ulicy Targowej (realizowany w 2012 r. i w pierwszej połowie 2013 r.)



Utrudnienia na Targowej potrwać jeszcze około miesiąca. Stan prac na 17 października.

wykonała firma Skanska za nieco ponad 900 tys. 85 % kosztów całej inwestycji pokryje dotacja unijna w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Łódzkiego.

Nie lej na pole, podłącz się do sieci!

Przypominamy, że na spotkaniach z mieszkańcami Grzegorz

Janeczek mówił o znikomym zainteresowaniu podłączeniem się do oddanego już do użytku pierwszego odcinka sieci kanalizacyjnej ze strony mieszkańców ul. Targowej. Na początek października podłączone były do niej zaledwie cztery posesje. Tymczasem unijna inwestycja, na którą miasto pozyskało znaczną dotację, musi być uza-

sadniona większą liczbą podłączeń. Ich koszt spada jednak na właścicieli nieruchomości i stąd zapewne nieduże zainteresowanie ze strony osób, które od lat mają już w podwórkach szamba i przywykły do takiego sposobu radzenia sobie ze ściekami.

Aby jednak inwestycja miała wymagane uzasadnienie ekonomiczne, władze miejskie chcą

zachęcać mieszkańców do podłączenia się do kanalizacji metodą „kija i marchewki”. Dotyczy to zresztą nie tylko kanalizacji w ul. Targowej, ale także w innych rejonach miasta, gdzie takie inwestycje zostały ostatnio poczynione. Przysłowiowa „marchewka” to ułatwienie w postaci umożliwienia mieszkańcom powierzenia projektu i wykonania przyłącza Miejskiemu Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji oraz rozłożenie kosztów podłączenia na dogodne raty. „Kijem” mają być kontrole tego, czy i jak faktycznie głównianie „radzą sobie” z nieczystościami płynnymi. Miasto będzie porównywało ilość wody wykorzystywanej na danej nieruchomości z ilością odebranych ścieków. Jeśli okaże się, że ktoś pobrał znacznie więcej wody, a zapłacił za wywóz kilkukrotnie mniej objęty tzw. wywozem zastępczym, droższym niż normalny.

Ma to przeciwdziałać nielegalnemu wylewaniu ścieków do przydrożnych rowów lub na pola. Władze miejskie przekonują, że podłączenie się do sieci kanalizacyjnej opłaca się bardziej niż kombinowanie z cichym pozbywaniem się ścieków.

ewr

Głowno | Jak poprawić bezpieczeństwo na drodze?**Miasto chętnie dołoży do świateł na Sikorskiego**

Odpowiadając na wielokrotnie powtarzane prośby mieszkańców o zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na ruchliwym skrzyżowaniu ulicy Sikorskiego z ulicami Monte Cassino i Sucharskiego, na początku października burmistrz Głowna wystosował do Starostwa Powiatowego w Zgierzu list intencyjny w tej sprawie.

List poprzedzony został rozmową burmistrza ze starostą Krzysztofem Kozaneckim, który został poinformowany o istocie problemu. Następnie Grzegorz Janeczek wyraził w piśmie wolę głównian, którzy zabiegali o instalację świateł ze względów bez-

pieczeństwa. Zarządzana przez powiat ulica Sikorskiego jest jednym z najruchliwszych ciągów komunikacyjnych w mieście, a krzyżująca się z nią ulica Zwycięzców spod Monte Cassino prowadzi do Szkoły Podstawowej nr 2. W sąsiedztwie znajduje się duże osiedle bloków mieszkalnych i kompleks sportowy Orlik. Po obydwu stronach ul. Sikorskiego są sklepy i punkty usługowe. Ruch pieszych i pojazdów jest duży, a okoliczni mieszkańcy skarżą się na nagminne łamanie przez kierowców aut miejscowego ograniczenia prędkości do 40 km na godzinę oraz stwarzanie zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Rozwiązaniem tej sytuacji może stać się zainstalowanie sy-

gnalizacji świetlnej, o co niejednokrotnie zabiegała m.in. radna miejska z tej dzielnicy, Beata Pilarska. Widząc, że problem wcześniej był bagatelizowany, radna zamierzała nawet zbierać podpisy pod petycją w tej sprawie. Na razie chce poczekać i zobaczyć, jaki skutek przyniesie wystąpienie burmistrza do starosty.

W piśmie do władz powiatu Grzegorz Janeczek wyraził gotowość ze strony miasta do partycypacji w kosztach planowanego przedsięwzięcia, nie określił jednak, ile udział Głowna miałby wynieść procentowo. Wcześniej na spotkaniu z mieszkańcami 1 października w SP nr 1 mówił wstępnie o możliwości pokrycia połowy kosztów.

Wiceburmistrz Grzegorz Urbanik 17 października powiedział nam, że z miasto sprawdziło już, że koszty zainstalowania na wspomnianym skrzyżowaniu tzw. inteligentnych świateł mogłyby sięgnąć 250 tys. zł. O jakiej inteligencji tu mowa? Chodzi o takie światła, które za pomocą kamer rejestrowałyby natężenie ruchu na krzyżujących się ciągach komunikacyjnych i tak nim sterowały, by odbywał się on możliwie płynnie. Taka inteligentna sygnalizacja może też działać dyscyplinująco na kierowców łamiących przepisy.

– Na tym odcinku Sikorskiego obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h. Gdyby ktoś jechał szybciej, automatycznie na skrzyżowaniu zapalało-



Skrzyżowanie bez świateł. – Tu sygnalizacja bardzo się przyda – przekonują mieszkańcy osiedla, w tym m.in. Józefa Kucharska.

by się czerwone światło – wyjaśnia Grzegorz Urbanik. Czy taka instalacja przy Sikorskiego powstanie, okaże się po decyzji władz starostwa. Na razie miasto odpowiedzi nie dostało, ale wola

została wyrażona i jeżeli tylko powiat wpisze to zadanie do przyszłorocznego planu inwestycji, obydwie strony będą mogły rozpocząć rozmowy nad sfinansowaniem przedsięwzięcia.

ewr

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

POLECAMY w super cenach

- wanny akrylowe
- zlewy granitowe i nierdzewne
- kabiny • zestawy podtynkowe
- baterie • zestawy natryskowe
- kompakty wc
- lustra • meble łazienkowe
- glazurę • terakotę
- wełny mineralne • styropian
- tynki gipsowe • kleje • farby
- płyty gipsowe • profile
- gładzie • sól drogowa

PRACUJEMY:
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-18.00
w soboty w godz. 7-15

Łowicz, ul. Nadburzańska 41, tel. 46/837-88-13

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

Głowno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Mleczarni)

MECHANIKA POJAZDOWA
RECYKLING POJAZDÓW

- wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300

Tymianka | Mieszkańcy niezadowoleni Część wystawionych przedmiotów została przed posesjami

dokończenie ze str. 1

Pod numerem telefonu podanym na stronie internetowej firmy mimo wielokrotnych prób kontaktu za każdym razem złącza się tylko faks. Kiedy w końcu udało nam się skontaktować „na komórkę” z właścicielką firmy Grażyną Targalską, usłyszeliśmy od niej zapewnienie, że wie o kłopotach, w związku z czym to, co jeszcze pozostało w Tymiance, zostanie zabrane przy najbliższej zbiórce w kolejnej części gminy.

– Po prostu były tam opony, których nasi pracownicy nie byli w stanie zapakować, trzeba było chyba dźwigu. Ludzie nagle powystawiali to, co przez wiele lat gromadzili gdzieś w zakamarkach swoich posesji, często są to rzeczy zmuszające, trudne do załadowania – usprawiedliwiała sytuację Grażyna Targalska. Po więcej informacji odesłała nas jednak do współpracującego z nią firmę Przemysław Targalskiego.

Kolejny raz tu nie przyjdziemy

Od syna właścicielki usłyszeliśmy niestety co innego. – Wielkogabaryty w Tymiance już nie będą zbierane. Tylko w tej wsi byliśmy w wyznaczonym terminie chyba 3 razy. Nasi pracownicy odbierali do czysta, a ludzie i tak jeszcze później wystawiali. Być może zorientowali się, że jest zbiórka dopiero, kiedy zobaczyli nasz samochód, ale informacje były przecież podawane o wiele wcześniej – mówi Przemysław Targalski. W jego opinii najczęściej kłopotów sprawiły opony.

– Dużo ludzi wystawiło opony po traktorach, a tych zbiórka

nie obejmowała. Było też określone, że można wystawić tylko po 4 małe opony – twierdzi Przemysław Targalski.

Kłopot z oponami

Zapytaliśmy więc, co w takim razie na temat odbioru opon zostało zapisane w umowie między gminą a firmą. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że wprost w umowie o oponach nic nie ma, bo kodyfikacja nie dzieli ich na dwie grupy, niemniej jednak te ciężarowe uznawane są jako odpady pochodzące z działalności gospodarczej. – Dlatego już porozumieliśmy się z gminą i najprawdopodobniej w listopadzie zorganizujemy zbiórkę tylko tych dużych opon – zapewnia Przemysław Targalski.

Jak na kłopoty ze zbiórką wielkogabarytów zareagowała gmina? W wydziale ochrony środowiska poinformowano nas tylko, że trwa dopracowywanie systemu odbioru tego typu odpadów i odesłano do wiceburmistrza Bożeny Motylińskiej. – Zgadza się z tym, że w wielu przypadkach firma nie wywiązuje się ze swoich obowiązków jak należy, dlatego jestem z nią w ciągłym kontakcie. Druga strona medalu jest taka, że i mieszkańcy nie zawsze stosują się do ustalonych harmonogramów, a później mają pretensje. Zbiórka odpadów wielkogabarytowych na terenie północnym już była poprawiana, bo w niektórych miejscach zostały nie tylko opony, ale i inne odpady wielkogabarytowe. Co do opon ciągnikowych i ciężarowych spisałyśmy z firmą odrębną umowę i zostaną one zebrane w listopadzie – potwierdza informację wiceburmistrz Bożena Motylińska. ijs

DPS Głowno | Mieszkańcy murem za dzierżawcą

Pensjonariusze: Fundacja „Swoboda” musi zostać!

dokończenie ze str. 1

Pod udostępnionymi nam do wglądu pismami do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego (z 7 października br.) i Starostwa Powiatowego w Zgierzu (z 30 sierpnia br.) podpisało się około 50 osób. W tym do wojewody Jolanty Chełmińskiej mieszkańcy piszą, że nie chcą innego gospodarza niż Fundacja „Swoboda” i jej prezes Mariusz Kokociński, który „jest człowiekiem prawym, wrażliwym na słabości i cierpienia innych (...) rozwiązuje nasze problemy i dba o to, abyśmy czuli się potrzebni”.

Sygnatariusze przytaczają wspomniane wyżej argumenty o modernizacji centralnego ogrzewania i dbałości o estetykę domu, a także o dobre samopoczucie pensjonariuszy.

W obydwu pismach odnoszą się także do anonimów, które sprowadziły na DPS kontrole. Przypominamy, że ktoś doniósł do starostwa, że prezes Fundacji „Swoboda” chce wstawić do pokojów piętrowe łóżka i że wycina krzewy w ogrodzie, by wsadzić je na swojej działce. Mieszkańcy, podpisując się swoimi imionami i nazwiskami, przekonują władze województwa i powiatu, że wspomnianych anonimów nie należy traktować wiarygodnie.

W bezpośredniej rozmowie z nami cztery osoby z Rady Mieszkańców kilkakrotnie dawały wyraz swojemu oburzeniu, że anonimy są traktowane poważnie przez starostwo. Nawiązując do bliskiego końca okresu dzierżawy nieruchomości przy Karasickiej Fundacji „Swoboda”, mieszkańcy kończą list do wojewody



Rada mieszkańców DPS w Głownie. Od prawej: Zdzisław Gołąbek (przewodniczący), Romana Chodkiewicz, Edward Borowiak i Teresa Kubicka.

w następujący sposób: „Nie możemy żyć wiecznie w strachu i niepewności, co z nami się stanie. Chcemy, aby naszym prezesem był pan Mariusz Kokociński, a firmą, która przejmie nasz Dom – Fundacja „Swoboda”.

Wysłuchajcie nas, bo to jest nasz Dom!

Mieszkańcy piszą do wojewody Chełmińskiej, bo to ona uchyliła uchwałę Rady powiatu zgierskiego w sprawie wystawienia nieruchomości na sprzedaż. Przypominamy, że najpierw Fundacja „Swoboda” chciała kupić budynek DPS-u i działkę w drodze bezprzetargowej, a kiedy nie doszła ze starostwem do porozumienia w sprawie ceny,



Mieszkańcy piszą do wojewody, bo to ona uchyliła uchwałę Rady powiatu zgierskiego w sprawie wystawienia nieruchomości na sprzedaż.

gotowa była stanąć do przetargu. Kiedy wojewoda zamknęła drogę do takiego rozwiązania, mieszkańcy wcale nie poczuli, że jest to decyzja w ich interesie i obronie. Wręcz przeciwnie – przynajmniej wyżej wymienieni członkowie Rady Mieszkańców łatwo pogodziliby się ze zmianą właściciela nieruchomości, gdyby ubogie starostwo mogła zastąpić fundacja mająca szersze możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na swoją działalność. Oczywiście mają na myśli Fundację „Swoboda”, której już ufają, choć nie ślepo:

– Wszystko może się zdarzyć, czy to będzie starostwo, czy województwo, czy prywatna firma. Córka pracowała w Austrii w takim samym domu, który jest prowadzony przez siostry zakonne, są tam też domy prywatne, nad którymi sprawowana jest ścisła kontrola. Jeżeli właściciel nie prowadziłby domu pomocy społecznej, musiałby płacić ogromne kary, mógłby też stracić nieruchomość. W ten sposób można zabezpieczyć funkcjonowanie opieki dla potrzebujących – przekonuje Zdzisław Gołąbek.

Czwórkę naszych rozmówców pytamy o to, jak oceniają tę opiekę nad nimi oraz innymi pensjonariuszami sprawowaną obecnie, gdy domem zarządza Fundacja „Swoboda”. Wszyscy przyznają, że są zadowoleni, choć należy tu dodać, że każda z tych osób jest sprawna zarówno intelektualnie, jak i fizycznie. Nie wymagają więc takiej opieki, jak pensjonariusze poważnie chorzy, leżący.

– Ja jestem w zasadzie pełnosprawna, ale mam chory kręgosłup i pewnych prac nie mogę wykonywać. Jak przyjdzie czas na zmianę pościeli, nie muszę o to prosić, opiekunki same przychodzą i pomagają – opowiada pani Romana, która do DPS-u sprowadziła się z własnej woli, a w kwietniu br. świętowała tutaj 80-te urodziny podczas uroczystości zorganizowanej dla niej przez pracowników w domowej kawie.

Mobilizacja przed sesją

Swoją zapowiadaną obecnością na piątkowej sesji Rady Powiatu Zgierskiego mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Głownie chcą wyrazić żywe zainteresowanie sprawami, które dotyczą ich przyszłości. Uważają, że mają prawo zabrać w tej sprawie głos i nie chcą, by został on zlekceważony. Będą postulowali, by starostwo, jeżeli nie może nieruchomości w Głownie sprzedać Fundacji „Swoboda”, przynajmniej przedłużyło jej bez przetargu dzierżawę na kolejny okres. Pracownicy DPS-u będą bronić pracodawcy, który zwiększył zatrudnienie, a tym samym poprawił komfort ich pracy. Czy mają szansę, by coś wywalczyć?

Kolejna prowizorka w planie?

Jak poinformował nas 22 października Łukasz Roman z Biura Promocji Starostwa Powiatowego w Zgierzu, zarząd powiatu nie wyklucza możliwości zawarcia nowej umowy dzierżawy z Fundacją „Swoboda”. Równocześnie potwierdza on, że umowa dzierżawy nieruchomości kończy się z dniem 31 grudnia br., natomiast umowa na prowadzenie DPS-u kończy się 31 grudnia 2014 r. W tej sytuacji prawdopodobnie wydaje się podpisanie umowy dzierżawy na kolejny rok. Byłoby to jednak kolejne tymczasowe rozwiązanie, a mieszkańcy oczekiwaliby większego poczucia stabilizacji i pewności, że jesień życia spędzą w godnych warunkach pod opieką osób, którym zdążyły już zaufać.

REKLAMA

At the Canadian's



The North American Teaching's Method

Północnoamerykańska metoda
**NAUKI
ANGIELSKIEGO**

Firma lingwistyczna

At the Canadian's oferuje:

- Intensywny i skuteczny kurs praktycznego angielskiego przydatnego w pracy i w życiu
- korepetycje
- Przystępne ceny i warunki kursów w godzinach dogodnych dla klientów

Łowicz, ul. Stanisławskiego 24
tel.: 604 621 125, 784 898 250

TWÓJ SUKCES JEST NASZYM SUKCESEM!

GLS Poland poszukuje do współpracy w filii w Strykowie k. Łodzi kandydatów na:

Przewoźników
miejsce pracy: Stryków k. Łodzi

Wymagania:

- prowadzenie własnej działalności gospodarczej
- posiadanie własnych samochodów dostawczych do 3,5 tony (typu BUS, BUS MAX, KONTENER)
- wysoka kultura osobista
- zaangażowanie i ambicja
- zorientowanie na wynik
- dyspozycyjność i odpowiedzialność

Oferujemy:

- codzienną pracę polegającą na rozwożeniu i odbieraniu paczek w wyznaczonym na wyłączność rejonie
- bezpłatne szkolenie przed rozpoczęciem współpracy
- jasno określone zasady współpracy
- comiesięczne terminowe wypłaty wynagrodzenia
- stabilną pracę i możliwości rozwoju

Kontakt:

spedycja.strykow@gls-poland.com
+48 788 932 880

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę GLS Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Strykowie, przy ul. Ozorkowskiej 31 dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (tj. Dz.U.z 2002 r. Nr 101, poz.926 z póź.zm.). Przyjmuje do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych”.

www.gls-group.eu



Głowno | Dzień Białej Laski

Trzeba naszej wrażliwości, żeby oni „zobaczyli” świat

Sześć osób odznaczonych podczas głowieńskich obchodów Dnia Białej Laski tytułem Przyjaciela Niewidomych może być dla lokalnego społeczeństwa przykładem skutecznej pomocy tym, którzy bardzo jej potrzebują.

Członkowie Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Głownie uroczystość świętowali Międzynarodowy Dzień Białej Laski w piątek 18 października. W tym dniu niewidomi i niedowidzący wraz ze swoimi bliskimi spotkali się w restauracji Duet na placu Wolności. Tradycyjnie podczas obchodów towarzyszyli im także zaproszeni goście, w gronie



Stanisław Soczewa, jak zawsze niezastąpiony w roli gospodarza, nie szczędził ciepłych słów.

których znalazła się posłanka na Sejm RP Agnieszka Hanajczyk. To ona w karnawale br. zorganizowała w Aleksandrowie Łódzkim charytatywny Bal Czerwonej Róży, z którego dochód podzielono na cztery społeczne cele. Jednym z nich było wsparcie głowieńskiego koła PZN w sfinansowaniu turnusu rehabilitacyjnego. Pozwolił on dwunastu osobom niewidomym m.in. na opanowanie techniki orientacji przestrzennej i naukę pisma Braille'a, a ponadto był czasem integracji i rekreacji. Na kursie od 11 do 24 września w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym w Ustroniu Morskim niewidomi poznawali sprzęt ułatwiający im codzienne życie, a także uczyli się m.in. gotować i piec.

Na wyjazd wydano nieco ponad 14,7 tys. zł, a pozostałą kwotę, z 25 tys. zł uzyskanych z balu



AGNIESZKA HANAJCZYK
poseł na Sejm RP (PO), organizatorka charytatywnego Balu Czerwonej Róży, odznaczona tytułem Przyjaciela Niewidomych

Jestem świadoma tego, że trudno mówić, żeby turnus, czy rehabilitacja przywróciły Państwu wzrok. Tak sobie pomyślałam, że Państwa wzrokiem, czy sposobem patrzenia na świat jest serce innych, wrażliwość innych, ich empatia i chęć pomagania. Dlatego tytuł Przyjaciela Niewidomych traktuję przede wszystkim jako zobowiązanie (...). To jest dla mnie bardzo honorowy i zaszczytny tytuł, aczkolwiek to jest także tytuł dla wszystkich moich przyjaciół, dla sponsorów, bez których ten bal by się nie udał.

postanowiono przeznaczyć na turnus dla drugiej grupy niewidomych w 2014 r. O profiatach, jakie z rehabilitacji w Ustroniu wynieśli niewidomi i słabowidzący, opowiadał na piątkowym spotkaniu przewodniczący Koła Terenowego PZN w Głownie Stanisław Soczewa. Jak zawsze niezastąpiony w roli gospodarza, nie szczędził też ciepłych słów pod adresem każdego z zaproszonych gości.

Przyjaciele uhonorowani

Doroczne spotkanie z okazji Dnia Białej Laski było okazją do przyznania przez Zarząd Okręgu Łódzkiego PZN zasłużonym osobom zaszczytnego tytułu Przyjaciela Niewidomych. W pierwszej kolejności odznaczono nim wspomnianą organizatorkę charytatywnego balu, posłankę Agnieszkę Hanajczyk. Zaszczytnym tytułem odznaczono też szefową Stowarzyszenia na Rzecz Kobiet, a zarazem wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Głownie, Magdalenę Szajder.

Koło PZN aktywnie wspiera także wójt gminy Głowno Marek



Wolontariuszka uhonorowana. Janina Garbacz, która prowadzi kronikę głowieńskiego koła PZN została odznaczona Brązową Odznaką Honorową.

Józwiak, kolejny z odznaczonych zaszczytnym tytułem Przyjaciela Niewidomego. W krótkim przemówieniu na uroczystości mówił o swoim podziw dla hartu ducha i umiejętności pokonywania przeszkód przez członków PZN: – Przechodząc do Was, człowiek czuje się coraz młodszym, bo Wy dajecie innym przykład, jak żyć. Wy nie narzekacie, walczycie o siebie – zaznaczał z podziwem.

Kolejnym Przyjacielem Niewidomych oficjalnie został mianowany harleyowiec i szef vortalu Webchapter.pl Dariusz Studzian, który wraz z innymi motocyklistami ze Strykowa, Łodzi i okolic od trzech lat wspiera głowieńskie koło PZN sprzętem rehabilitacyjnym i pomocniczym wysokiej klasy.

Zaszczytne odznaczenia odebrały także dwie przedstawiciel-

ki głowieńskiego biznesu: Elżbieta Zawadzka – właścicielka kwiaciarni, zawsze otwarta na potrzeby PZN w zakresie dekoracji kwiatowych i bukietów, a także Krystyna Kwiatkowska – właścicielka firmy Anka, która od 20 lat na Dzień Kobiet przekazuje niewidomym paniom upominki. Kolejne odznaczenie przygotowano dla prezesa FAS Tomasza Oglaski, ale nie pojawił się on na spotkaniu i zostanie uhonorowany w terminie późniejszym.

W dalszej części uroczystości prezes Okręgu Łódzkiego PZN Henryk Ługowski udekorował honorowymi odznakami zasłużonych członków i aktywnych wolontariuszy głowieńskiego koła. Brązową Odznaką Honorową otrzymali: wieloletnia kronikarka koła, wolontariuszka Janina Garbacz oraz jego wiceprzewodniczący Krzysztof Cybulski. ewr

RZUT OKIEM | UCZCILI PATRONA



14 października w Gimnazjum Miejskim w Głownie odbyła się uroczystość łącząca kilka okazji w jednej. Najpierw ślubowanie złożyli tegorocznymi pierwszoklasiści. Następnie uczniowie gimnazjum i Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego zaprezentowali przedstawienie „W oknie mojego Pana”, traktujące o patronie obu szkół – Janie Pawle II. Na koniec uczniowie złożyli życzenia nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej. kl

Stryków | Wizyta naukowców

Uczestnicy konferencji przyjechali do Strykowa

Naukowcy z Włoch, Izraela, Ukrainy, Czech, Słowacji, Bułgarii oraz polskich ośrodków w Warszawie i Łodzi odwiedzili gminę Stryków 9 października. Głównym celem wizyty było zapoznanie badaczy z zagranicy potencjałem społeczno-gospodarczym Strykowa i jego rolę w rozwoju regionalnym. W rolę przewodnika po całej zaplanowanej trasie wcielił się burmistrz Andrzej Jankowski, a wizytę współorganizował Wydział Informacji Promocji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych UM-G Stryków. Pobyt naukowców był jednym z punktów cyklicznej międzynarodowej konferencji „Warsaw Regional Forum”, którą co dwa lata przygotowuje Polska Akademia Nauk w Warszawie. Organizatorzy konferencji, wspólnie z regionalnym partnerem, czyli Katedrą Geografii Regionalnej i Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, zwrócili się do władz miasta i gminy Stryków o przedstawienie głównych atutów regionu.

Wizytę rozpoczęto w centrum miasta. Duże wrażenie na specjalistach od rozwoju regionalnego i lokalnego zrobił rozmach inwestycyjny na terenach parków logistyczno-przemysłowych, gdzie odwiedzili m.in. firmę EWT Truck&Trailer Center. ljs

Bratoszewice | ZS nr 2

Uroczystość w nowym oddziale przedszkolnym

Najmniejsze dzieci uczęszczające już od półtora miesiąca do ZS nr 2 w Bratoszewicach 14 października miały swoją uroczystość. Przedszkolakom z uruchomionego tu w tym roku oddziału 3-, 4-latków zorganizowano pasowanie. Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną w wykonaniu maluchów, którą obejrżeli m.in. ich rodzice. Dzieci nie tylko recytowały, ale także tańczyły i śpiewały. Pasowania na przedszkolaka dokonała dyrektor Ewa Piórkowska. Każde dziecko otrzymało na pamiątkę dyplom, książkę oraz długopis. Po zakończonej cere-



Przedszkolaki z nowego oddziału w Bratoszewicach w strojach galowych.

monii rodzice zaprosili wszystkich na przygotowany przez siebie poczęstunek. ljs

REKLAMA

WARSZTATY Z CERAMIKI
W ŁOWICKIM OŚRODKU KULTURY

Zapraszam dzieci i dorosłych do wspólnego tworzenia z gliny

Zajęcia odbywać się będą w łowickim Ośrodku Kultury, w środy i czwartki, od października br. Będzie możliwość organizowania spotkań w godzinach rannych i popołudniowych.

Zgłoszenia:
e-mail: jadwiga.debska@gmail.com
telefon: 600 066 577

Szybka pożyczka dla gospodarstw rolnych

Biznes Pożyczka do 300 000 złotych

Przejdź do meritum

meritumank^{ICB}

Placówka Partnerska Meritum Banku

Łowicz, ul. Podrzeczna 28 a, tel. 46 838 13 33, 796 946 777, godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00



akceptujemy dotacje unijne jako źródło przychodu

Stryków | Szkoła Podstawowa nr 1

Pomagali bić rekord

26 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie w środę, 16 października wzięło udział w ogólnopolskim bicu rekordu w resuscytacji krążeniowo-oddechowej, przedsięwzięciu zorganizowanym m.in. przez Fundację WOŚP.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowicznanin.info

Szkoła Podstawowa nr 1 w Strykowie od początku istnienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy aktywnie włącza się w jej działania, m.in. w program „Ratujemy i uczymy ratować”. Nauczycielki Ewa Olszewska i Joanna Tokarska wzięły udział w szkoleniach prowadzonych przez fundację, stając się liderkami programu i już od kilku lat uczą dzieci, w jaki sposób udzielać pierwszej pomocy. Ci z uczniów, którzy są w tym najlepszy, sami zostają liderami i uczą swoich młodszych kolegów. WOŚP wyposażała szkołę w kilka fantomów, z których uczniowie korzystają, ucząc się tego, jak w praktyce ma wyglądać masaż serca i wdmuchiwanie powietrza.

16 października uczniowie klasy czwartej wraz z nauczycielką Ewą Olszewską pomagali ustanowić rekord Polski w resuscytacji krążeniowo-oddechowej, przyłączając się do wielu grup w kraju biorących udział w ogólnopolskiej akcji Polskiej Rady Resuscytacji i Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Projekt odbył się w ramach Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca – Restart a Heart. Tego samego dnia brała w nim udział nie tylko młodzież z Polski, ale i z całej Europy.

Bicie rekordu było podsumowaniem dotychczasowych działań na rzecz uczenia młodych osób udzielania pierwszej pomocy. Cała akcja trwała pół godziny, a rozpoczęła się w samo południe. Chodziło o to, by w tym samym czasie wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową na jak największej ilości fantomów, czyli równocześnie przez jak naj-



Czwartoklasiści z SP 1 na kilka minut przed oficjalnym rozpoczęciem bicia rekordu.

większą ilość osób. Młodzi strykowianie przystąpili do akcji z zapałem, tym bardziej, że przygotowywali się do niej od dwóch tygodni. Najpierw zasady udzielania pierwszej pomocy poznawali w teorii, a później wykorzystując fantomy – w praktyce.

Łatwo nie było, bo jak okazało się już po pierwszych kilkunastu minutach, resuscytacja wymaga nie tylko wiedzy, ale i kondycji. Płynąca z głośników piosenka Bee Gees Stayin' Alive, której rytm został uznany za pomocny w wykonywaniu masażu serca: 103 uderzenia na minutę, była dobrym dopingiem, ale nie zastąpiła siły mięśni. Dzięki sprawnie zorganizowanym zmianom strykowski wkład w ogólnopolski rekord można z powodzeniem uznać za udany. Efekty akcji, czyli to, ile osób wzięło w niej udział w całej Polsce, poznamy jeszcze w tym tygodniu. Zostaną one ogłoszone podczas trwania Sympozjum Europejskiej Rady Resuscytacji „Outcomes” w Krakowie.

– Dla nas najważniejsze jest to, że wzięliśmy udział w tym projekcie, liczy się nie tyle ilość osób, co zaangażowanie i wiedza, jaką już zdobyli nasi uczniowie. Z naszej strony to jeszcze nie koniec, nadal będziemy mówić o tym, jak udzielać pierwszej pomocy, co robić, by była ona bezpieczna i skuteczna – mówi Ewa Olszewska. ■



Śpiewali „Barke”. 35-lecie wyboru kardynała Wojtyły na głowę kościoła katolickiego uczniowie głowieńskiej „Trójki” uczcili artystycznym wspomnieniem Papieża Polaka. Na zdjęciu – chór szkolny złożony z uczniów klas IV-VI.

Głowno – Zabrzeźnia | Wspomnieli wielkiego Polaka

Jan Paweł II wciąż bliski dzieciom

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie uroczysto świętowali w środę 16 października 35. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na głowę kościoła katolickiego.

Z tej okazji cała społeczność szkolna wzięła udział we mszy św. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego, którą odprawił proboszcz ks. Tomasz Trzciniński. W krótkim kazaniu wspomnieli postać Jana Pawła II, który na wiosnę 2014 r. ma zostać ogłoszony świętym. Proboszcz zachęcał uczniów do poznawania biografii Jana Pawła II i przekonywał, że na początku swojej

życiowej drogi też chodził do szkoły, bawił się z rówieśnikami, grywał w piłkę, miał wielu przyjaciół. Zawsze jednak pamiętał o modlitwie i uczestnictwie we mszach św., ponieważ sfera rozwoju duchowego była dla niego bardzo ważna. W młodości doświadczony ciężkimi przeżyciami, związanymi z wojną i śmiercią rodziców, wyrósł na wybitnego człowieka, który na zawsze zapisał się w historii.

Po nabożeństwie uczniowie z „Trójki” zaprezentowali program artystyczny, złożony z pieśni i piosenek religijnych oraz wspomnień o Janie Pawle II, wybranych z książki papieskiego fotografa Arturo Mari pt. „Do zobaczenia w raju”. W cytowanych fragmentach zwracała uwagę bezpośrednio i szczerą postawą Jana Pawła II

w kontaktach zarówno z wiernymi, jak i przywódcami państw. Papież Polak nie obawiał się konfrontacji z manifestantami, broniał ofiar klęski głodu w Sudanie, pochylał się nad cierpieniem ludzi chorych. Zapracowany, a równocześnie uważny i skoncentrowany na każdym napotkanym człowieku – takim został zapamiętany przez fotografa, który towarzyszył mu przez długie lata w codziennych obowiązkach głowy kościoła.

W programie opracowanym pod kierunkiem szkolnych katechetek Katarzyny Balcerskiej i Marzeny Janickiej uczestniczył chór oraz lektorzy: Amelia Kutermankiewicz, Karol Kotulski, Mateusz Klos, Ewa Bohdanowicz i Dominika Czerwiec.

W finale uroczystości wręczono nagrody laureatom szkolnego konkursu plastycznego

pod hasłem „Jan Paweł II w oczach dziecka”. W kategorii uczniów klas I-II miejsce I zajęła Lena Grabowicz, miejsce II – Oliwia Rybka, a miejsce III – Weronika Stasiak. Z kolei w kategorii uczniów klas IV-VI miejsce I zajęła Weronika Mikoś, miejsce II – Natalia Tomczak, a miejsce III – Hubert Stasiak. Laureaci odebrali nagrody książkowe z rąk dyrektora SP nr 3 Marii Furgi i gratulacje od proboszcza. Wszyscy pozostali uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy. Wszystkie rysunkowe portrety Jana Pawła II, prawie zawsze ukazujące go z uśmiechem na twarzy, można oglądać w świątyni do końca października. ewr

Galerię zdjęć i krótki film z uroczystości zamieszczamy na www.lowicznanin.info w zakładce Kościół.

REKLAMA

Szukasz najtańszej pożyczki?

Alior Bank oferuje pożyczkę z Gwarancją Najniższej Raty!

Rozmawiamy z Doradcą Klienta z placówki partnerskiej Alior Banku w Łowiczu.

Co przemawia za wyborem oferty pożyczki w Alior Banku?

DK: Niektóre banki oferują niskie oprocentowanie, inne brak prowizji, ale to tylko część kosztów pożyczki. To, co się naprawdę liczy, to wysokość miesięcznej raty. Alior Bank, jako jedyny w Polsce, oferuje pożyczkę z gwarancją najniższej raty, która uwzględnia wszystkie koszty pożyczki.

Jak skorzystać z gwarancji najniższej raty?

DK: Jeśli klient znajduje się w innym banku pożyczkę z naszą ratą, Alior Bank prześle jego ofertę. Wystarczy przedstawić formularz informacyjny z naszego banku, wypełniony zgodnie z art. 181 ustawy o kredycie konsumenckim, a Alior Bank zapewni lepsze warunki. Klient dostanie naszą ratę, przy takim samym okresie kredytowania i kwocie pożyczki.

Czy jeśli ktoś ma kilka kredytów to może je zamienić na jedną pożyczkę z gwarancją najniższej raty?

DK: Tak, można zamienić kilka kredytów, pożyczek czy limitów w koncie w innych bankach, w jeden taki kredyt konsolidacyjny w Alior Banku. Podobnie jak pożyczka, również kredyt konsolidacyjny ma gwarancję najniższej raty. Jest on przeznaczony na spłatę zobowiązań w innych bankach oraz daje możliwość uzyskania dodatkowej gotówki na dowolny cel. Kredyt ten daje wiele korzyści: uproszcza i czyni wygodniejszą obsługę naszych zobowiązań i oszczędza czas i pieniądze.

Jakie są podstawowe parametry pożyczki?

DK: Alior Bank udziela pożyczek oraz kredytów konsolidacyjnych do 150 tys. zł bez zabezpieczeń. Okres kredytowania może wynieść nawet 10 lat, co pozwala na indywidualnie dostosowane oferty do potrzeb i kredytowej sytuacji (im dłuższy kredytowa umowa, tym raty muszą być

niższe, czyli okres spłaty dłuższy). Śmieć może być wyślakone nawet w 1 dzień.

Gdzie można uzyskać bardziej szczegółowe informacje na temat pożyczki i innych usług Alior Banku?

DK: Zapraszamy serdecznie do placówki partnerskiej Alior Banku w Łowiczu, ul. Podrzeczna 28A, od poniedziałku do piątku, w godz. 9:00 - 17:00 lub prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: 46 837 83 22, 533 667 111. Zapewniamy, że każdy klient może liczyć w naszej placówce na rzetelą i sprawną obsługę oraz fachowe doradztwo przy wyborze najlepszej dopasowanej oferty.

Placówka Partnerska Alior Banku:
ul. Podrzeczna 28A
pon - pi: 9:00 - 17:00
☎ 46 837 83 22, 533 667 111

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

OPONY ZIMOWE

FELGI - STALOWE i ALUMINIOWE

NOWE i UŻYWANE

PRZECHOWALNIA

ŁOWICZ, ul. Gen. Kłickiego 36
PRZY SKLEPIE SPOŻYWCZYM
tel. 506-155-410

PROMOCJA

Punkt zapalny

Łowicz | Czy tak powinna wyglądać ul. Zduńska?

„Szmulki” doprowadzono do ruiny

Trzy lata temu miasto sprzedało na licytacji dwie sąsiadujące ze sobą nieruchomości przy ul. Zduńskiej 16 i 18, pozbywając się problemu utrzymania ich, inkasując z licytacji obu tzw. „szmulek” 743.321 zł. Wciąż jednak mieszkańcy zwracają się do burmistrza Krzysztofa Kalińskiego z pytaniami, co ratusz zrobił lub zamierza zrobić, aby w centrum miasta nie stała taka ruina?

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Nawet od ulicy Zduńskiej widać, że stan tych budynków jest bardzo zły: elewacja jest zniszczona, odpada z niej tynk, jedna z bram jest zamurowana, druga pozostała drewniana, okna zabite są płytami ze sklejki. Dopiero jednak od podwórka widać, że to nie budynki, ale pozostałość po nich. Tam nie ma już dużych fragmentów ścian nośnych, elementy konstrukcyjne i stopy zapadają się, nie ma dużych fragmentów dachu. Same szkielety pozostały też z komórek.

Do katastrofalnego stanu budynków na pewno przyczyniły się co najmniej 2 pożary, do jakich doszło już po wyprowadzeniu stamtąd mieszkańców przez Zakład Gospodarki Mieszka-



„Szmulki” od strony ul. Zduńskiej wyglądają źle, ale sprawiają wrażenie, że to solidne budynki. Po lewej budynek pod nr 18, po prawej – 16.

niowej, który poprzednio administrował budynkiem. Nie widać jednak żadnej dbałości o te obiekty ze strony właścicieli, bo trudno do tego zaliczyć powieszenie tabliczki: „roboty rozbiórkowe” – które zresztą nie są tam prowadzone.

Czy można było do tego nie dopuścić?

W ostatnim czasie pytano burmistrza o „szmulkami” podczas spotkania na Bratkowicach. Sprawa wraca jak bumerang na spotkaniach z mieszkańcami osiedla Stare Miasto. Na Bratkowicach zadano burmistrzowi pytanie, dlaczego sprzedając nieruchomości na ulicy Zduńskiej, miasto nie zastrzegło, że w określonym czasie musi być na nich coś pobudowane – bo tak praktykują inne miasta. Krzysztof Kaliński przyznał, że w warunkach przetargu ani w akcie notarialnym zapisów takich nie było, co było błędem. Dodał też, że właściciele wystąpili do miasta z wnioskiem o zmianę fragmentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który pozwolił podnieść im budynek o jedną kondygnację. Trwają prace nad tym planem, a konserwator zabytków pozytywnie zaopiniował takie zmiany.

W późniejszej rozmowie z nami, po konsultacji z prawnikiem, burmistrz wycofał się ze stwierdzenia, że popełniono błąd, nie nakładając na nabywców pewnych obwarowań. Wyjaśnił, że byłoby to możliwe, gdyby miasto sprzedawało prawo wieczystego użytkowania tych nieruchomości, przy pełnym prawie własności byłoby to bardzo trudne. Udało nam się też w ratuszu dowiedzieć, że prace nad planem trwają, są one na etapie konsultacji przez publicznym wyłożeniem, które jest planowane pod koniec roku. Możliwe jest, że Rada Miejska będzie mogła przyjmować zmiany w planie na początku 2014 roku.

CHARAKTER TEJ ULICY TRZEBA CHRONIĆ

Ulica Zduńska odgrywała szczególną rolę w dziejach Łowicza, była centrum handlowo-usługowym miasta. Jej zabudowa aktualnie stanowi kompilację architektoniczną kilku epok. Jej charakter doskonale określała również do niedawna zabytkowa kamienica spod numeru 16, która przez zaniedbanie właścicieli została doprowadzona do ruiny, co z kolei miało wpływ na pozbawienie jej statusu zabytku (patrz ramka na sąsiedniej stronie). Jeżeli Rada Miejska zgodzi się, na prośbę właścicieli, na zmianę planu zagospodarowania na tym terenie, to będzie oznaczało, że nowa zabudowa nie będzie miała już nic wspólnego

z dawnymi „szmulkami” i zmieni zupełnie jej dotychczasowy charakter. Uważam, że Rada Miejska nie powinna tego zrobić, co może chociaż w pewnym stopniu pozwoli na zachowanie dawnego klimatu tej ulicy. Bo przecież zastępowanie według takiego schematu, doprowadzimy do tego, że jedno z najbardziej wartościowych miejsc w naszym mieście, straci swoje walory. Wbrew opinii wielu ludzi, uważam, że zabytkowe centrum miasta powinno zachować swój zabytkowy charakter i pozostać w pewnym sensie skansenem, ale skansenem zadbanym.

Katarzyna Piotrkiewicz



REKLAMA

OKNA - DRZWI - ROLETY

DOMOX ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 29 TEL. 46 837 26 26

JESTEŚMY POMIĘDZY SZKOŁĄ NR 4, A APTEKĄ SŁONECZKO - MAPKA NA WWW.DOMOX.PL

od 399zł za dwuskrzydłowe okno pcv

od 85zł za roletę w kaciecie „dzień i noc”

od 130zł za skrzydło wewnętrzne

od 600zł za drzwi metalowe zewnętrzne

INNI KUSZĄ PROMOCJAMI... U NAS ZAWSZE NAJNIŻSZE CENY

253833

- **BETON TOWAROWY Z TRANSPORTEM I POMPOWANIEM**
- **PIASEK SIANY, PŁUKANY 0-2MM Z TRANSPORTEM**
- **STABILIZACJE PIASKOWO-CEMENTOWE (POD KOSTKĘ)**
- **UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ (PLACE MANEWRÓWE, PARKINGI)**
- **ROBOTY ZIEMNE, DROGOWE, ROZBIÓRKOWE**
- **GENERALNE WYKONAWSTWO INWESTYCJI**
- **PREFABRYKATY BETONOWE:**
 - BLOCZKI FUNDAMENTOWE
 - PUSTAKI KERAMZYTOWE ALFA
 - STROPY TERIVA
 - PŁYTY KANAŁOWE - ŻERAŃ
 - PŁYTY KORYTKOWE
 - PŁYTY DROGOWE JOMB I MON
 - KRĘGI I NAKRYWY STUDZIENNE

GO-TRAKT
Betoniarnia Stryków
95-010 Stryków, ul. Stefana Batorówgo 27
strykow@gotrakt.pl | www.gotrakt.pl

507-142-117
Tel./Fax. 42 719-94-23

244842

REKLAMA

Pilarka łańcuchowa STIHL MS 170-D
Moc: 1,2 kW / 1,6 KM
Prowadnica: 35 cm
Ciężar: 4,2 kg
CENA 699,-

Pilarka łańcuchowa STIHL MS 211
Moc: 1,7 kW / 2,3 KM
Prowadnica: 35 cm
Ciężar: 4,3 kg
1249,-

Pilarka łańcuchowa STIHL MS 231
Moc: 2,0 kW / 2,7 KM
Prowadnica: 35 cm
Ciężar: 4,9 kg
1479,-

Pilarka łańcuchowa STIHL MS 261
Moc: 2,8 kW / 3,8 KM
Prowadnica: 37 cm
Ciężar: 5,2 kg
2499,-

Pilarka łańcuchowa STIHL MS 251
Moc: 2,2 kW / 3,0 KM
Prowadnica: 35 cm
Ciężar: 4,9 kg
1599,-

raty 0 %

Pilarki STIHL. Pokusa nie do odparcia.

CHEMFIL ul. GŁÓWNA 6
DOMANIEWICE, tel. 609-455-676

255349

wydzierżawie pomieszczenia
przy stacji paliw
HUZAR
w Domaniewicach

602-377-710
(46) 838-37-07

253432

BIURO RACHUNKOWE
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

- usługi księgowo
- ewidencja VAT ROLNIKÓW
- sporządzanie biznesplanów

Łowicz, Powstańców 1863 r. nr 12 (Syntex)
tel. (46) 830-90-52, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

254611

Radny Jacek Haczykowski, przewodniczący Komisji Gospodarczej i Rozwoju Rady Miejskiej, pytany przez nas o „szmulkę”, przyznał, że w momencie sprzedaży można było próbować robić jakieś zapisy w akcie notarialnym. – Nie znam dobrze wykładni prawa, ale myślę, że gdyby były zrobione pewne zastrzeżenia, to od właścicieli łatwiej byłoby dziś cokolwiek egzekwować – mówi radny. Pytany o to, jakiej wysokości powinny być budynki stojące w tym miejscu, mówi, że to nie jest dla niego ważne. Najważniejsze, aby powstało coś nowego i estetycznego. Dlatego on będzie głosował za przyjęciem zmian w planie zagospodarowania, żeby nie blokować inwestorom dalszych działań.

To nie jest nic cennego

Łowicki architekt Jarosław Śmigiera idzie krok dalej. Razi go wygląd ulicy Zduńskiej, ale ma obawy, że będzie ona wyglądała coraz gorzej, nie tylko z powodu „szmulek”. Handel na niej umiera od dłuższego czasu, a wprowadzenie strefy płatnego parkowania „dobije” go. Jest przekonany, że sprzedając nieruchomości w centrum, miasto powinno było dokonać w akcie notarialnym zapisów, które pozwoliłyby unieważnić akt notarialny, oddać niesolidnemu nabywcy pieniądze i szukać innego. To samo dotyczy powinno budynku przy ul. 3 Maja, który kilka lat temu sprzedał starostwo. On też położony jest w centrum – a wygląd jego jest fatalny.

– Inna sprawa to problem, czy to nadal powinna być „szmuka”, czy coś zupełnie innego – mówi architekt. Jego zdaniem inwestor i konserwator powinni to rozważyć. Może uzasadnione byłoby coś znacznie odbiegającego od obecnej architektury Zduńskiej, swoisty kontrpunkt. Bo jeśli będzie prowadzona budowa nowego obiektu, odtworzenie bryły parterowego, żydowskiego budynku miałyby sens, gdyby jego przeznaczeniem była



Od strony ulicy Kanonicznej widać, że to, co zostało z zabytkowej tkanki miasta, to tylko iluzja. Tak wygląda budynek pod nr 16.

np. Izba Pamięci Łowickich Żydów, a nabywcą byłby potomek czy pobratymiec dawnych właścicieli. – Ja bym się nie upierał, że to ma być parterowy budynek. To nie jest starożytna Grecja, abyśmy każdy kamień pielęgnowali. Nie ma sensu i uzasadnienia, aby zachować tę część miasta w takim stanie (architektonicznym – przyp. red.). Bo na pewno ten, który kupił, chciał, aby mu to przynosiło dochody.

Kwestia wyglądu, przeznaczenia to – jak kontynuuje nasz rozmówca – znacznie szerszy temat. Jako mieszkańcy Łowicza nie powinniśmy dążyć do tego, aby miasto stało się skansenem, a ludzie stąd wyjeżdżali. Miasto musi być funkcjonalne. – W końcu miasto się wyludni, bo pozostaną w nim tylko strażnicy tego skansenu – dodaje.

Co dalej?

Jak się dowiedzieliśmy w skierniewickiej delegaturze Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, właściciele nieruchomości pod nr 16 uzyskali zgodę ministra kultury i dziedzictwa narodo-

wego na wykreślenie jej z rejestru zabytków. W związku z tym w miejscu tym będzie mógł powstać obiekt o zupełnie innym charakterze niż obecny. – To, czy będzie to półtora kondygnacji, czy dwie i pół, zależy będzie od

zapisów planu zagospodarowania przestrzennego – mówi Marian Rożej, dyrektor Delegatury UOZ w Skierniewicach.

W stosunku do nieruchomości pod nr 18 także podjęte były starania o wykreślenie z rejestru za-

bytków, ale zgoda nie została wydana. Na razie do skierniewickiej delegatury nie wpłynęła żadna informacja o tym, czy właściciel odwołał się od tej decyzji i czy trwa procedura w sądzie administracyjnym.

On te pamiątki szanował

Mieszkający po drugiej stronie ulicy i prowadzący tam zakład zegarmistrzowski Jan Sosnowski kilkakrotnie na forum publicznym poruszał temat szmulek. Obwinia burmistrza Krzysztofa Kalińskiego o to, że budynki te źle sprzedają, bo w akcie notarialnym powinno być określone, że w ciągu 2, góra 3-4 lat, budynki będą mieć wykonany remont elewacji. – Jak wygląda dalsza część nieruchomości, to mnie nie interesuje, ale wygląd centrum miasta jest ważny.

To, co robią właściciele tych zabytków, Jan Sosnowski nazywa kombinatorstwem. Kupili tanio obiekty, które były „nie do ruszenia”, bo znajdowały się pod prawną ochroną. Potem dopuścili do tego, aby popadły w ruinę, aby można było je wykreślić z rejestru. Teraz będą mogli wyburzyć je i pobydować coś całkiem inne-

MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO UZASADNIŁO, DLACZEGO BUDYNEK PRZY UL. ZDUŃSKIEJ 16 ZOSTAŁ WYKREŚLONY Z REJESTRU ZABYTEKÓW.

Dom położony przy ul. Zduńskiej w Łowiczu został wpisany do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi z dnia 22 sierpnia 1967 r. W uzasadnieniu powyższej decyzji wskazano, że ww. budynek został zbudowany w końcu XVIII wieku. Na wniosek właścicielki obiekt ten został skreślony z rejestru zabytków decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 30 stycznia 2012 r. Orzeczenie o skreśleniu z rejestru zostało wydane po zasięgnięciu opinii Narodowego Instytutu Dziedzictwa, poprzedzonej oględzinami obiektu 10.08.2011 r. Opinią Oddziału Terenowego w Łodzi Narodowego Instytutu Dziedzictwa stan

techniczny budynku określono jako zły. Jednocześnie autorzy opinii ustalili, że wbrew datowaniu zamieszczonemu w decyzji wpisującej obiekt do rejestru zabytków przedmiotowy budynek powstał w II ćw. XIX w., a zlokalizowaną w północnej ścianie sieni przejazdowej drewnianą bramę, pochodzącą z przełomu XVIII i XIX w., przeniesiono z innego obiektu, podczas rozbudowy domu w II poł. XIX w. Ponadto stwierdzono, że jest to obiekt bez cech stylistycznych, ze skromnym detalem w formie gzymsu podokapowego w elewacji frontowej, a elementy decydujące o tym, że można budynek ten klasyfikować jako skromny przykład charakterystyczny

zabudowy mieszkalno-usługowej XIX-wiecznego Łowicza, będącej największą wartością zabytku, zostały zatarte i zniszczone. Zastosowany w omawianym budynku komin butelkowy, wskazywany we wcześniejszych opracowaniach jako rzadkie rozwiązanie, jest w rzeczywistości typowym kominem o skośnie biegnących czopkach, zbiegających się do wspólnego wylotu. W związku z powyższym w ww. opinii pozytywnie zaopiniowano wniosek o skreślenie z rejestru zabytków domu mieszkalnego położonego w Łowiczu przy ul. Zduńskiej 16. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego,

podejmując decyzję w sprawie skreślenia ww. zabytku z rejestru, wskazał na jego zły stan techniczny. Najcenniejszy element budynku, tj. pochodzące prawdopodobnie z końca XVIII w. drewniane wrota bramy umieszczone w północnej ścianie sieni przejazdowej, przeniesione tu z innego budynku, przestały istnieć. Ewentualny remont domu wiązałby się z wymianą znacznej części substancji zabytkowej. Biorąc powyższe pod uwagę, uznano, iż przedmiotowy zabytek uległ zniszczeniu w stopniu powodującym utratę jego wartości historycznej, artystycznej i naukowej, dla których został wpisany do rejestru zabytków.

REKLAMA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Łódzkie
nabiera prędkości

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

JEŻELI CHCESZ: • zwiększyć swoje szanse na rynku pracy • poznać swoje mocne strony • zmienić charakter pracy • dowiedzieć się jaki zawód będzie dla Ciebie najlepszy

zapraszamy na **BEZPŁATNE**

WARSZTATY Z BILANSU KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

JEŻELI: • masz wykształcenie średnie bez matury • chcesz przystąpić do matury

zapraszamy na **BEZPŁATNE**

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY

Zapraszamy osoby dorosłe w wieku 25-64 lat (oraz osoby nie uczące się w wieku: 18-24 lat) z województwa łódzkiego.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Zajęcia odbywają się w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych
Główno, Plac Wolności 11/13

ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DO ZAJĘĆ, PODRĘCZNIKI I CATERING

INFORMACJA: tel. 790-878-991
oraz na stronie www.loglowno.pl

PROJEKTOWAŁA
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W GŁOWNIE
Projekt POKL Dzisiaj matura jutro kariera

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Głownie
www.loglowno.pl

Głowno, Plac Wolności 11/13
tel. /fax 42 7107638 • 790878991
e-mail: loglowno@gmail.com

ZNICZE WKŁADY

- szeroki asortyment
- niskie ceny
- hurt-detal

PRODUCENT ŁOWICZ
JASTRĘBIA 84a
przy trasie 703 na łączycę
tel. 723-584-788

- MOTOCYKLE
- SKUTERY • QUADY
- CZĘŚCI • SERWIS

Główno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

- POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA
- MONTAŻ • ŻYCIWIE DORADZTWO

POKROP - Meble

www.mebelprojekt.eu
MYSLAKÓW
ul. M. Konopnickiej 3
tel. 660 424 578

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

SKUP ZŁOMU

najwyższe ceny - gotówka od ręki

ŁOWICZ ul. Blich 2
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

512-611-814

stalowego i metali kolorowych

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płatimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

LAMELA

poszukuje pracowników na stanowisko:

Operator Frezarek CNC

OCZEKIWANIA:

- wykształcenie minimum technikum mechaniczne;
- doświadczenie w pracy na frezarkach konwencjonalnych,
- dobra znajomość rysunku technicznego,
- obsługa suwnic z poziomu 0,
- mile widziane doświadczenie w pracy na frezarkach CNC;

ZAKRES ZADAŃ:

- obsługa frezarek CNC,
- realizowanie zadań zleconych przez przełożonego;

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres:
rekrutacja@lamela.pl lub do Działu Kadry
Lamela ul. Poznańska 4, Łowicz.
Nr tel. 46/830-96-12.

SKUP ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- KLIMATYZACJA
- WULKANIZACJA • OPONY
- gotówka i formalności od ręki
- odbiór gratis

Malszyce 35 tel. 502-432-182

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Lekcja hiszpańskiego (2)

Zacofana i biedna niegdyś Hiszpania mało przypomina tę, z którą po raz pierwszy zetknąłem się trzydzieści lat temu, choć wówczas była już o parę długości przed nami. Zaopatrzenie w sklepach było znakomite, nie ustępowało innym krajom zachodniej Europy i gdy wracając wówczas z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów, jechałem pociągiem z Vitorii, administracyjnej stolicy Kraju Basków, do Madrytu, zastanawiałem się, dlaczego u nich sklepy z żywnością są pełne, a u nas mięso i wiele innych produktów na kartki. Na dodatek Hiszpanie byli wtedy w ostrym, żywiołowym sporze z Francją, bo jedni i drudzy mieli nadwyżki pewnych produktów i chcieli je jakoś po sąsiedzku upłynnić. A ja przez kilka godzin z okna pociągu do znużenia oglądałem skaliste tereny, na których nic przecież nie mogło, poza jakimiś nędznymi krzakami, urosnąć. Bo Hiszpania to w dużym stopniu góry i skały, ale są też tereny zielone, urodzajne i to już wtedy wystarczało, by produkować żywność w ilości większej niż potrzeby własnego rynku. Ale my, choć rolnicy nie zostawiali ziemi odlegiem, a jadąc przez Polskę oglądało się głównie pola uprawne, mieliśmy wtedy PRL w wersji zafundowanej nam przez generała Jaruzelskiego, o czym wiele osób jakoś szybko zapominało. Polska jest w ogóle krajem niezwykle tolerancyjnym, bo przecież we wszystkich państwach dawnego obozu mo-

skiewskiego niegdyś aparatczyków skutecznie odsunięto od władzy, a u nas nawet dawni funkcjonariusze безпеki (albo ich familianci) ciągle mają spore wpływy.

O hiszpańskiej kuchni i jej walorach pisałem przed tygodniem, więc nie ma co do tematu zbyt szeroko wracać. W każdym razie niewiele jest na świecie krajów, które pod tym względem mogłyby się z Hiszpanią równać. Najciekawsze jest to, że dysponując podobnymi surowcami, iberyjscy kucharze potrafią wyczarować coś niezwykle smakowitego, a nawet zwykłe, zdawałoby się, przedpołudniowe przekąski, tak zwane tapas, to po prostu niebo w gębie. Inna sprawa, że ceny żywności są wyższe niż w Polsce, ale też Hiszpanie ciągle zarabiają więcej niż Polacy, choć kryzys dotknął ich wyraźnie, a pracy nie ma znaczna część młodzieży. Czyli podobnie, jak u nas, bo gdyby odliczyć masową emigrację ambitnych i wykształconych młodych Polaków do zachodniej Europy, to mielibyśmy na rynku pracy sytuację znacznie gorszą. Młodzi Hiszpanie aż tak masowo swej ojczyzny nie opuszczają, choć sporo ich wyjechało szukać szczęścia gdzie indziej. Ale jest też ruch w drugą stronę: napływ siły roboczej z Ameryki Łacińskiej, mówiącej przecież po hiszpańsku.

Zazdrościć, o czym powszechnie wiadomo, możemy Hiszpanom świetnej infrastruktury komunikacyjnej. Ciągle rozbudowywana sieć autostrad, gęsta

i znakomitej jakości, wiele tuneli i gigantycznych nieraz wiaduktów, ale sławnych u nas ekranów nawet na lekarstwo. Identycznie, jak w sąsiedniej Francji. Będąc w pobliżu granicy, wybraliśmy się na dwa dni do Lourdes. Jadąc do słynnego sanktuarium dokładnie sto pięćdziesiąt kilometrów autostradą wzdłuż Pirenejów, można przez całą drogę podziwiać piękną ich panoramę. A gdyby, jak u nas, geniusze zawiadujący od sześciu lat Polską zafundowali podróżnym ekrany, Pireneje można byłoby oglądać tylko oczyma wyobraźni. Podobnie z przejściami-wiaduktami dla dużych zwierząt. Na ponad dwa tysiące kilometrów przejechanych autostradami, często w terenie obfitującym w dziką zwierzynę, zauważyłem bodaj dwa albo trzy takie górne przejścia. Wystarczy, że lasy odgródzone są od jezdnymi solidnymi siatkami, więc pewnie zwierzęta muszą jakoś ścierpieć to, że nie wybiorą się z sąsiedzką wizytą po specjalnie dla nich zbudowanych wiaduktach na drugą stronę. Za to z nas Europa już zaczyna się podśmiawać. Albo irytować, bo jak opowiadał mi mieszkający od czterdziestu lat w Bilbao biznesmen polskiego pochodzenia, szef stowarzyszenia polsko-baskijskiego, jego znajomi Hiszpanie, którzy chcieli w Polsce zainwestować, szybko się z tego pomysłu wycofali. Wystraszyła ich polska nadgorliwość w tworzeniu trudnych do przezwyciężenia barier niby ekologicznych. Znacznie większych niż wymaga tego Unia Europejska. ■

Łowicz | Marcel Ołubek wystąpił w programie „Mam talent!”

Ma talent do yoyo

dokończenie ze str. 3

Droga, która przywiodła młodego łowiczanie do występu przed kamerami, nie była łatwa mimo pewnych znaczących udogodnień, których nie mieli wszyscy uczestnicy. Ponieważ to organizatorzy programu jako pierwsi zwrócili się do Marcela i jego kolegów z propozycją występu (znali wcześniejsze dokonania grupy), nie musiał on przechodzić przez fazę preeliminacji. Najbardziej wyczerpujący okazał się casting decydujący o tym, kto wystąpi w programie. Liczba uczestników była tak duża, że choć rozpoczęto przesłuchania o godzinie 10, trwały one do późnego wieczora. Marcel na możliwość zaprezentowania się czekał tego dnia do godziny 21 – aż 11 godzin.

– To było bardzo stresujące – wspomina teraz. – Atmosfera tam panuje niby luźna, wszyscy się śmieją, żartują, ale tak naprawdę jest straszne napięcie, wiadomo, że trzeba się maksymalnie spiąć na ten jeden występ, który o wszystkim zadecduje.

Zabawa prawie na poważnie

Marcel zaczął się bawić yoyo już w szkole podstawowej, a od 5 lat jest członkiem grupy „No-LimitLifeStyle”, w której zajmuje się tym już nieco poważniej (choć sam mówi, że to wciąż jest dla niego zabawa). Jeździ na zawody zarówno w kraju, jak i z granicą, prowadzi zajęcia,

na których uczy i wprowadza w nowe techniki innych adeptów yoyo, a także nagrywa i montuje filmy promujące ten rodzaj rozrywki. To właśnie popularyzowanie i uczenie innych daje mu największą satysfakcję. – Sukcesy indywidualne zawsze cieszą, ale największą satysfakcję sprawia mi dzielenie się z innymi – mówił w rozmowie z NŁ. – Kiedy zaczynaliśmy działać w naszej grupie, w Polsce „machało” ok. 300 osób, a w tej chwili jest przeszło 2000. Ostatnio robi się to coraz bardziej popularne także w Łowiczu.



Najbardziej wyczerpujący okazał się casting decydujący o tym, kto wystąpi w programie

Sukcesów indywidualnych, którymi Marcel nie chce się przechwalać, nie brakuje w jego pięcioletniej karierze. W ubiegłym roku został on zwycięzcą Łódzkiej Ligi Yoyo, która jest pierwszą regularną ligą w Polsce, a 1 marca tego roku wystąpił w finale mistrzostw Europy (to tylko najbardziej spektakularne z wielu osiągnięć).

Niepokoja się tylko niektórzy nauczyciele, którzy nie chcieli-

by, żeby kariera za bardzo odciągnęła ich ucznia od przygotowań do matury i egzaminów zawodowych. Wszyscy jednak mówią o jego pasji z życzliwością i zainteresowaniem, ciesząc się, że stale się w niej rozwija. – Marcel zawsze nosi yoyo przy sobie – mówiła nam nauczyciel historii w ZSP nr 3 Bożena Felczyńska-Piekłak. – Może czasem zapomnieć przynieść do szkoły długopis, zeszyt, książkę, ale nigdy yoyo.

Zobaczmy go w poniedziałek

Sam Marcel mówił nam jednak, że to szkoła jest dla niego priorytetem w tym roku, a obowiązki traktuje serio. Właściwie nie planował w tym roku szkolnym robienia takiej kariery w yoyo, które wciąż traktuje jako rozrywkę, a nie sposób na życie. Do skorzystania z zaproszenia od „Mam talent!” musiał go namawiać koleś. Wspominając pierwszy występ, podkreśla, że najcenniejsze w tym doświadczeniu było spotkanie z innymi ludźmi potrafiącymi realizować swoje marzenia i pasje. Przekonał się też, że popularność kosztuje dużo trudu, a występy przypłacił poważnym przeziębieniem. Na odpowiedzialny nie ma jednak za dużo czasu, bo telewizja już przygotowuje kolejny materiał z jego udziałem – program „Dzień dobry, TVN”, którego emisja jest planowana na 28 października. Warto tego dnia zobaczyć go na ekranie. **tm**

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

OPONY ZIMOWE
w atrakcyjnych cenach

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

KRISPOL EKO-PLAST
DOBRE CENY NA ZŁĄ POGODĘ

Nie przegap okazji!
Tylko teraz – jesienny rabat
na segmentowe bramy garażowe KRISPOL!

Ceny już od 1738 zł netto

Promocja ważna od 4.10. do 30.11.2013 r.

* cena dla bramy K2 RC E w kolorze białym lub brązowym, o wymiarach 2400x2000 mm

OKNA, DRZWI, ROLETY
Łowicz, Nowy Rynek 32, tel. 46 830 04 39, 509-877-268

Nowy adres: Łowicz, ul. Chetmońskiego 85a
SPRZEDAŻ RATALNA stolmebl@op.pl
tel. kom.: 602 471 279, 508 730 980
Dekoratorium: 697 733 360

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

www.stolmebl.com

OKNA DRZWI BRAMY **EKO-PLAST**
20% RABATU NA JESIEN - PROFIL VEKA

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY: **EKO-PLAST** Łowicz, ul. Mostowa 20
tel./fax 46 837 41 59, kom. 509 877 268

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

Biuro Rachunkowe FAKT
mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- plac i dokumentacja pracownicza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
tel. 510-212-677, 46/830-22-53

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
oraz **WENTYLACJA**

PIASKI 5 koło Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268



Uczniowie klas piątych SP nr 3 im. kard. Karola Wojtyły – Papieża Polaka jeżdżą na pielgrzymkę wraz z pocztą sztandarową i opiekunami.

Łowicz - Jasna Góra | XIII Pielgrzymka Rodziny Szkół im. Jana Pawła II

Szkoły pojechały z pocztami sztandarowymi

Zgodnie z kilkunastoletnią już tradycją uczniowie klas piątych Szkoły Podstawowej nr 3 im. kard. Karola Wojtyły – Papieża Polaka wraz z pocztą sztandarową i opiekunami udali się 10 października na Jasną Górę na XIII Pielgrzymkę Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.

W pielgrzymce uczestniczyli również poczet sztandarowy i kolejnych 28 uczniów z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na Bratkowicach w Łowiczu, a także 40 osób ze szkoły w Waliszewie.

Uczniom SP 3 towarzyszyły wychowawczynie: Elżbieta Krajewska i Magdalena Kłosińska oraz katecheci: Monika Wilkoszewska i Piotr Miazek. Pielgrzymka rozpoczęła się od Koronki do Miłosierdzia Bożego. Później wszyscy uczestniczyli w uroczystej mszy świętej, którą koncelebrowali wikariusz biskupi ks. Jan Kabziński oraz biskup radomski Henryk Tomasiak.

Podczas homilii biskup ten wielokrotnie wypowiadał słowa Jana Pawła II „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”, które jest też mottem łowickiej Trójki, widniejącym w holu szkoły oraz na szkolnym sztandarze. Na placu celebry zebrało się kilkanaście tysięcy wiernych z ponad 500 szkół z całej Polski, w tym dzieci z przedszkoli oraz słuchacze dwóch szkół wyższych. Bp Tomasiak zwracał też uwagę młodych na potrzebę uczestnictwa we mszy św. co niedzielę.

Odczytany też został list do Ojca Świętego Franciszka z podziękowaniem za decyzję o kanonizacji Jana Pawła II oraz

z prośbą o dalszą modlitwę. Tym razem nabożeństwu towarzyszyły relikwie bł. Jana Pawła II, przekazane organizatorom ogólnopolskiego zlotu przez kard. Stanisława Dziwisza.

– Atmosfera była bardzo serdeczna, pogoda doskonała. Uczniowie z naszej szkoły pokłonili się przed cudownym obrazem Matki Bożej Królowej Polski, a przy okazji byli świadkami ślubu młodej pary – dowiedzieliśmy się w Trójce. Uczniowie tej szkoły zwiedzili muzeum, w którym szczególnie zainteresowanie wzbudziły sukienki Maryi – bursztynowa i srebrna oraz pióro Henryka Sienkiewicza, zobaczyły odno-

wioną bazylikę, a na koniec zakupiły pamiątki.

Pielgrzymi z Waliszewa Staroje udali się po spotkaniu na Jasnej Górze na jeden z częstochowskich cmentarzy, gdzie złożyli kwiaty na grobie ks. Tadeusza Leśniewskiego, byłego proboszcza waliszewskiej parafii i współfundatora szkolnego sztandaru.

Uczestniczymy spotkaniach Rodziny Szkół im. Jana Pawła II od 2006 roku, bo nasza placówka otrzymała to imię w październiku 2005 r. Zawsze jest to dla nas ważne wydarzenie – wspomina dyrektor szkoły w Waliszewie Iwona Bartosiewicz. (ewr, mak, tm)



Przy fontannie. Uczniowie z Waliszewa z wizytą w Kutnie.

Waliszew – Kutno | Szkolna wycieczka Ciekawa wyprawa

Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Waliszewie Starym odwiedzili Kutno, gdzie młodzi poznawali historię i przyrodę, a starsi zapoznawali się z gatunkami filmowymi. 30 września zorganizowano dwa wyjazdy do Kutna. Uczniowie klas I-IV odwiedzili tam Regionalne Muzeum i podczas spotkania z przewodniczką zapoznali się z historią początków państwa polskiego, obserwowali zmiany w przyrodzie w czasie spaceru po parku i miło spędzili czas na miejskim placu zabaw.

Grupa uczniów z klas V-VI SP oraz I-III gimnazjum wzięła natomiast udział w lekcji multimedialnej pt. „Dla tych, co się lubią śmiać i bać”. W czasie zajęć uczniowie poznali elementarne wyróżniki różnych gatunków filmowych: animacji, dramatu, filmu muzycznego, science-fiction, kryminałów, komedii, filmu wojennego, horroru, itp.

W drugiej części spotkania zostali zaproszeni na projekcję filmu „Most do Terabithii”. Wyjazd przypadł do gustu zarówno młodszemu, jak i starszemu. oprac. ewr



Dzieci w czasie przedstawienia z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Gmina Bolimów | Dzień nauczyciela Pierwszoklasistów spotkała nagroda

Uczniowie klasy I SP w Kęszycach w gminie Bolimów zostali 14 października pasowanymi na uczniów, ale musieli na to wcześniej zasłużyć. W czasie uroczystości wzięli udział w inscenizacji, w czasie której Zła Wróżka zamieniła dzieci w ptaki i przepędziła je do leśnej szkoły, gdzie pod okiem groźnego dyrektora – dzięcioła i nauczycielki – pani sowy uczniowie po-

znawali litery. Za trud włożony w naukę spotkała dzieci nagroda – zły czar prysł.

Uroczystość pasowania, którą z uczniami przygotowała wychowawczyni klasy pierwszej Jolanta Kołodziejaska, połączona była z Dniem Edukacji Narodowej, podczas której uczniowie wręczyli nauczycielom przygotowane przez siebie ordery za trud i cierpliwość włożone w pracę. tb

REKLAMA

SALA OSP ŁOWICZ - NOWY NAJEMCA
Firma cateringowa
GWIOZDA
Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe
Kontakt: 666-860-750
www.gwiazda.lowicz.pl

FIRMA WES-KOM
organizuje:
WESELA
KOMUNIE (również CATERING)
ZAPEWNIAMY:
✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
✓ dekorację stołów ✓ stół wiejski
✓ smaczne i obfite posiłki
Tel. kontakty: 609-857-032

www.szkielkalowicz.pl
Restauracja Szkielka
Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering
• **WESELA • KOMUNIE • PRZYJĘCIA**
tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

www.dworek-nieborow.pl
Dworek Biała Dama
Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

POŻYCZKI 30-stki!
Pozabankowe
Emerenci i renciści bez ograniczenia wieku
do 10 000 zł **RÓWIEŻ FIRMY!**
• wypłata natychmiast
• możliwość spłaty w ratach
• bez udokumentowanego dochodu
• zwrot części poniesionych kosztów
• bezpłatnie dowozimy klienta do siedziby firmy na zapoznanie się z ofertą
• decyzja w 2h
tel. 664-602-502
WWW.DAIGLOBFINANCE.PL

organizujemy:
wesela, komunie, chrzciny,
bankiety i imprezy okolicznościowe
WOLNE TERMINY
tel. 667 759 067
do dyspozycji sale do 250 i 100 osób

Sala Bankietowa Konkret
Oferujemy:
♦ przyjęcia weselne
♦ komunie
♦ imprezy okolicznościowe
♦ catering
tel. 506-140-647

Hotel Restauracja Dobieszów
organizujemy:
• wesela • szkolenia i kursy
• imprezy plenerowe
• komunie, chrzciny
• imprezy okolicznościowe
tel. 42/710-90-90
www.hoteldobieszow.com.pl

Pizzeria K-2 restauracja
Łowicz ul. Stanisławskiego 9
46 837 01 01 / 514 514 618
dowozimy 15 km od Łowicza

FIRMA PYSZNE PAPU
świadczymy usługi cateringowe
CENY PROMOCYJNE
tel. 667-992-096

Gmina Nieborów | Spór wokół umiejscowienia przystanku

Dojazdy do Gimnazjum w Kompinie nie dla wszystkich wygodne

Rodzice uczniów Gimnazjum w Kompinie mieszkający w Nieborowie nie zgadzają się z wyznaczeniem przystanku autobusu PKS dowożącego ich dzieci do szkoły. Ma on znajdować się przed Urzędem Gminy. Dotąd młodzież wsiadała przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Rodzice i ich dzieci sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu. – Nie rozumiemy tej zmiany ani argumentacji, jaka jej towarzyszy – powiedział nam jeden z rodziców, Grzegorz Sobieraj. – Niemal wszyscy uczniowie gimnazjum mieszkają w domach położonych w sąsiedztwie straży. Chodzi o 7 dzieci, tylko jedno mieszka mniej więcej pośrodku drogi dzielącej straż i gminę.

W sprawie przystanku napisała do Urzędu Gminy w Nieborowie jedna z matek, Jolanta Zwolińska. Podała racjonalne argumenty za pozostawieniem przystanku przy OSP: sąsiedztwo z miejscem zamieszkania uczniów i fakt, że dzieci idące na autobus pod gminę chodni-

kiem wzdłuż Alei Legionów będą zimą skazane na brnięcie w śniegu, bo mało kto z mieszkańców odśnieży chodniki o tej porze.

Oprócz tego zimą autobus będzie się spóźniał, bo tak jest co roku – dlatego rodzice woleliby, aby dzieci mogły na niego poczekać nie na mrozie, ale u kogoś w domu. – Dla mnie decyzja gminy jest nielogiczna – przyznała dodając, że dzieci zawsze były wyprowadzane do autobusu przez dorosłą osobę, która zapewniała im rano bezpieczeństwo.

Jak gmina uzasadnia swą propozycję

Rodzice nie zgadzają się także ze stanowiskiem gminy w tej sprawie. Kierownik Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Urzędzie Gminy w Nieborowie Renata Florczak powiedziała nam, że zmiana ma poprawić bezpieczeństwo uczniów, jak i usprawnić transport.

Po zmianach autobus wiozący je rano, o godz. 7.10 ma zatrzymać się w miejscu, gdzie jest wiata przystankowa i zatoka umożliwiająca bezpieczne zatrzymanie.

Chodzi też o to, aby autobus w miarę szybko dowieźli dzieci do szkoły w Kompinie, gdzie lekcje zaczynają się o godz. 8., po czym żeby mógł zająć się dowozem dzieci do Gimnazjum w Dzierżgówku, gdzie lekcje zaczynają się o godz. 9.



Uczennice Gimnazjum w Kompinie wysiadające na nieformalnym przystanku przy nieborowskiej OSP.

Jak dodaje Florczak, przystanku przy straży nigdy formalnie nie było, funkcjonował on umownie. Obecne działania gminy oraz przewoźnika mają uregulować kwestię wszystkich przystanków.

– Nie rozumiem zamieszania, jakie powstało wokół tego przystanku. Na terenie gminy są uczniowie, którzy muszą do autobusu pokonać znacznie dłuższą drogę i nie docierają do mnie skargi ich rodziców – przyznała.

Rodzice: przy straży jest spokojniej

Rodzice domagają się jednak, aby przystanek był przy straży. – Parking przy OSP jest duży, autobus może na niego wjeżdżać, aby dzieci mogły bezpiecznie z niego wysiąść, mówienie, że tamto miejsce jest bezpieczniejsze niż to, jest nieporozumieniem. O godz. 7, gdy dzieci idą na autobus, bardzo dużo samochodów skręca zarówno do Urzędu Gminy jak i do powstałego niedawno obok niej sklepu. Przy straży

w tym czasie jest dużo spokojniej. Na całej długości Alei nie ma przejścia dla pieszych – powiedział nam Grzegorz Sobieraj.

Zdecyduje opinia policji

Renata Florczak, postawiona w obliczu sprzeciwu wobec stanowiska rodziców zwróciła się o opinię nt. umieszczenia przystanku przy straży do łowickiej policji. Pismo z prośbą o opinię trafiło też do Powiatowego Zarządu Dróg. Kierownik oddziału terenowego skiernie-

wickiego PKS w Łowiczu Jerzy Żyto powiedział nam, że prośba o opinię policji to rozsądna decyzja, taka opinia wszystko wyjaśni. Od siebie dodał, że wspólnie z kierownik GZEAS oraz dyrektorką szkoły w Kompinie objechali trasę autobusu, wyznaczając miejsca na przystanki pod kątem bezpieczeństwa uczniów i ich zamieszkania. Lokalizacja przed Urzędem Gminy wydawała się bardzo dobra. – Nie mogę ustalić sam przystanku przy OSP albo na parking straży, bo w przypadku wyjazdu strażaków do akcji muszą oni mieć otwartą przestrzeń do działania – podkreśla.

Zapowiedział też, że w miejscach, gdzie są wyznaczone przystanki autobusów PKS dowożących dzieci do szkół, mają być w tych dniach wkopane słupki ze znakami. W wielu miejscach ich dotąd brakowało m.in. w Alei Legionów, którą jedzie się do gimnazjum w Kompinie.

Rodzice są jednak zdecydowani, by walczyć o przystanek przy OSP. W rozmowie z nami powiedzieli, że dzieci pod gminę posyłać nie będą. Już dzień po wprowadzeniu zmiany ponownie wyszli z dziećmi pod straż.

Kierowca autobusu tam się zatrzymał i zatrzymuje do chwili obecnej. Młodzież, która wysiadła z autobusu w Nieborowie, spytana przez nas o sprawę przystanku oceniła, że wyznaczenie nowej lokalizacji to „zwykła głupota”. ■



Na terenie gminy są uczniowie, którzy muszą do autobusu pokonać znacznie dłuższą drogę i nie docierają do mnie skargi ich rodziców.

REKLAMA

dachstyl
z ofertami do twoich potrzeb

TANIA BLACHA TRAPEZOWA

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
Główno, Piątkowska 1, 42 710 74 90, 512 250 477
www.dachstyl.com

DO SPRZEDANIA

Nieruchomości po STAREJ PASZARNI w ŁOWICZU
ul. Gen. Klickiego 110/112

→ budynek biurowy 3-piętrowy

→ 2 działki niezabudowane o łącznej pow. 2,5 ha

Kontakt tel. +48 22/546-55-66 lub 667-670-117

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • sprzęgieł • silników • zawieszzeń • hamulców • zbieżność kół • rozrządy itp.

polecą: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

KREDYTY

- z opóźnieniem do 180 dni • gotówkowe do 120 miesięcy • hipoteczne • konsolidacyjne z opóźnieniami • dla firm bez zdolności pod zastaw hipoteczny lub auta
- dla osób ze złym BKI-em pod zastaw hipoteczny do 4 lat • inwestycyjne i firmowe
- chwilówki różnego rodzaju • leasingi

ZAPRASZAMY
wszystkich zainteresowanych
na ul. 3-go Maja 9 w Łowiczu
lub kontakt telefoniczny 504-515-182

tanio i solidnie usługi krawieckie

szycie firan i zasłon
z materiału własnego lub klienta

Jastrzębia 108, Łowicz
tel. 604-417-260

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, przeszkłone, metalowe,

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

mechanika POJAZDOWA

w zakresie: • naprawa zawieszzeń • sprzęgieł • hamulców • wymiana rozrządu • wymiana materiałów eksploatacyjnych typu: oleje, klocki hamulcowe, płyny chłodnicze i hamulcowe, tłumiki, haki holownicze • wymiana opon

SPRZEDAŻ CZĘŚCI MOTORYZACYJNYCH

Kalenice 99
tel. 607-065-164

Wola Gosławska | Wieś bez przystanku

Wiata potrzebna, by dzieci nie czekały na deszczu

Jeszcze tej jesieni powstać ma nowa wiata przystankowa w Woli Gosławskiej w gminie Bielawy, która zastąpi tę zlikwidowaną w czasie prac budowlanych na terenie byłej szkoły, prowadzonych przez nowego właściciela nieruchomości.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info



Z wnioskiem o budowę zadanego przystanku autobusowego, szczególnie na potrzeby dzieci i młodzieży oczekujących na transport do szkół, mieszkańcy sołectwa Wola Gosławska wystąpili do wójta i Rady Gminy Bielawy na sesji 27 września. Argumentowali, że kiedy po sprzedaży gminnej działki wraz z byłym przystankiem autobusowym nowy właściciel rozbrajał wiatę, dzieci zostały pozabawione ochrony przed kapryśnymi pogody. Szybkie rozwiązanie tego problemu wydaje się szczególnie ważne w związku ze zbliżającą się zimą i faktem, że w Woli Gosławskiej nie ma dziś żadnego miejsca oficjalnie wyznaczonego na przystanek. Gdzie wobec tego zatrzymują się szkolne autobusy? Tam, gdzie staną uczniowie. Czyli gdzie?

– Stają, gdzie popadnie – opowiada sołtys Józef Błaszczuk i dodaje: – A tak nie powinno być. Zaraz rozpoczną się deszcze, mrozy, spadnie śnieg. Niekiedy autobus spóźni się kilka minut i co wtedy – dzieci będą w polu czekały? A jeżdżą od nas do szkoły zarówno najmłodsze uczniowie podstawówek, jak i młodzież do szkół średnich, w sumie będzie około 10 osób. Przystanek jest bardzo potrzebny – podkreśla.

Tęgo samego zdania jest 28 pozostałych sygnatariuszy pisma do wójta i rady. W odpowiedzi na nie 7 października wójt Sylwester Kubiński obiecał, że cyt.: „wiata przystankowa zostanie wybudowana w najbliższym czasie i zostanie zamontowana w okolicach byłego przystanku autobusowego”. Sołtys Błaszczuk najchętniej widziałby nowy przystanek gdzieś przy ogrodzeniu sprzedanej działki po byłej szkole, ale ma wątpliwości, czy jej właściciel nie robiłby gminie przeszkód. Podobno zdecydował o rozbiórce starej wiaty na swoim placu

nie chcąc, by młodzież zbierała się tu wieczorami i śmieciła – tak twierdzi sołtys.

Józef Błaszczuk chce, by przystanek stanął w widocznym miejscu, które dorośli mieszkańcy wsi mogliby obserwować z okien. Ze względu na bezpieczeństwo dzieci wolałby, żeby gmina nie stawiała go w sąsiedztwie brzoźowego zagajnika. Najważniejsze jednak, by wiata faktycznie stała się jak najszybciej.

Na asfalt przyjdzie poczekać

Równocześnie z pismem w sprawie przystanku autobusowego mieszkańcy Woli Gosławskiej złożyli na ręce przewodniczącego Rady Gminy Bielawy oraz wójta Kubińskiego drugie pismo, w którym domagają się zwrotu pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży dawnej szkoły. Chcieliby je przeznaczyć na poprawę infrastruktury drogowej na terenie sołectwa. Argumentują, że szkoła została postawiona przez mieszkańców w tzw. czynnie społecznym na gruntach

podarowanych wsi przez Józefa Szczepaniaka. Majątek ten został, ich zdaniem, bezprawnie przywłaszczony przez gminę, a w styczniu br. sprzedany jako mienie komunalne. Sygnatariusze pisma do władz gminy zaproponowali, by należne sołectwu pieniądze zostały zamienione na wyasfaltowanie dwóch wskazanych odcinków dróg gruntowych na terenie wsi.

W odpowiedzi na to pismo wójt Sylwester Kubiński informuje mieszkańców Woli Gosławskiej, że w 1997 r. gmina Bielawy nieodpłatnie przejęła wspomnianą nieruchomość od



Gdzie będzie przystanek? Tu stała murowana wiata, ale podczas budowy prowadzonej na terenie po byłej szkole została zlikwidowana. Gmina szuka nowej lokalizacji.

skarbu państwa, równocześnie – w myśl ustawy o systemie oświaty z 1991 r. – przejmując prowadzenie szkoły podstawowej w Woli Gosławskiej. Zgodnie z tą ustawą przejęte mienie stawało się komunalne, czyli gminne. Szkoła została zamknięta w 2008 roku, a rok później Rada Gminy Bielawy wyraziła zgodę na jej sprzedaż, której faktycznie dokonano w styczniu br. Nabywcą nieruchomości został Andrzej Gajda, który zapłacił za nią gminie 70 tys. zł. Zdaniem wójta, jeszcze przed sprzedażą byłej szkoły, w 2009 r. w Woli Gosławskiej wyasfaltowany został odcinek drogi niemal do końca wsi. Z pisma można wnioskować, choć nie zostało to wyłożone wprost, że tamta inwestycja drogowa, jak i wcześniejsze przekazanie sołectwu 0,96 ha gruntu należy traktować jako „rekompensatę” za przejęcie szkoły.

Tak interpretuje informacje o wójta sołtys Józef Błaszczuk, który jednak z takim podejściem się nie zgadza. Mieszkańcy sołectwa nigdy bowiem oficjalnie nie podjęli decyzji o przekazaniu szkoły wraz z działką ani skarbowi państwa, ani gminie, czując się więc w całej procedurze pominięci.

Nie tracą jednak nadziei na utwardzenie wspomnianych gruntów, choć wójt napisał, że w 2014 roku nie przewiduje budowy nowych nakładek asfaltowych, a jedynie gruntowe utwardzanie nawierzchni, które objąć ma wskazane przez mieszkańców drogi w sołectwie Wola Gosławska.

Obecnie na terenie sprzedanej nieruchomości po dawnej szkole w Woli Gosławskiej prowadzone są zaawansowane prace budowlane, a tablica informacyjna głosi, że powstają tam zabudowania o funkcji mieszkalno-usługowej. ■

REKLAMA

Siadaczka

MEBLE

Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz ul. Blich 32c



SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Lowicz | Parafia pw. Świętego Ducha

Cały tydzień poświęcony misjom

Msza święta o godz. 12 w niedzielę 20 października w kościele pw. Świętego Ducha w Łowiczu rozpoczęła się w niezwykle sposób – podczas procesyjnego wejścia do świątyni grały nie organy, ale afrykańskie bębny, a za niesionym przez lektorów krzyżem poruszała się prowadzona przez siostry ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny grupa dzieci w kolorowych przebraniach inspirowanych afrykańskimi i azjatyckimi strojami ludowymi.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Niektóre dzieci miały na czarno pomalowane twarze i czarne peruki na głowach. Siostry i dzieci szły tańcząc, machając rękoma wyciągniętymi ku górze i grzechocząc grzechotkami. Tuż za dziećmi szedł proboszcz parafii ks. Władysław Moczarski. Uśmiech na jego twarzy świadczył, że bawił go widok przebranych i tańczących dzieci – przy czym z powodu dzieci uśmiechnięty był cały kościół.

Ta niezwykła procesja w wykonaniu dzieci z przedszkola diecezjalnego miała na celu wprowadzić zgromadzonych w świątyni w temat misji w Afry-

ce – a to z powodu obchodów w Kościele Tygodnia Misyjnego. Zamiast kazania proboszcz Moczarski zaprosił do mikrofonu Monikę Michalak, nauczycielkę języka angielskiego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu, która ostatni rok spędziła w Lusace – stolicy Zambii, gdzie pracowała jako wolontariuszka na misji prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny.

– Mój pobyt tam trwał rok, bez kilku dni. Wróciłam w końcu sierpnia, bo musiałam od września rozpocząć pracę w szkole – powiedział nam pani Monika. Jadąc do Lusaki, wiedziała, czego może się spodziewać, długo się do tego wyjazdu przygotowywała, dużo czytała, oglądała zdjęcia i filmy w internecie. Nie

odczuła więc szoku, ale nie było też łatwo: doskwierał upał, susza, wszędobylski kurz i trudny do zaakceptowania brud na ulicach, zwłaszcza w biednej dzielnicy Lusaki, Chawamie, gdzie znajduje się misja. Siostry prowadzą tam Dom Opatrzności Bożej, w którym przebywa po kilkanaścioro starszych, wymagających opieki osób oraz kilkanaście osieroconych lub bezdomnych dzieci. Oprócz tego pracują w szkole i przedszkolu, organizują kursy szycia i gotowania, prowadzą bibliotekę oraz świetlicę dla najuboższych dzieci.

Niewiele trzeba do tego, by się cieszyć

Łowiczanka przez rok pracowała w świetlicy, organizowała dzieciom czas i uczyła je języka angielskiego, który jest językiem urzędowym w Zambii. – Jednym z moich częstych zadań było tłumaczenie listów, które dzieci piszą po angielsku do swoich sponsorów, którzy je adoptowali na odległość, zapewniając roczne utrzymanie w szkole – opowiada – Dzieci afrykańskie, z którymi się zetknęłam, są biedne, cały wolny czas spędzają na dworze,



Monika Michalak, wolontariuszka z Łowicza.

ale dla nich nie ma problemu braku zabawek, bo potrafią je sobie zrobić z niczego i doskonale się bawić. Darzą przy tym dużym szacunkiem osoby starsze, nawet między rodzeństwem młodsze słuchają starszych.

W czasie rozmowy z NŁ Monika Michalak przyznała, że często myśli o Afryce i pracy, jaką tam wykonywała. – Jeśli będzie jeszcze okazja, aby tam wyjechać, na pewno skorzystam. Po spędzonym tam roku trudno jest nie tęsknić – mówi.

Nawet ostatni grosz można ofiarować

Proboszcz parafii ks. Władysław Moczarski, który w okresie wakacji także przebywał z wizytą na misji w Lusace, w czasie mszy opowiadał o zwyczajach, jakie tam panują, o życiu codziennym Afrykańczyków z ubogiej dzielnicy Lusaki, ale też i nadziei po-



Rodzice dzieci z przedszkola diecezjalnego zajęli się loterią fantową, na zdjęciu Jarosław Śmigiera sprzedający losy.

kładanej w Kościele. – Byłem zaskoczony, gdy w czasie zwykłej parafialnej mszy świętej wszyscy ludzie w niej uczestniczący składali ofiary, oddawali nawet najdrobniejszy grosik. Spytałem więc, jak to możliwe, przecież oni nic nie mają, a oddają jeszcze ostatni grosz. Odpowiedź była bardzo wzruszająca: ludzie zawsze coś wyskubią, bo żyją



Siostry prowadzą Dom Opatrzności Bożej, w którym przebywa po kilkanaścioro starszych, wymagających opieki osób oraz kilkanaście osieroconych lub bezdomnych dzieci.

w przekonaniu, że zawsze mogą swoją ofiarą pomóc komuś, kto jest w jeszcze większej potrzebie niż oni – powiedział proboszcz.

Oprócz tego ubodzy Afrykańczycy uważają, że z tych drobnych datków zawsze powstanie suma, z której można zrobić coś dużego i wartościowego, z czego korzystać będzie cała społeczność i w tym względzie pokładają duże zaufanie w misjonarzach.

– Nie spotkałem smutnych Afrykańczyków, dzieci są wesołe, chętne do zabawy, wszyscy żyją dniem dzisiejszym, dla nich jutro jest jutro i zbytnio się nim nie przejmują. Doświadczylem tam wiele dobroci i życzliwości – dzielił się swoimi wrażeniami ks. proboszcz.

Podkreślił też ogromny trud siostr pracujących na misji w Lusace. Szczęśliwie mają one dostęp do wody ze studni głębinowej, hodując warzywa, ziem-



Dzieci z przedszkola diecezjalnego przebrane za mieszkańców krajów, w których działają misje wchodzą procesyjnie do świątyni, prowadzone przez jedną z sióstr.

MOŻEMY IM POMÓC SKOŃCZYĆ SZKOLĘ

Również w niedzielę, ale o godz. 19., w domu parafialnym przy kościele pw. Świętego Ducha odbyło się niezwykle spotkanie rodzin i wspólnot parafialnych, które adoptowały na odległość afrykańskie dzieci. Wymieniano się doświadczeniami, opowiadano o swoich podopiecznych i efektach pomocy. Jak powiedział na mszy świętej proboszcz Moczarski, obecnie w parafii jest takich adopcji około 20 i chętnie widziane będą kolejne. Sylwia Kapusta, jedna z adopcyjnych „matek na

odległość”, powiedziała nam, że adopcja to wspaniała sprawa. W ubiegłym roku po raz pierwszy postanowiła wziąć udział w tym dziele. „Przejęta” chłopca, któremu wcześniej pomagało małżeństwo z Warszawy. Adoptowała osiemnastoletniego Katongo Mubanga mieszkającego w Lusace. – Adopcji dokonuje się na rok – w grudniu, bowiem w styczniu rozpoczyna się rok szkolny. W jej przypadku należało wpłacić 150 dolarów. Za te pieniądze siostry zapewniają chłopcu: wymagany szkolny

mundurek, buty, przybory szkolne: zeszyty, książki, ołówki – opowiada. Przyznaje, że najbardziej wzruszającym w tym wszystkim jest kontakt listowny z adoptowanym chłopcem, w domu ma też jego zdjęcia. Oprócz tego jedna z sióstr w Lusace, siostra Aniela, dość często pisze do niej dzięki internetowi i niemal na bieżąco informuje o losach podopiecznego. – Czuję, że mogę pomóc komuś konkretnemu, że mogę dać mu szansę na lepsze życie, zapewniając edukację. W Afryce taka pomoc jest

bardzo potrzebna – dodaje. Katongo będzie zdawał w tym roku maturę, jeśli mu się powiedzie, będzie chciał kontynuować naukę na studiach, wówczas roczna opłata wrośnie, ale dalej będzie mógł liczyć na przychylność swojej „adopcyjnej mamy” z Łowicza. Siostra Anna z łowickiego Domu Zakonnego Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny powiedziała nam, że osoby, które chciałyby włączyć się w adopcję na odległość, mogą to zrobić, kontaktując się z parafią Świętego Ducha jak i samymi siostrami.

REKLAMA

mfo

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTÓW ZAGRANICZNYCH – RYNEK WŁOSKI

Od kandydatów oczekujemy:

- bieżącej znajomości języka włoskiego
- znajomości języka angielskiego lub niemieckiego będzie dodatkowym atutem
- wykształcenia min. średniego
- uczciwości
- komunikatywności
- dobrej organizacji pracy własnej
- zaangażowania
- dyspozycyjności i elastyczności
- gotowości do podróży służbowych

W zamian oferujemy:

- ciekawą i odpowiedzialną pracę dla lidera rynku w swojej branży
- możliwość pracy i zdobycia doświadczenia w dynamicznie rozwijającej się firmie
- stabilne zatrudnienie
- stałe wynagrodzenie oraz premie adekwatne do osiadcanych wyników
- doskonalenie kwalifikacji zawodowych

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych na adres: bsobolewski@mfo.pl w treści prosimy wpisać: Specjalista ds. obsługi klientów zagranicznych – rynek włoski.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

mfo

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia średniego
- uczciwości
- dyspozycyjności i elastyczności
- komunikatywności
- dobrej organizacji pracy własnej
- zaangażowania
- gotowości do podróży służbowych
- znajomości języka angielskiego będzie dodatkowym atutem

W zamian oferujemy:

- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży budowlanej
- wynagrodzenie na satysfakcjonującym poziomie i dodatki stosowne do osiągniętych wyników
- szkolenia

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV, listu motywacyjnego oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych na adres: bsobolewski@mfo.pl

Gorsecarska Spółdzielnia Pracy „Głowno”

wynajmie lokal

o powierzchni 107 mkw. w Głownie przy ul. Swoboda 4

Lokal znajduje się w wolno stojącym budynku na terenie Spółdzielni i posiada pełną infrastrukturę techniczną niezbędną do prowadzenia wielorakiej działalności gospodarczej.

Informacje: tel. 42-719-10-86 lub w siedzibie Spółdzielni

niaki, kury. Nadwyżki sprzedają, co pozwala im opłacić rachunki i utrzymać swoją działalność.

Parafianie zbierali pieniądze dla misji

Po mszy świętej wierni, wychodząc ze świątyni, mieli możliwość wziąć udział w loterii fantowej, w której losy można było nabyć za dobrowolną ofiarę. Kilka fantów, głównie zabawek dla dzieci, maskotek i różnych innych przedmiotów przekazali rodzice dzieci uczących się w przedszkolu diecezjalnym, oni też czuwali nad losowaniem.

Do nabycia za przysłowiowe „co łaska” były też paczuski z ciastem, które dzień wcześniej w ilości przeszło 30 dostarczyli parafianie, rodzice rodzice z przedszkola i parafialna społeczność Rodziny Misyjnej bł. Bolesławy Lament. Na innych stoiskach można było nabyć cegiełki z niespodziankami w postaci afrykańskiego rękodzieła. Dochód z loterii i sprzedaży jest oczywiście przeznaczony na wsparcie misji w Lusace.

Oprócz tego wierni mieli możliwość obejrzeć prace plastyczne, które dzieci z przedszkola wykonały na konkurs na plakat dotyczący misji pt. „Moje Serce jest Miłosiernie”. Siostra Anna pracująca w łowickim przedszkolu powiedziała nam, że w jej placówce siostry opowiadały dzieciom o misjach tydzień wcześniej.

Tydzień Misyjny rozpoczęły w niedzielę trwać będzie przez 7 dni, na każdej mszy świętej wierni będą modlić się za pracę misjonarek. ■

Łowicz | Co nie udało się we wrześniu, uda się w październiku

Szopa przy kościele zostanie wyremontowana

– Jednak „pospolite ruszenie” działa... – skomentował ks. Adam Domański prowadzone przez parafian z Korabki w Łowiczu prace przy naprawie drewnianej szopy stojącej od lat przy tamtejszym kościele.

Nawiązywał tym do swojej wypowiedzi zamieszczonej na łamach NŁ pod koniec września. Dotyczyła ona tego, że nie udało się wtedy naprawić wspomnianej szopy przy pomocy parafian. Do prac remontowych, do których zapraszał podczas mszy ksiądz proboszcz, przyszło wtedy zbyt mało osób, żeby warto je było rozpoczynać – Pospolite ruszenie czasami działa, a czasami nie – żartował we wrześniu ksiądz Domański. Tymczasem trzy tygodnie później, w sobotę, 19 października parafianie skorzystali z dobrej pogody i po uzgodnieniu z księdzem rozpoczęli wymianę części poszycia oraz desek składających się na dach szopy.



Szopa została już częściowo naprawiona. Wkrótce mają trafić do niej zwierzęta.

– Próchno już tu było, bo to przecież tyle lat stało nie konserwowane. Teraz będzie mogło stać kolejnych kilka lat – dowiedzieliśmy się od parafian uczestniczących w naprawie szopy. Wymieniona została też folia izolacyjna z prawej strony szopy. – Dzisiaj naprawiona zostanie połowa szopy, ta która była w gorszym stanie – powiedział nam ksiądz Domański. Po zakończeniu remontu zwierzęta ponownie tu zamieszkają. – Nie będzie ich tak dużo jak kiedyś, bo to spore koszty i trzeba je potem należycie utrzymywać, ale szopka nie zniknie – dodaje ks. proboszcz.

Przypomnijmy, że w kościele na Korabce od kilku lat przygotowane są na Boże Narodzenie dwie szopki. Jedną z nich można zobaczyć w środku kościoła, drugą na zewnątrz – właśnie w tej remontowanej szopce – z żywymi zwierzętami. W szopce na świeżym powietrzu bywały m.in. owce, kozy, kózki miniaturki, perliczki, gęsi i bażanty. mak

Łowicz

Skazani, ale nie potępieni

Niecodzienny gość odwiedził osadzonych w Zakładzie Karnym w Łowiczu z okazji obchodów Dnia Papieskiego – był nim bp. Alojzy Orszulik. Na spotkaniu z grupą ok. 40 osadzonych biskup senior przypominał wizytę Jana Pawła II w Łowiczu (w której organizację sam był zaangażowany jako ordynariusz diecezji). Udzielił im błogosławieństwa, przy czym powtórzył słowa papieża Polaka – „Choć jesteście skazani, to nie jesteście potępieni”. Dziękując za wizytę, więźniowie zaśpiewali biskupowi „Barke”. tm

Łowicz | Dzień Papieski w ZSP nr 1

Wspólna modlitwa w auli

W uroczystej mszy świętej odprawionej w szkolnej auli uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 z ulicy Podrzecznej w Łowiczu.

Msza poświęcona pamięci Jana Pawła II została odprawiona 18 października z okazji Dnia Papieskiego. Msze święte w tej szkole są już tradycją od kilku lat.

Celebranszem był szkolny katecheta, ksiądz Zbigniew Pili-chowski. Podczas kazania podkreślił, że Jan Paweł II zawsze starał się rozwiązywać wszel-

kie problemy dialogiem. Mówił również, że każde działania siłowe powodują spiętrzącą się agresję.

Oprawę muzyczną przygotował katecheta Tomasz Walczak. – Miesiąc temu odszedł od nas nasz uczeń Adam. Nie zapomnieliśmy o nim i odmówiliśmy wspólnie modlitwę „Wieczny odpoczynek” – powiedział nam Walczak.

Podczas mszy asystowała też schola młodzieżowa, z którą uczniowie zaśpiewali m.in. „Barke” i pieśni: „Panie dobry jak chleb”, „Madonna”. mak



Msze święte w szkole przy ul. Podrzecznej są już tradycją od kilku lat.

REKLAMA

SZAFING

Wymiana organizowana będzie w I i IV niedzielę każdego miesiąca

Jeśli masz w domu coś, czego:

- nie nosisz
- nie lubisz,
- nie potrzebujesz

...a ciągle nadaje się do noszenia, możesz to wymienić lub sprzedać

WSTĘP 5 zł

DLA KUPUJĄCYCH WSTĘP WOLNY

Łowicz, ul. 11 listopada 5 (punkt LOTTO) godz. 13⁰⁰-17⁰⁰

kontakt: bjaska@gmail.com

REKLAMA

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ GMINY GŁÓWNO PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY

Przedmiotem sprzedaży jest zabudowana budynkiem użytkowym nieruchomości gruntowa położona w Woli Lubiankowskiej, gmina Głowno powiat zgierski, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 140/1 o pow. 0,1931ha.

Nieruchomość stanowi własność Gminy Głowno na podstawie księgi wieczystej nr LD1G/00005191/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Według planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomości zlokalizowana jest na terenach rolnych (symbol planu RP) z dopuszczalnym przeznaczeniem uzupełniającym zabudowy mieszkaniowej i siedliskowej. Uzbrojenie terenu – energia elektryczna, wodociąg wiejski.

- Cena wywoławcza: 62.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dwa tysiące złotych).
- Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

TAPICERSTWO

producent materacy i mebli tapicerowanych NA WYMIAR

Łowicz, ul. Dolna 15

tel./fax 46 837-92-71 www.tapicerstwo.lowicz.pl
tel. 602-610-569 tapicerstwo-lowicz@wp.pl

POLSKI WĘGIEL
DYSTRYBUCJA SP. Z O.O.

Ilości DETALICZNE w cenach HURTOWYCH!

MIĄŁ
w cenie od 499 zł/tona
miął IIa, 0-20 mm, kaloryczność 22 MJ/kg i 25 MJ/kg

EKO-GROSZEK
w cenie 725 zł/tona
doskonale, wysokokaloryczny, polski eko-groszek kaloryczność min. 26 MJ/kg i 25 MJ/kg, popiół 5-8%

ORZECH
w cenie 725 zł/tona
orzech 25-80 mm, orzech 140-80 mm, kaloryczność 28 MJ/kg, popiół 6-8%

Punkt sprzedaży węgla
99-440 Zduny, Jackowice 101A (były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-121

BURMISTRZ GŁÓWNA INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15, publikowany jest od dnia 24 października 2013 r. do dnia 13 listopada 2013 r.

wykaz nieruchomości gruntowych położonych w Głownie przy ulicach: Narutowicza 5a i Kopernika 21, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na okres 3 lat, na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Dodatkowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, tel. 42/719-11-42.

BLIZPOL

Łowicz, ul. Blich 20
46/837-48-72, 501-788-225
e-mail: biuro@blizpol.pl

Oferujemy:

- szeregi wybór zniczy i wkładów
- atrakcyjne ceny

CZYNNE:
pn.-pt. 8-18, sob. 10-14

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Wójt Gminy Głowno informuje, że w dniu 21.10.2013 r. został wywieszony w siedzibie Urzędu Gminy Głowno (ul. Kilińskiego 2, 95-015 Głowno) wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR
Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6
tel. 46 837-83-40
604-423-453, 502-594-695

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY W KAT. A1, A2, A, B, C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu 4.11.2013 r. o godz. 15.30

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE:
OBOWIĄZKOWE WARSZTATY DOSKONALENIA ZAWODOWEGO instruktorów nauki jazdy

9 listopada 2013 r.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ROZPOCZĘCIE KURSU

- kursy na prawo jazdy
- kursy dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy

WEDŁUG NOWEGO PROGRAMU Z NOWYMI PYTANAMI

7 listopada
godz. 15.30

Okruczy życia

ODESZLI OD NAS | 6.10.2013-21.10.2013
† 6 października:

 Zofia Domińczak, l.77, Łowicz;
Czesława Badowska, l.86,
Stryków; Mieczysław Matysek,
l.83, Łowicz.

† 7 października:

 Helena Boczek z domu
Płuska, l.87, Strzelcew;
Kazimierz Brzózka, l.71,
Łowicz; Henryk Olszak, l.83,
Stryków.

† 8 października:

 †Kazimierz Zielkowski, l.64,
Bednary.

† 9 października: Waldemar
Sobieszek, l.58, Skararki Pod
Las; Tadeusz Dzionek, l.84,
Łowicz.

† 10 października: Anna Flis,
l.78, Bocheń.

† 11 października: Marianna
Polak, l.60, Łowicz.

† 14 października: Ignacy
Hymka, l.93, Dmosin.

† 15 października:

 Janina Szafarowicz, l.80;
Jan Zagajewski, l.60,
Domaniewice.

† 16 października: Maria
Siuda, l.61, Stryków; Jadwiga
Jędrzejczak, l.59, Swędów;
Julian Tubek, l.64.

† 17 października: Zofia
Macińska, l.90, Stryków;
Marian Stowiński, l.82,
Michałówek.

† 18 października: Marianna
Szypuła, l.60, Łowicz.

† 21 października: Andrzej
Grabowicz, l.51, Stroniewice.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Marek Lisowski (1933-2011)


**■ Marek Lisowski
(1933-2011)**

Mąż, Tata, Dziadziś, Teść, Przyjaciół, Spółecznik – to tylko część określeń kojarzących się z nim jego najbliższym. Od urodzenia związany z Głownem. Przez 30 lat pracował jako księgowy w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego, a następnie prowadził finanse w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych. Jego pasją była muzyka. Przepadał też za aktywnością fizyczną. Przez wiele lat był działaczem i księgowym Ogniska TKKF „Expandor” w Głownie. Kilka ostatnich lat życia spędził wraz z żoną w Warszawie.

„Jakie życie taka śmierć – nie dziwi nic...” – te słowa autorstwa Jacka Cygana, to swoiste motto, zdaniem najbliższych zawierające w sobie głęboką prawdę na temat życia Marka Lisowskiego, któremu poświęcony będzie ten tekst. Mąż, Tata, Dziadziś, Teść, Przyjaciół, Spółecznik – wiele jest określeń i wiele jest wspomnień, które nierozdzielnie wiążą się w pamięci najbliższych z Markiem Lisowskim. Oto ich wspomnienie na temat tego nietuzinkowego człowieka.

Marek Lisowski urodził się 27 grudnia 1930 roku w Głownie. Był najstarszy z czworga dzieci Władysławy i Edwarda Lisowskich. Ojciec prowadził, wraz ze swym, bratem piekarnię i cukiernię przy ul. Łowickiej, a matka zajmowała się domem.

Beztrudnie dzieciństwo skończyło się wraz z wybuchem wojny, gdy miał 9 lat. Był wówczas świadkiem wielu aktów okrucieństwa, mówił, że „nosi je pod powiekami”. Wspominał o głodzie, strachu i biedzie. Gdy miał 14 lat, rodzinę spotkała kolejna tragedia, zmarł ojciec Edward. Na szczęście matka okazała się wystarczająco silną kobietą, by poradzić sobie w tych trudnych czasach z gromadką dzieci.

Podczas okupacji Marek uczęszczał na lekcje tajnego nauczania. Wspominał niejednokrotnie uczniów i nauczycieli z tamtego okresu, ludzi często przypadkowych, nieraz zabawnych, a nieraz strasznych. Rozśmieszał nas opowieściami o lekcjach jęz. angielskiego, na których nauczyciel, uciszając uczniów, wykrzykiwał „zamknąć się, barany, zapamiętajcie sobie: Anglik nie mówi, Anglik myśli!”. Do szkoły średniej o profilu ekonomicznym dojeżdżał do Łodzi. W 1955 roku ukończył studia ekonomiczne o kierunku inwestycyjnym na Uniwersytecie Łódzkim.

Marek wspominał, jak dziwne to były czasy, a on sam, jako młodzieniec uparty i niepokorny, wpadał w różne tarapaty. Opowiadał np. że szybko i bez trudu przyswoił sobie zasady ekonomii kapitalizmu, a ekonomię socjalizmu, ryzykując wydalanie ze studiów, poprawiał i z oporami ledwie zaliczył. Jak wspomina najbliżej, była to wówczas celowa, niepoprawna politycznie

postawa, ale charakterystyczna dla Marka. Kontestował on rzeczy, które były dla niego nieracjonalne. Sprawom, które uważał za słuszne i ważne, poświęcał się bez reszty.

Po studiach związał się zawodowo z Zakładem Przemysłu Ziemniaczanego w Głownie (dawną krochmalnią), gdzie przez 30 lat pracował jako księgowy. Następnie przyjął propozycję prowadzenia finansów w Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych w Głownie i tu pracował do emerytury.

W 1964 roku ożenił się z Alicją Rogowską. Małżeństwo dochoowało się dwojga dzieci. W 1966 roku urodził się syn Maciej, który obecnie jest dyrektorem Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie, a w 1971 roku na świat przyszła córka Agnieszka, która jest stomatologiem i mieszka w Warszawie.

Radością Marka były także wnuczka: Martę cenil za niezłomność, Maćkowi wpajał potrzebę hartowania ciała, a do Ninki miał po prostu wielką słabość.

Marek życie swoje dzielił między pracę zawodową, życie rodzinne, ale także między liczne pasje i zainteresowania. Jako młody chłopak jeździł na motocykle, grał na perkusji, uwielbiał pływanie i ćwiczenia fizyczne. Dużo czasu spędzał na plaży, nad jeziorem w gronie znajomych. Opowiadał, że nawet podczas pracy w biurze zdarzało mu się w upalne dni niepostrzeżenie wymknąć z zakładu, aby choć na chwilę zanurzyć się w toni jeziora lub rzeki. – Taki był Marek – wspominają bliscy.

Kontakty towarzyskie zaowocowały w 1957 roku założeniem amatorskiego zespołu muzycznego CARAVANA, który miał

swą siedzibę w Domu Kultury przy WZM-ot nr 3 w Głownie. W zespole Marek był perkusistą. W tamtych czasach CARAVANA obsługiwała wszystkie większe uroczystości w Głownie i okolicy, akademie z okazji świąt państwowych i miejskich, wszelkie bale i zabawy. To był niezwykle barwny okres w jego życiu.

– Zabawiał nas historiami o tym, jak zdarzało się zespołowi przygrywać nie tylko do tańca, ale i do bijatyk, jakie nierazkiedy wybuchały na zabawach – wspominają bliscy Marka Lisowskiego. – Opowiadał, jak zmuszeni do ratowania się ucieczką członkowie zespołu chronili swoje bezcenne instrumenty i jakim wyczynem było uratowanie z opresji wielkich bębnow, na których grał.

CARAVANA miała spore osiągnięcia jak na tamte czasy. Uczestniczyła w krajowych zlotach kapel muzycznych w Świnoujściu, wystąpiła nawet w łódzkiej telewizji.

Znaczną część swojej aktywności pozazawodowej Marek Lisowski poświęcił działalności społecznej. Był założycielem, wieloletnim działaczem i księgowym Ogniska TKKF „Expandor” w Głownie.

Uważał, że hart ducha i tężyźna fizyczna są w życiu niezwykle ważne. Sam żył w zgodzie z tą maksymą. Pewnie wiele osób pamięta go jeżdżącego na rowerze niezależnie od pogody i pory roku.

Lubił odwiedzać targowisko miejskie w każdy dzień targowy, tam spotykał przyjaciół i znajomych. Z pasją uprawiał warzywa w ogródku przydomowym. Uwielbiał zbierać grzyby i chwycić każdy promień słońca od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

Pani Halinie Siekierskiej
słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy i Uczniowie
Gimnazjum nr 1 w Kompinie

REKLAMA

FIRMA
H.SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydleska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

 Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

JECHALI PO PIJANEMU | 17.10.2013-22.10.2013

W dniach od 17 do 22 października policjanci zatrzymali następujących pijanych kierowców:

- 17 października o godz. 15.36 w Kiernozie zatrzymano 50-letniego mieszkańca powiatu łowickiego, który kierował samochodem osobowym marki Daewoo, mając 1,6 promila alkoholu we krwi.
- Tego samego dnia o godz. 19.07, również w Kiernozie, zatrzymano do kontroli samochód osobowy marki Audi A8, którym kierował 42-latek z Ostródy, który miał 0,27 promila.
- 17 października o godzinie 22.55 na Starym Rynku w Łowiczu policja zatrzymała 21-letniego

mieszkańca Łowicza, który kierował rowerem, mając 1,1 promila alkoholu we krwi.

■ 18 października o godz. 17.20 w Zdunach zatrzymano 21-letniego obywatela Ukrainy, który jechał rowerem, mając 2,3 promila.

■ 18 października o godz. 18.02 w Arkadii w ręce policji wpadł 47-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który jechał rowerem, mając 2,3 promila.

■ 18 października o godz. 18.15 na Czajkach rowerem jechał 26-latek z powiatu łowickiego, mając 0,8 promila.

■ Tego samego dnia o godz. 20.40 w Patokach zatrzymano został do kontroli samochód osobowy marki Fiat, kierowany przez 39-letniego mieszkańca powiatu sochaczewskiego, który miał 1,7 promila alkoholu we krwi.

■ 19 października o godz. 10.20 na ul. Katarzynów w Łowiczu zatrzymany został 39-latek z Łowicza, który kierował rowerem, mając 1,5 promila.

■ 20 października o godz. 2.35 na ul. Bolimowskiej w Łowiczu 25-letni mieszkaniec Łowicza jechał rowerem, mając 2,3 promila.

■ 22 października o godz. 0.02 w Bielawach policja zatrzymała do kontroli samochód marki Fiat 126p, którym kierował 53-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, mając 1,5 promila alkoholu we krwi.

■ 22 października o godz. 17 w Bednarach VW Passatem jechał 58-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, mając 0,23 promila.

■ Tego samego dnia o godz. 18.38 w Placencji w ręce policji wpadł 53-letni rowerzysta z powiatu łowickiego, który miał 2,18 promila.

Łowicz

Promocja książki Piotra Wysockiego

Publikacja nosi tytuł „Cmentarz prawosławny w Łowiczu”. Jej promocja odbędzie się 30 października o godzinie 17 w sali kina Fenix.

Wysocki ukończył filologię polską na UW. Skończył również podyplomowe studia historyczne na UL. Uczy historii w ZS z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu. – Napisałem tę książkę, by zachować od zapomnienia najstarszą łowicką nekropolię, jej zabytkowe nagrobki i ludzi, którzy tam spoczywają – mówi Wysocki. Wstęp na spotkanie jest wolny.

mst

Jednym z etapów życia, który wspominał szczególnie ciepło, była przygoda z wojskiem. Jako absolwent uniwersytecki odbył przeszkolenie wojskowe. Mundurowym tak się spodobała jego osoba, że namawiali go na pozostanie w służbie na stałe, a gdy się nie zgodził i tak był przez armię w latach 60-ych rokrocznie powoływany na kilkutygodniowe szkolenia wojskowe w Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie. W efekcie po kilku latach przygoda ta zakończyła się przeniesieniem Marka do rezerwy w stopniu kapitana Wojska Polskiego. – Uwielbiałbym słuchać opowieści o przygodach, jakich doświadczył w wojsku wraz ze swym przyjacielem z Główna Marianem – opowiadają najbliżsi.

W 2005 roku los ponownie skierował Marka do Warszawy, gdzie wraz z żoną mieli spędzić jesień swojego życia. Opuszczył ukochane Głowno, ale wciąż powracał tu, nie tylko myślami. Przyjeżdżając w odwiedziny do syna, z przyjemnością objeżdżał „stare kąty”, opowiadając z jakimi wydarzeniami kojarzą mu się odwiedzane miejsca.

W Warszawie zamieszkał w zielonej Choszczówce, pod lasem, w otoczeniu przypominającym ulicę Obr. Westerplatte w Głownie, przy której mieszkał przez lata.

Mimo podeszłego już wieku i wszczepionego rozrusznika serca codziennie jeździł na rowerze, organizując rodzinne wycieczki po lesie lub odwiedzając bazarek w pobliskim Legionowie, który jako żywo przypominał mu ten z Głowna.

Życie, niestety, jest nieprzewidywalne, a w słowach przywołanych na wstępie ukryta jest głęboka prawda. Marek Lisowski jak żył, tak zginął – czując wiatr na piersiach i promienie słońca na plecach – ciesząc się życiem.

9 czerwca 2011 roku, gdy jechał na swym ukochanym rowerze, potrącił go samochód. Po 5 dniach, tj 14 czerwca 2011 roku zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Miał 81 lat.

Był dobrym mężem, kochanym tatą, cudownym dziadkiem i teściem.

Wielu przyjaciół i znajomych z Głowna zadało sobie trud i przybyło na pogrzeb do Warszawy. Gdyby Marek mógł zobaczyć, ilu osobom nie był obojętny – byłby szczęśliwy.

Dziękujemy wszystkim, którzy zachowali go w życzliwej pamięci.

Najbliżsi

Domaniewice | IX Pielgrzymka Kół Żywego Różańca

Koła przybyły z wielu zakątków diecezji

Wierni z 60 parafii diecezji łowickiej przybyli 12 października do Domaniewic na IX Pielgrzymkę Kół Żywego Różańca. W sumie przyjechało kilkaset osób.

Tegoroczna pielgrzymka odbywała się pod hasłem „Maryja Matką naszej wiary” nawiązującym do rozważań papieża Franciszka upatrującego w Maryi przewodniczki po drogach wiary.

Do Domaniewic ściągnęli pielgrzymi m.in. z Mszczonowa, Piątku, Kutna, Dmosina, Łowicza, Skierniewic czy też Bobrownik. Wśród obecnych były zarówno osoby, które działają w Kółach Żywego Różańca, jak i w nich niezrzeszone.

Pani Dorota Piotrowska przyjechała do Domaniewic z Kutna wraz z całym autobusem pielgrzymów. – Bardzo mi się tu podoba – skomentowała. – Warto było tutaj przyjechać.

Z Szymanowa koło Teresina przybyła po raz pierwszy na pielgrzymkę pani Teresa Jarniębowska. Opowiadziała nam nieco o funkcjonowaniu Kół Żywego Różańca, do którego



W Domaniewicach pojawili się przedstawiciele parafii św. Andrzeja w Dmosinie

należy od 12 lat. – Nasze koło jest zorganizowanym kołem wiejskim – opowiada. – W parafii są dwa takie koła. Ogólnie kół jest 5 albo 6. Spotykamy się raz w miesiącu, w pierwszy wtorek każdego miesiąca i odmawiamy różaniec. Później mamy takie spotkania, pijemy herbatę, organizujemy poczęstunek.

W okresie zimowym mamy trochę przerwy, ale to nie oznacza, że nie odmawiamy różańca. Intencje zawsze są wyszczególnione w kościele.

Koło Żywego Różańca mają co najmniej 15, lepiej 20 członków. Każdy codziennie odmawia w domu jedną „dziesiątkę” Różańca (jedną tajemnicę) –

więc codziennie przez koło odmawiany jest (niejako „zdalnie”) cały Różaniec św. – bo tajemnic jest 20 (kiedyś, przed zmianami wprowadzonymi przez Jana Pawła II, było ich 15. Gdy brakuje ludzi w kole, jeden jego członek odmawia czasem więcej niż jedną tajemnicę. Dlatego całe koło spotyka się co pewien czas

na wspólny Różaniec, często jest to raz w miesiącu w kościele.

Jak przyznaje nasza rozmówczyni, do wejścia w skład koła członkinie namówiły własnych mężów, bo były problemy z zyskiwaniem nowych członków. – Co tu dużo mówić, brakowało ludzi – mówi. – Młodzież nie chce.

Pani Stanisława Bis przyjechała z Czerniewic. Do koła nie należy, ale zastanawia się nad przystąpieniem. – Codziennie się modłę, również przy pomocy różańca – przyznaje. – Zastanawiam się nad wstąpieniem do koła. U nas wieś jest bardzo „modląca”. Tradycja modlitwy przechodzi z rodziców. Ksiądz to był dla nas jak Bóg, jak byłem dziewczynką. Jak ksiądz chodził po koledzie, to co to nie było.

Nasza rozmówczyni do Domaniewic przyjechała po raz drugi. – Warto przyjechać – mówi. – Modlitwa jest piękna, sanktuarium też.

Pielgrzymka rozpoczęła się od mszy świętej w kościele św. Bartłomieja. Celebrował ją biskup Andrzej Franciszek Dziuba, a homilię wygłosił biskup Józef Zawitkowski. Po nabożeństwie pielgrzymi udali się wspólnie na modlitwę Anioł Pański i konferencję maryjną. Następnie udali się do domaniewickiego sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych.

Łowicz | Nauczanie ewangeliczne

Wspólne poszukiwanie Boga

Od 22 października, w kolejne poniedziałki i czwartki o godzinie 19 prowadzony będzie w bazylice katedralnej w Łowiczu cykl spotkań ewangelizacyjnych.

Dokładna ilość spotkań nie została jeszcze ustalona. Wiadomo, że będą je prowadzić różne osoby, wśród nich proboszcz parafii katedralnej ks. Wiesław Skonieczny, ale także osoby świeckie – dwa małżeństwa, panna oraz kawaler. Celem przedsięwzięcia ma być przede wszystkim pomoc ludziom poszukującym obec-

ności Boga w ich życiu i we współczesnym świecie, a za podstawę posłuży przesłanie zawarte w Ewangelii.

Spotkania są otwarte, nie trzeba wcześniej deklarować chęci uczestniczenia. Nie ma też ściśle określonej granicy wieku ich adresatów, przeznaczony są one dla młodzieży i dorosłych.

– Młody albo dorosły jest dla nas ten, kto tak się czuje – mówi Ryszard Karczewski z działającego przy katedrze neokatechumenatu. – Chcemy, żeby w spotkaniach brali udział ludzie, którzy dojrzały do stawiania sobie bardzo poważnych pytań.

tm

RZUT OKIEM | TRWA BUDOWA NA CMENTARZU EMAUS



Parafia Świętego Ducha w Łowiczu prowadzi inwestycję na terenie cmentarza Emaus. Od strony ul. Tuszewskiej powstaje na nim budynek o charakterze handlowym, mający spełniać jednocześnie rolę biura obsługi cmentarza. Ma on wymiary 8,2x17,5 m. W środku przewidziane jest w jednej części biuro, magazyn i sklep z zapleczem, w drugiej – toalety oraz drugi lokal handlowy. mwk

Łowicz | Nowa seria pocztówek Stowarzyszenia im. 10 PP

Pocztówkami przypomną o Dziesiątce

Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty, który w okresie międzywojennym stacjonował w Łowiczu, a we wrześniu 1939 walczył w bitwie nad Bzurą, wydało w ostatnich dniach dwie karty pocztowe.

Pocztówka wydana z okazji Wszystkich Świętych przedstawia na awersie fragment kwatery wojskowej na cmentarzu katedralnym w Łowiczu. Na rewersie wypisane są nazwy wszystkich pułków, których żołnierze spoczywają w tych kwaterach.

Karty zostaną rozdane przez członków stowarzyszenia w czasie kwesty poświęconej ratowaniu zabytkowych grobów,



Nowa pocztówka upamiętniająca poległych żołnierzy.

1, 2 i 3 listopada, która odbędzie się na dwóch łowickich cmentarzach: katedralnym i Emaus. Drugą kartą wydana została

z okazji 95. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, te karty zostaną rozdane w czasie uroczystości 11 listopada. tb

Gmina Chańno | Biała sobota w przychodni POZ

W Chańnie panie badają się regularnie

Ogólnopolska akcja „Biała sobota”, organizowana w tym roku 19 października w wielu ośrodkach medycznych w kraju, tradycyjnie już miała miejsce także w przychodni POZ w Chańnie.

Tego dnia, od godziny 9 do 12, kobiety mogły za darmo poddać się badaniom cytologicznym. Nie obowiązywały zapisy, każda z zainteresowanych mogła przyjść bez wcześniejszego zgłoszenia. Problemów z dostaniem się na badania nie było, ponieważ zgłosiło się tylko kilka pań.

Choć można powiedzieć, że zainteresowanie było w tym roku niewielkie, nikt w przychodni nie traktuje tego jako porażki. – Większość kobiet w naszym rejonie, a oprócz naszej gminy mamy często pacjentki z Łowicza i gminy Kocierzew Południowy, bada się regularnie

u ginekologa – mówiła nam jedna z pielęgniarek. – Nikt nie będzie specjalnie czekał na „Białą sobotę”, a cytologii nie robi się przecież co miesiąc ani nawet co roku.

Są dni, że nie przychodzi w tym celu nikt, ale są też takie, że jest to kilkanaście osób. tm

Reportaż

Łowicz | Dni Kultury Francuskiej już za nami

To nie była tylko oficjalna wizyta

Francuzi czuli się w Łowiczu dobrze – i dziwili się, że my tak się spieszymy.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Piątkowa część Dni Kultury Francuskiej rozpoczęła się w Galerii Browarna w Łowiczu wernisażem kaligrafii wykonanych przez francuską artystkę Isabelle Quibel. Podczas wystawy można było kupić prace, ale chętnych nie było zbyt wielu. – Marży galeryjnej dzisiaj nie ma – zachęcał właściciel galerii Andrzej Biernacki.

Prace były wyceniane przez artystkę różnie, niektóre kosztowały 50, a inne 250 euro. – Raczej nie na naszą kieszeń, choć niektóre są bardzo ładne – ocenił Jacek Rybus.

W trakcie wernisażu wystąpili uczniowie z łowickich szkół, w których odbywają się lekcje języka francuskiego: szkoły na Bratkowicach, pijarskiego LO oraz I LO. Języka francuskiego uczy w tych szkołach romanistka Małgorzata Wiśniewska, która w pomoc w organizacji Dni włożyła bardzo dużo pracy: przez cały pobyt Francuzów w Łowiczu pełniła rolę tłumaczki – zarówno podczas oficjalnych rozmów, jak też mniej formalnych spotkań czy wycieczek np. do Sromowa czy Maurzyc.

Dzieci i młodzież zaprezentowały w Galerii Browarna piosenki w języku francuskim, a Francuzi weszli do Galerii podczas występu Wiktorii Zwołańskiej z klasy Va SP 7. Każda z piosenek była gorąco oklaskiwana.

Oberek trudniejszy od tańców bretońskich

Jeszcze tego samego dnia wieczorem, ok. godz. 20, goście z Francji wzięli udział w spotkaniu z zespołem Mazovia w sali tanecznej Łowickiego Ośrodka Kultury. Oficjalnie miały tam odbyć się warsztaty tradycyjnego tańca francuskiego. Owszem odbyły się – poprowadził je Jacky Dahuron, jednak człon-

kowie zespołu Mazovia postanowili nauczyć gości z Francji naszych tańców m.in. łowickiego klapoka oraz podstaw obereka. – Bardzo im się nasze tańce podobały. Najbardziej chyba właśnie oberek – powiedział nam Stanisław Wielec, kierownik Mazovii. Tańczyli praktycznie wszyscy goście, łącznie z merem ok. 5-tysięcznego Montoire oraz pełniącą rolę tłumaczki romanistką Małgorzatą Wiśniewską. – Spotkanie trwało blisko 3 godziny i myślę, że podobało się wszystkim – powiedział nam Piotr Kapusta z zespołu Mazovia.

– Tańce bretońskie są łatwe, a wasze tańce trudniejsze – podsumował taneczne spotkanie Jacky Dahuron.

Brel przy kiepskim nagłośnieniu

Sobotnia część Dni Kultury Francuskiej rozpoczęła się od recytalu Janusza Zbiegieł, który śpiewał utwory Jacquesa Brela. Koncert zorganizowany w dawnej kaplicy w gmachu muzeum podobał się, choć według niektórych słuchaczy nagło-



Nauka tańców bretońskich w sali barokowej muzeum sprawiła uczestnikom wiele radości.



Francuzi pokazali Mazovii tańce bretońskie oraz nauczyli się łowickiego klapoka oraz obereka.

śnienie niedomagało i zabrakło tłumaczeń tekstów utworów Brela np. rozdanych publiczności na kartkach. Artysta jednak pomiędzy utworami dokonywał wprowadzeń do nich w języku polskim. Janusz Zbiegieł związany jest z Teatrem Piosenki Francuskiej w Krakowie, wiele koncertuje i występował m.in. na scenach Francji, Niemiec oraz Polski. Monodram-recital „Brel raz jeszcze”, którego część została zaprezentowana w Łowiczu, powstał pod opieką artystyczną Krystyny Jandy.

Chór śpiewał na luzie

Kolejnym punktem programu był występ chóru Euphonia, który przyjechał do Łowicza w składzie okrojonym o połowę (12 osób) i bez dyrygenta. Słowa pierwszej piosenki były dla publiczności zgromadzonej w sali barokowej zaskoczeniem, bowiem chór zaśpiewał piosenkę

“

Łowicka publiczność wstała i zaśpiewała razem z chórem, czym wprawiła Francuzów w niemałe osłupienie.

„Panie Janie” częściowo w języku polskim. Chór śpiewał przede wszystkim w języku francuskim, ale zaprezentował się też np. w szlagierze tuaru zespołu The Mamas And The Papas.

Nie wszystko podczas występu się udało i jedną z piosenek z musicalu Hair chórzyści dwukrotnie przerywali i próbowali zaśpiewać w innej tonacji. – W Polsce mówi się, że do trzech razy sztuka – żartował burmistrz Krzysztof Kaliński.



Chór Euphonia z Montoire przyjechał do Łowicza w 12-osobowym, okrojonym o połowę składzie.



Recital Janusza Zbiegieł, który śpiewał utwory Jacquesa Brela był gorąco oklaskiwany przez publiczność łowickiego muzeum.



Wiktorii Zwołańskiej z klasy Va ze Szkoły Podstawowej nr 7 na Bratkowicach w Łowiczu zaśpiewała piosenkę po francusku jako pierwsza.



Zupa-krem z porów, ziemniaków i marchwi, którą przygotował francuski kucharz była naprawdę smaczna.

Na koniec występu chórzyci ponownie zaśpiewali po polsku piosenkę, której zdążyli się napręde nauczyć. Było to... "Sto lat". Ponieważ w Polsce "Sto lat" śpiewa się zwykle z jakichś okazji czy podczas składania życzeń, łowicka publiczność wstała i zaśpiewała razem z chórem, czym wprawiła Francuzów w niemałe osłupienie. – Nie wiedzieliśmy, że to się śpiewa na stojąco... – mówiła później w rozmowie z NE Izabelle Quibel.

Co ich jeszcze zdziwiło w Łowiczu? Spodziewali się, że będzie ciepło. Zaskoczeni byli również bogatym programem przygotowanym na ich przyjazd. – U nas trochę mniej się spieszymy. Jesteście bardzo punktualni – mówiła Izabelle Quibel.

Dwa kroki w lewo, jeden w prawo...

Po występie chóru odbył się pokaz tańca bretońskiego.

Jacky Dahuron – ten sam, który poprowadził piątkowe warsztaty z zespołem Mazovia – zaprosił publiczność do nauczenia się podstawowych kroków tańca bretońskiego. – Zaczynamy bardzo prosto: dwa kroki wlewo jeden w prawo – zachęcał. Znalazło się kilkoro śmiałków, którzy zatańczyli razem z Francuzami.

W trakcie uroczystości oglądać można było wystawę fotografii z Montoire sur-le-Loir „Wczoraj i dziś” prezentowaną w przedsiwniku sali barokowej. Na zakończenie wieczoru odbyła się degustacja kremowej zupy, serów oraz win francuskich przywiezionych specjalnie na tę okazję przez gości z Francji. Była też okazja do rozmów.

Coraz bardziej bliscy sobie

– Cieszymy się, że odbywa się nie tylko oficjalne wizyty



Podczas prywatnych wizyt mieszkaliśmy całą rodziną u Pierra. Utrzymujemy kontakt na bieżąco, przekazujemy sobie drobne upominki czy prezenty.

miast partnerskich, ale zawiązały się również liczne znajomości i przyjaźnie pomiędzy mieszkańcami Łowicza i Montoire.

Wiem, że wiele osób odwiedza się w ciągu roku. Jesteśmy narodami bliskimi, ludźmi o podobnych charakterach i dobrze się czujemy w swoim towarzystwie – mówił Pierre Roger, mer Montoire-sur-le-Loir.



Wystawę w Galerii Browarna w Łowiczu obejrzało kilkadziesiąt osób.

1 maja przyszedł roku mienię 10 lat od momentu podpisania umowy partnerskiej pomiędzy miastami. Mer zapraszał do odwiedzenia Montoire – nie tylko w związku z tą rocznicą.

O tym, że to nie są to tylko kurtuazyjne zaproszenia, przekonują liczne znajomości mieszkańców obu miast podtrzymywane przez lata. – Znam obecnego mera, a poznaliśmy się dawno temu, chyba w 2004 roku, jak był jeszcze wicemerm – powiedział nam Krzysztof Olko z Łowicza. W Montoire był raz słuźbowo – z delegacją i młodymi piłkarzami z Łowicza oraz dwukrotnie z prywatnymi wizytami. – Podczas prywatnych wizyt mieszkaliśmy całą rodziną u Pierra. Rozmawialiśmy głównie po angielsku, ale czasami wplatało się słowa polskie i francuskie. Utrzymujemy kontakt na bieżąco, przekazujemy sobie drobne upominki czy prezenty – powiedział nam Olko.

Znajomości sprzed kilku lat utrzymuje również Marek Przytycki. Zapoznał się on z Francuzami podczas wizyty druhow strażnicy pożarnej z Mon-

toire w Łowiczu przed kilkoma laty. Od tamtego czasu kilkakrotnie pomagał organizować Francuzom wycieczki po Polsce – nie tylko w okolicach Łowicza, ale również np. wypoczynek na Mazurach.

Inny mieszkaniec Łowicza, Artur Balik, dyrektor SP 4 i trener piłkarski, w ciągu ostatnich 10 lat odwiedzał Montoire, jak sam mówi, 7-8 razy. – Oficjalne partnerstwo zaczęło się jeszcze za burmistrza Ryszarda Budzałka i od razu nasi młodzi piłkarze z Pelikana zaczęli jeździć na taki fajny, cykliczny turniej piłkarski do Montoire – opowiadał Balik. Turniej ten, o charakterze międzynarodowym, odbywa się zawsze w okolicach Zielonych Świątek. W tym roku w turnieju uczestniczyło 28 zespołów, w tym również z Łowicza. Przez dwa dni mecze były rozgrywane na kilku boiskach. – To świetnie zorganizowane święto piłki nożnej i nie sposób ich za to nie kochać – powiedział nam Balik.

– To są po prostu bardzo sympatyczni ludzie, których nie da się nie lubić – opowiada dalej dyrektor Balik. – Mają trochę

inne tempo życia. Nie spieszą się tak, jak czasami my. Nie odczuwają się tam aż takiej presji czasu. Może to też wpływa na to, że są w tak dobrej formie. Na przykład mer skończył w tym roku 75 lat, a wcale tego po nim nie widać – zwraca uwagę Balik.

Żeby młodzi też się poznali

Czy znajomości podtrzymuje najmłodsze pokolenie uczestniczące w np. wyjazdach na turnieje piłkarskie? – Wiem, że mają siebie w gronie znajomych na Facebooku i innych społecznościowych portalach. Bariera językowa jest jakimś problemem, ale młodzież potrafi sobie z tym radzić – mówi dyrektor. W przyszłym roku planuje on zorganizować w Łowiczu turniej piłkarski dla dzieci i młodzieży, na który zaproszone zostaną drużyny z Montoire. Oprócz rozgrywek chciałby też zabrać gości z Francji na przykład na wycieczkę rowerową, do term w Uniejowie itd. – Żeby nie było tak, że tylko my jeździmy do nich. Też się chcemy pokazać z jak najlepszej strony – powiedział. ■

Łowicz | Interesująca opowieść o Francji

Pogadanka, pokaz zdjęć i konkurs

18 października o godzinie 13 w sali kina Fenix Denis Gerard, ekspert edukacyjny ambasady Francji w Polsce, spotkał się z łowicką młodzieżą gimnazjalną, aby pokazać jej oblicze Francji, jakiego nie znają.

To spotkanie nie było nudnym omawianiem slajdów. Denis Gerard szybko nawiązał kontakt z gimnazjalistami, poprzez reagowanie na ich odpowiedzi, komentarze i zachowanie. To człowiek z dużym dystansem do siebie, swojego kraju, potrafiący w sposób inteligentny zająć ciekawą tematyką zajęć. Nie opowiadał, że Francja jest piękna i warto tam pojechać, aby ją bliżej poznać, ale poprzez rozmowę z młodzieżą przekonał ich przede wszystkim do siebie.

Spotkanie rozpoczęło się rzucaniem przez młodzież hasel, które kojarzą się z ojczyzną gościa. Paryż, wieża Eiffla, Lourdes, Katedra Notre Dame, wino, sery – to najpopularniejsze z nich.

Gerard błyskotliwie wskazywał też różnice między Polską a Francją. – Mówi się, że we Francji jest tyle serów, ile dni w roku. A w Polsce? – zadał



Denis Gerard na spotkaniu z gimnazjalistami w sali łowickiego kina.

pytanie, po czym nie czekając na odpowiedź, dodał – biały i żółty. Takimi żartami zjednał sobie zgromadzoną publiczność.

W dalszej części spotkania odbył się pokaz zdjęć. Pokazywały one, że Francja to nie tylko kraj położony na kontynencie europejskim, między Hiszpanią a Niemcami. To również terytoria zależne: Gujana, Martynika, Polinezja Francuska, Gwadelupa i inne. Na ekranie widoczna była mapa świata. Młodzież dowiedziała się również, że Francja ma terytoria praktycznie na każdym

kontynencie. Inne zdjęcia przedstawiały charakterystyczne widoki i budowle kilku miast francuskich, m. in. Paryża, Lyonu, Strasbourga, Marsylii oraz Montoire sur-le-Loir, które jest miastem Partnerskim Łowicza i leży prawie w samym środku Francji.

Na początku zdjęcia pokazywane były bez napisów, by gimnazjaliści mogli pogłówkować i zastanowić się, czy wiedzą, co one przedstawiają. Dopiero po chwili na zdjęciach pojawiały się napisy przygotowane przez gościa. To był ciekawy pokaz multimedialny, zwłaszcza, że widoki krajobrazów kilkakrotnie wzbudziły zachwyt na sali. Denis Gerard nie opowiadał ani o historii, ani o gospodarce swego kraju. W sposób skrótowy, aczkolwiek syntetyczny i błyskotliwy, ukazał całą jego esencję.

Na zakończenie wykładu odbył się konkurs. Młodzież została podzielona na trzyosobowe grupy. Każda z nich otrzymała kartkę z pytaniami w języku francuskim. Kto słuchał uważnie wykładu i choć trochę zna język, z pewnością sobie z nimi poradził. Na zakończenie wyświetlono film, którego tematem była oczywiście Francja.

Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele wszystkich łowickich gimnazjów. **mst**

REKLAMA

BANART

Chąsno 53c
czynne:
pon.-pt. 7³⁰-16³⁰
sob. 8⁰⁰-12⁰⁰

PASZE, KONCENTRATY KOMPONENTY PASZOWE

TUCZ KONTRAKTOWY TRZODY

- dostarczamy warchlaki z Danii
- na życzenie zamawiamy konkretny nr „kolczyka”
- zapewniamy pasze, koncentraty, zboże (gwarancja stałej ceny na okres tuczu)
- atrakcyjne finansowanie
- doświadczona kadra Weterynaryjna
- GWARANCJA CENY ODKUPU TUCZNIKA W DNIU ZAWARCIA UMOWY

662 095 096
info, zamówienia, dostawy

Skup tuczniaków z wolnego rynku. Pytaj o cenę tygodnia!!!

UWAGA informujemy, że ODDZIAŁ W KLEWKOWIE ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY

Kultura



Pisarz Rafał Lasota w czasie spotkania z uczniami szkoły w Bolimowie.

Bolimów | GOK

Pisarz Rafał Lasota spotkał się z czytelnikami

Autor wierszy i opowiadań dla dzieci Rafał Lasota – pisarz, publicysta z Warszawy gościł 8 października w Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Bolimowie na spotkaniu z uczniami klas I-III Szkoły Podstawowej w Bolimowie.

Początkowo pisał dla zabawy, a wiersze były wspomnieniami z wakacji nad morzem ze swoimi dziećmi. Później inspiracją do jego twórczości, jak przyznał na spotkaniu, stały się obserwacje trójki jego dzieci Darii, Kacpra i Adrianny.

Dotyczą one często problemów, z jakimi się one spotykają opowiadając m.in. o zębach mle-

czakach, robieniu pizzy, dzikich zwierzętach. Jego utwory ukazały się m.in. w zbiorach pt. „Płasaki”, „Roześmiane cienie” i „Śmieszki i zachwytki”. Właśnie dzieci były też pierwszymi recenzentami jego utworów.

Autor opowiadał uczniom szkoły w Bolimowie o swoich książkach, czytał też im swoje wiersze i opowiadania. Dzieci

z zainteresowaniem słuchały tajemniczych i zabawnych historii zawartych w utworach pisarza, a także chętnie odpowiadały na różne pytania przez niego zadawane. W dalszej części spotkania było odwrotnie: to Rafał Lasota odpowiadał na zadawane przez dzieci pytania. Na koniec wpisał się do książki pamiątkowej biblioteki. **tb**

Gmina Chańno | Przegląd Twórczości

Dowolna forma i tematyka prac

Do 8 listopada szkoły podstawowe i gimnazja z powiatu łowickiego mogą nadsyłać prace plastyczne na XV Powiatowy Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej, organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Chańnie i Starostwo Powiatowe.

Informacja o konkursie została już wysłana ze szkół. Te będą miały za zadanie wybrać do 10 najlepszych prac, które zostaną zaprezentowane w Chańnie i wezmą udział w konkursie – o terminie rozstrzygnięcia szkoły zostaną poinformowane później.

Przewidziano trzy kategorie wiekowe: klasy 0-III podstawówek, IV-VI podstawówek oraz gimnazjum. Przyjmowane będą jedynie prace indywidual-

ne. Najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymają od organizatorów nagrody wyróżnienia i dyplomy.

Tematyka oraz forma wykonania prac jest dowolna. Organizatorzy chcą pozostawić jak największą swobodę wyrazu młodemu twórcy. Oczekują różnorodnych technik i sposobów wykonywania prac rysunkowych, malarskich i rzemieślniczych. **tm**

Gmina Kiernoza | Konkurs plastyczny
Wszyscy dostaną nagrody

Dowolną pracą plastyczną, wykonaną dowolną techniką, można nadesłać na IX Gminny Przegląd Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Plastycznej, który organizuje po raz kolejny Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozi. – Co roku wpływa na konkurs ponad sto prac, a najlepsze z nich pokazujemy na wystawie pokonkursowej – powiedziała nam dyrektor miejscowego ośrodka kultury Bożena Olczak.

Konkurs jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży z 4 placówek edukacyjnych w tej gminie:

przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozi. Prace zostaną ocenione w pięciu grupach wiekowych, a nagrody za udział przewidziane są dla wszystkich, którzy wezmą w nim udział. Termin przekazania prac do ośrodka kultury mija 25 października. – Do tej pory wpłynęło tylko kilka prac, ale przyzwyczajaliśmy się, że najwięcej z nich przynoszonych jest na kilka dni przed ostatecznym terminem – powiedziała nam 14 października dyrektor Olczak. **mak**

Łowicz

Poetycki dokument o Dzieciach Zamojszczyzny

W najbliższą niedzielę 27 października o godzinie 18 w kościele ojców pijarów w Łowiczu będzie można obejrzeć specjalny pokaz filmu „Pieśń o wypędzonych”.

Gościem będzie poetka i autorka filmu Lusia Ogińska, która nie tylko wyreżyserowała obraz, ale także napisała jego scenariusz i skomponowała muzykę.

Ukończona w tym roku „Pieśń o wypędzonych” jest nietypowym połączeniem cech dokumentu historycznego i dzieła poetyckiego. W malowniczej i refleksyjnej formie opisuje dramatyczne wydarzenia na terenach Ziemi Zamojskiej w latach 1942-1943, najwięcej uwagi poświęcając tragedii przeszło 30 tys. dzieci przymusowo wysiedlonych przez niemieckich okupantów. Film został zrealizowany w całości ze środków społecznych, przy poparciu środowisk patriotycznych.

Wstęp na seans w kościele jest wolny. **tm**

Domaniewice Zakupiono 165 nowych książek

Aż 165 nowych książek nabyła Gminna Biblioteka Publiczna w ramach dofinansowania na zakup nowości czytelnicy otrzymającej od Biblioteki Narodowej.

Biblioteka otrzymała w sumie 3.100 zł. Wszystkie z zakupionych pozycji przeznaczone są dla dzieci. Chętni mogą już wypożyczać nowo nabyte pozycje książkowe. **kl**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

DIABETOLOG
spec. chorób wewnętrznych lek. med. **Anetta Stadnicka**
- co drugi poniedziałek od godz. 18.30, tel. 501-777-180

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROŃ PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROŃ WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda** - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
lek. med. **Jacek Pełka** - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

● **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904

● **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów

● **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głoskowska dr n. med. spec. endokrynolog
- wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

● **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551

● **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. - czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

● **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog - poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.

● **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n.med. Ryszard Bober spec. neurochirurg - piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

● **DZIECIĘCA**
Agata Burska spec. pediatra-neonatolog
- wtorki lub środy od godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

Robert Kwiatkowski
DERMATOLOG

Przyjmuje: **piątek od godz. 16⁰⁰**
Łowicz, os. Dąbrowskiego
blok 21 m. 11

tel. 601-235-303

• Dermatologia • Laseroterapia
(zmiany naczyń, przebarwienia,
fotoodmładzanie, depilacja)

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII

Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

REKLAMA

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA
PRZYJĘCIA: • poniedziałek, piątek:
9.30-12.30 i 15.30-17.00
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00

• BADANIE KIEROWCÓW
• PORADY W DOMU CHOROŃ

Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**
Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCYNA ESTETYCZNA
DERMATOLOGIA
LEK.MED.
Michał Rogowski-Tylman

► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA
► PEELINGI ► LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
kontakt: 512-088-404

SPECJALISTA CHOROŃ SKÓRY
dr n. med. **Piotr Czyż**

przyjmuje w środy 15.00-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. 601-20-60-40
w godz. 10.00-12.00

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

• masaż leczniczy i relaksacyjny
• gimnastyka korekcyjna
• usprawnienie po udarze
• leczenie ostróg piętowych
(możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lek. med. chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52

ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9.00-11.00
2 LISTOPADA
GABINET NIECZYNNY
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE



Pałac w Sannikach oraz park wokół niego jest pod okiem kamer i ochroniarzy.

Sanniki | Centrum artystyczne Ochrona bez zmiany

Firma Orion Ochrona z Płocka nadal będzie sprawować bezpośrednią ochronę fizyczną osób i mienia obiektów Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach naterenie tamtejszego zespołu pałacowo-parkowego. ECA rozstrzygnęło przetarg na ochronę. Będzie ona kosztowała 240.396,12 zł rocznie.

Ochrona będzie dotyczyła pałacu, parku wraz z obiektami, czyli muszlą koncerto-

wą, boiskami sportowymi oraz wszelkimi innymi obiektami i urządzeniami znajdującymi się na terenie parku. Podczas imprez masowych organizowanych w parku firma będzie wspomagała się dodatkowymi pracownikami. – Park przez cały dzień, a nawet wczesnym wieczorem cieszy się powodzeniem na przykład wśród pań z kijkami do chodzenia – powiedział nam pracownik parkowej ochrony Czesław Mielczarek. **mak**

Łowicz | Zmiana terminu festiwalu

Tipes Topes odwołany

Dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury Maciej Malangiewicz podjął decyzję, że festiwal Tipes Topes, odbywający się od lat, a poświęcony muzyce alternatywnej, nie odbędzie się w wyznaczonym terminie 25-26 października. Jego 12. edycja będzie miała miejsce dopiero w kwietniu przyszłego roku.

Na odwołanie festiwalu złożyło się wiele czynników. Niedawno miał miejsce w ŁOK Przegląd Współczesnych Pisarzy Polskich „Między Słowami”, na którym również prezentowano twórców alternatywnej muzyki. Kilka dni temu natomiast zakończył się remont sceny w sali kinowej. Maciej Malangiewicz zaproponował, by przesunąć termin festiwalu na wiosnę, a pieniądze, które miały być na ten cel przeznaczone – około 10 tys. zł – zostaną przeznaczone z wydatków bieżących

na inwestycyjne. – Dzięki temu będzie można doposażyć scenę, by wyglądała tak, jakbyśmy sobie tego życzyli – mówi dyrektor ŁOK.

Na Tipes Topes prezentowana jest muzyka alternatywna, mniej popularna w szerszych kręgach publiczności. W przeszłości podobną funkcję spełniał Drugi Obieg Art Festiwal, zainicjowany w 1999 roku przez Macieja Malangiewicza, obecnego dyrektora ŁOK. W czasie, kiedy nie było powszechnego dostępu do Internetu, DOAF był jednym ze sposobów pokazania szerszej publiczności tych zespołów i wykonawców, którzy byli nieobecni w mediach wiodących.

W kwietniu 2001 roku odbyła się pierwsza edycja Tipes Topes. Jego twórcami są Mateusz Rudak i Zbigniew Stelmachowski. Z wyjątkiem 2005 r. miał on miejsce zawsze na wiosnę, natomiast Drugi Obieg – na jesieni. Z racji nastania ery Internetu uznano, że formuła Dru-

giego Obiegu wyczerpała się i nie spełnia on już swej funkcji. Ostatni Drugi Obieg odbył się w 2008 roku. Od 2009 r. Tipes Topes prezentowano na jesieni. Przesuwając go na wiosnę, przywróci się jego pierwotny termin.

– Z roku na rok zauważyć można, że frekwencja na tego typu koncertach zmniejsza się. Kiedyś łatwiej było o obecność przynajmniej 100 osób na tego typu wydarzeniach, dziś jest ich zdecydowanie mniej – mówi Mateusz Rudak. Dlatego usytuowanie dwóch imprez o podobnym charakterze – Między Słowami

i Tipes Topes – to nie był najlepszy pomysł. Powoli mija moda na takie imprezy.

Z drugiej strony zauważalna jest znaczna aktywność dzieci – dla nich organizowany jest Mini Och Film Festiwal. Również członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku zadziwiają pomysłami i energią. – To nie oni będą przychodzić do nas, ale niedługo my do nich – śmieje się Rudak.

Na pytanie, czy festiwal Między Słowami odbędzie się w przyszłym roku, Mateusz Rudak odpowiedział, że będzie starał się o dofinansowanie tego projektu. – Na warsztaty literackie w tym roku przyszło 9 osób, ale naprawdę były zainteresowane tematem. Na takie miasto, jak Łowicz, to naprawdę przyzwoita liczba – twierdzi Rudak.

Pewne dziedziny kultury cieszą się mniejszą, inne większą popularnością – to całkiem zrozumiałe. Sztuką jest wybrać to, co naprawdę wartościowe i co powinno się propagować. **mst**

Muzeum w Łowiczu | Projekt „Papier i drewno” Wystawa, warsztaty i gra planszowa

Muzeum w Łowiczu poszerza swoją kolekcję etnograficzną o rękodzieła zakupione od twórców ludowych z naszego regionu. Projekt jest częściowo dofinansowywany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (otrzymał na początku roku dotację w wysokości 25 tys. zł).

W ramach jego realizacji, 5 listopada o godzinie 12, zo-

stanie otwarta czasowa wystawa „Papier i drewno”. Będą na niej zaprezentowane 24 rzeźby i 58 wycinanek, skupowanych przez ostatnie pół roku od współczesnych twórców ludowych. Niektóre z wystawianych przedmiotów mają potem trafić do stałej ekspozycji muzeum.

Muzeum w Łowiczu zaprasza także zainteresowanych na bezpłatne warsztaty prowadzone przez twórców ludowych z zakresu: wycinanki – w dniach 10, 20 i 26 listopada i rzeźby – w dniu 15 listopada. Każ-

de z zajęć będą poprzedzone wprowadzeniem teoretycznym i zwiedzaniem przygotowanym dla uczestników przez pracowników muzeum.

Zapisywać można się telefonicznie – pod numerem 46 837 39 28, wew. 36 – lub poprzez stronę internetową: www.muzeumlowicz.pl.

Planowane jest też wydanie rodzinnej gry planszowej, w której wykorzystane zostaną wizerunki obiektów nabytych w ramach projektu, z informacją o ich twórcach. **tm**

RZUT OKIEM | ŁUKASZEWICZ I INNI PRZY PEŁNEJ SALI



Niecodzienny spektakl z muzyką Fryderyka Chopina, który można było obejrzeć w ostatnią niedzielę 20 października w pałacu w Sannikach, przyciągnął liczną publiczność. W łączącym elementy koncertu i teatru, niełatwym w odbiorze, ale ciekawym spektaklu „Obczeni, czyli sen Chopina” wystąpili znani aktorzy - Henryk Talar i Olgierd Łukasiewicz, a muzykę na nietypowych instrumentach prezentowała znana instrumentalistka Maria Pomianowska. Spektaklowi towarzyszyła wystawa malarstwa Janusza Lewandowskiego, które jest zwykle kojarzone z symbolizmem i ekspresjonizmem. **mak**

REKLAMA

prof. dr hab. n. med. **Iwona Kłoszewska**
kierownik Kliniki Psychiatrii
Wiek Podeszłego i Zaburzeń Psychotycznych,
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

Specjalista psychiatra zajmujący się psychiatrią dorosłych, w tym zaburzeniami psychicznymi w wieku podeszłym (>60 r.ż.).
W szczególności specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu zaburzeń przebiegających z zaburzeniami pamięci, m.in. otępieniach o różnej etiologii, w tym chorobie Alzheimera.

Przyjmuje w soboty od 10.00

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA
LEKARZY
SPECJALISTÓW

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32
46 816-20-40

**KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG
STOMATOLOGICZNA**

Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34 (na terenie szpitala)
Stryków, ul. Kościuszki 29 (na terenie przychodni)
Łowicz, ul. Iłowska 1/3 (na terenie centrum medycznego Academos)

USŁUGI W RAMACH NFZ W GŁÓWNI

rejestracja pod nr telefonu: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

- ortodoncja • protetyka
- implanty • chirurgia szczękowa
- stomatologia estetyczna
- laser • ozon • wybielanie

NZOZ **HOLLYDENT**

dr n.med. **Monika Colonna-Walewska**
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków
- leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu • ortodoncja • protetyka
- implantologia • licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna

• Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ

Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) | tel. 42 710 76 47
e-mail: info@hollydent.pl | tel. kom. 697 107 647

**24H DETOKS
POALKOHOLOWY**

bezpiecznie

lekarz, pielęgniarka,
kompleksowe badania

- stacjonarnie • komfortowo • ANONIMOWO

725-309-300; 508-481-489; 507 177 222

**GABINET STOMATOLOGICZNY
GOLDENT**
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA,
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE
KANAŁOWE, ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL:692-177-066

GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)

- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

**DYSFUNKCJE
KRĘGOSŁUPA**

- stany ostre i przewlekłe
- dyskopatia • nerwobóle • rwy

REHABILITACJA

- pourazowa • pooperacyjna
- w sporcie

Michał Brzózka
tel. 607-171-166
ul. Starzyńskiego 6/8
„KS Pelikan” Łowicz

Dr nauk medycznych
**JOLANTA
PIETRZAK**

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6

Zapisy: 601 84 84 20

dr n. med. **KRZYSZTOF SZRAM**
spec. położnictwa i ginekologii

Rejestracja
wizyt
601-372-551

- operacje - szpital WSInf w Głownie
- szpital Medeor w Łodzi
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu

- laparoskopie • torbiele jajników, endometrioza, mięśniaki
- histeroskopie • polipy i mięśniaki macicy
- operacje wypadania narządów rodnych
- leczenie nietrzymania moczu
- leczenie niepłodności
- prowadzenie ciąży i porodu

GŁÓWNO
poradnia przy szpitalu WSInf

STRYKÓW
ul. Kopernika 29a

**GABINET Chirurgii
Stomatologicznej**

LEK. STOM. **RADOSŁAW MILCARZ**

implanty, ekstrakcje zębów zatrzymanych,
resekcje wierzchołków korzeni, plastyka wędzidełek i inne

Łowicz, ul. Bonifratska 2, tel. 604-75-22-45

Lowicz | Spotkania z tradycją

Garnkarze zachęcali do odwiedzenia warsztatu

Prowadzący warsztat garncarski w Bolimowie Dorota Konopczyńska-Aftewicz oraz jej mąż Paweł Aftewicz wraz dwoma kilkuletnimi córkami byli kolejnymi gośćmi cyklu Spotkań z tradycją, które odbywają się w każdą trzecią sobotę miesiąca o godzinie 16 w sali konferencyjnej Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej na Starym Rynku w Łowiczu. Szkoda, że frekwencja na spotkaniu była mizerna, uczestniczyło w nim zaledwie kilka osób. Był wśród nich też wójt gminy Bolimów Stanisław Linart.

Podobnie jak w roku ubiegłym, podczas Spotkań z tradycją co miesiąc prezentują się ci twórcy, którzy znajdują się na poszczególnych kartach kalendarza 2013 „Twórcy ludowi Ziemi Łowickiej”. Na karcie październikowej sfotografowany jest właśnie bolimowski warsztat garncarski.

W programie Spotkań z tradycją zawsze jest prezentacja multimedialna dotycząca sylwetek twórców i ich działalności. Przedstawiła ją pracująca w Centrum Katarzyna Słoma. Dalszą część spotkania poprowadzili już sami garncarze. Można było się bezpośrednio od nich dowiedzieć, jaka glina jest najlepsza, jak toczona na

kole, potem malowane i wypalane są naczynia itp. Toczyli duże naczynia na kole garncarskim zaprezentował na miejscu Paweł Aftewicz. W tym czasie jego żona opowiadała o właściwościach wypalonych i jeszcze niewypalonych naczyń. Można było też dotknąć i osoby, które były na spotkaniu, chętnie z tego skorzystały. Naczynia od razu po wytoczeniu są niezwykle plastyczne i miękkie. Po wysuszeniu są krucho i można je stłuc, lekko uderzając, np. o kant stołu.

Podczas gdy Dorota Konopczyńska-Aftewicz zaprezentowała kruchość wysuszonych, ale jeszcze niewypalonych naczyń, na sali dało się słyszeć jęk zawodu, że stłuczone zostało piękne



Paweł Aftewicz wytoczył w trakcie spotkania kilka naczyń.

gliniane naczynko. Podczas spotkania można było obejrzeć gotowe już naczynia oraz poznać legendę związaną z ptaszkiem, jaki jest elementem dekoracyjnym wyrobów z Bolimowa. Miał on uszkodzić świeżo wytoczone przez garncarza gliniane naczynia, a gdy zobaczył to garncarz, postanowił, że od tej pory będzie zdobił stylizowanym ptaszkiem na gałązce każde z naczyń.

Garnkarze zachęcali do odwiedzenia ich warsztatu, tym bardziej że sama wizyta i możliwość obejrzenia warsztatu i glinianych naczyń jest bezpłatna. Zachęcali też do umawiania się na odpłatne lekcje czy zabawy z gliną. Podczas 2-3-godzinnej wizyty w warsztacie garncarskim osoby chętne mogą spróbować swoich sił na kole albo w ręcznym lepieniu z gliny. Wszystkie zrobione wyroby można zabrać ze sobą do domu jako pamiątkę.

— Cieszymy się, że Łowicz ponownie nas odkrywa, bo jeszcze kilka lat temu mieliśmy na warsztatach wyłącznie grupy szkolne spoza okolic Łowicza, np. z Łodzi czy spod Warszawy. Teraz coraz więcej jest grup szkolnych z łowickich szkół — powiedział nam Paweł Aftewicz. **mak**

Łowicki Klub Katolicki | Sezon spotkań został rozpoczęty

O wybitnych postaciach i ich związkach z Łowiczem

200. rocznica śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, która przypadała 19 października, stała się przyczynkiem do zorganizowania 17 października pierwszego po wakacjach spotkania w Łowickim Klubie Katolickim. Gościem specjalnym był kierownik łowickiego archiwum Marek Wojtylak.

KATARZYNA PIOTRKIEWICZ

kasia.piotrkiewicz@lowiczanie.info

Jak stwierdził na początku, temat księcia Józefa zainspirował go do przygotowania szerszej prelekcji na temat królów i książąt Polski, którzy odwiedzili Łowicz. Przy czym dodał, że będzie mówił tylko o tych wizytach, które zostały potwierdzone źródłowo.

I tak właśnie ze źródeł wynika, że pierwszym z panujących, który odwiedził nasze miasto, był książę mazowiecki Kon-

rad. Wystawił on w Łowiczu w 1232 r. dokument dla abpa Pełki. Królem, który chętnie odwiedził Łowicz, był Kazimierz Wielki, utrzymujący żywe kontakty z arcybiskupem Jarosławem Bogorią Skotnickim, który w Łowiczu wznosił gotycki pałac, będący później siedzibą arcybiskupów gnieźnieńskich. Władysław Jagiełło, który uchodził za króla, który nie lubił podróżować, odwiedził miasto co najmniej trzykrotnie, w grudniu 1410 r., w 1414 r., po oblężeniu Brodnicy oraz w 1433 r.

Bywali tu również Kazimierz Jagiellończyk oraz jego syn Jan Olbracht, który odwiedził swo-

jego brata Fryderyka — arcybiskupa, który przebywał w łowickim zamku.

Wojtylak mówił również, że co najmniej trzykrotnym gościem miasta był król Zygmunt III Waza, a jego syn Jan Kazimierz był chyba najczęstszym gościem wśród panujących. Pierwszy raz odwiedził Łowicz w 1649 r., po bitwie pod Zborowem. Przybył tu razem z żoną Marią Ludwiką, by złożyć modlitwę dziękczynną przed obrazem św. Wiktorii. Z kolei w 1658 r., będąc gościem na zamku w abpa Prażmowskiego, przyjmował cara Rosji. Prelegent podkreślił, że w łowickim

archiwum znajduje się dokument wydany przez Jana Kazimierza dla cechu łowickich stolarzy. Ostatni raz król był w naszym mieście w 1667 r.

Wojtylak mówił także, że częstym gościem był Jan Sobieski, będąc jeszcze hetmanem. Byli tu również August II i August III, ale ze szczególnymi honorami miasto przyjmowało ostatniego władcę Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jego najśladniejsza wizyta miała miejsce w 1785 r., kiedy król przyjechał do swojego brata, arcybiskupa Michała Jerzego. Wówczas tu mieszkający na jego cześć umieścili na bramie kierchowskiej

oraz na nowomiejskim ratuszu piękne powitalne napisy.

Pamiętkę po ostatnim królu możemy znaleźć w łowickim muzeum, które w swych zasobach posiada tarczę bractwa kurkowego wykonaną dla króla.

Podsumowując tę część wykładu, prelegent stwierdził, że wszystkie wizyty książąt i królów Polski „wymiejkają” przy wizycie Jana Pawła II, która miała miejsce 14 czerwca 1999 r.

Kierownik archiwum opowiedział potem barwną biografie księcia Józefa Poniatowskiego, nie zapominając o wątkach łowickich. Jednym z nich jest to, że w słynnej bitwie pod Rasz-

nem z 1809 r., gdzie wojskami polskimi dowodził ks. Poniatowski, walczył i zginął mieszczanin łowicki Wincenty Zawadzki. Tenże Zawadzki niecały rok wcześniej został przez księcia mianowany na podporucznika pułku 1. jazdy armii Księstwa Warszawskiego. Wojtylak dodał, że dokument ten znajduje się w łowickim archiwum i należy do najcenniejszych. Stwierdził on również, że nie istnieją żadne potwierdzenia, jakoby książę za życia przebywał w Łowiczu, ale rzeczą pewną jest, że sarkofag z jego ciałem spoczywał w kaplicy św. Wiktorii w kolegiacie łowickiej od 12 sierpnia do 7 września 1814 r. Ciało księcia było witane z odpowiednimi honorami i przez cały ten okres odmawiano nad nim żałobne egzekwie. Ciekawostką dopowiedzianą z widowni było to, że księżna Radziwiłłowa na ustrojenie kaplicy, a nawet całego Łowicza, poświęciła kwiaty ze swojej oranżerii z Nieborowa. ■

REKLAMA

Ilek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET „ALEXANDER-MED”
ZAPRASZA NA ZABIEGI
TERAPII MANUALNEJ I REFLEKSOTERAPII

- zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
- nastawiamy kręgosłup

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Kardiolog
Ilek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog
dr n. med. Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokoagulacje: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

ECHO SERCA

- diagnostyka wad serca
- ocena budowy i działania zastawek
- pomiar wielkości pracy komór

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Endokrynolog
Ilek. med. Zdzisława Ścibór
specjalista chorób wewnętrznych
specjalista endokrynologii

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY
Anna Tomasik
specjalista neurologopeda

Diagnoza i terapia:

- wad wymowy i zaburzeń mowy
- glottodydaktyka - nauka czytania i pisania dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- dysleksja, dysgrafia, dysortografia

Łowicz, ul. Klimeckiego 25
tel. 784-686-235, 600-142-422

AKUPUNKTURA
CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE
Ilek. specjalista
Andrzej Puchowski

Skierowice ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

Prywatny Gabinet
CHIRURGICZNY
Paweł Bułafa
Głowno ul. Zacisze 6

KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
609-202-999

- chirurgia ogólna
- leczenie zylaków
- owrzodzeń żylnych
- pajęczków naczyniowych
- skleroterapia
- rajestopy przeciwzylakowe
- USG
- wizyty domowe

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Badania na obecność: pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

- Kuracje oczyszczające
- Masaże lecznicze
- Odnowa biologiczna

Wg badań naukowców 95% populacji na świecie zaraziła się jednym lub kilkoma pasożytami.
Pomóżemy Ci pozbyć się pasożytów
Gabinet: Łowicz ul. Klikiego 66
Rejestracja: tel. 501-074-045

PORADNIA NA ZDROWIE
zaprasza dorosłych i dzieci na konsultacje:
• dietetyka • logopedia
• masaż leczniczy (w tym odchudzający)

www.poradnianazdrowie.pl
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
tel. 502-375-482

Z sali sądowej

Sąd Rejonowy | Zapadł wyrok w sprawie parafian z Bełchowa

Uznani winnymi – ale bez wymierzenia kary

23 października w Sądzie Rejonowym w Łowiczu zapadł wyrok w sprawie 42 parafian z Bełchowa oraz proboszcza parafii ks. Paweł Staniszewskiego. Sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska uznała obwinionych winnymi popełnienia wykroczenia z art. 25 § 1, który mówi o przeprowadzeniu publicznych zbiórek bez odpowiedniego zezwolenia. Ks. proboszcz został uznany winnym z art. 56 § 2, który mówi o podżeganiu i pomocnictwie w tych zbiórkach.

KATARZYNA PIOTRKIEWICZ

kasia.piotrkiewicz@lowicznanin.info

Sędzia, uzasadniając ustnie wyrok, stwierdziła, że każdy z obwinionych podczas swoich zeznań przyznawał się do prowadzonej zbiórki, a ksiądz do tego, że publicznie ją ogłaszał w kościele. Sędzia uznała również, że przeprowadzona zbiórka odbyła się poza terenem należącym do kościoła, bo takimi przecież nie są wsie, gdzie ją przeprowadzano.

Mimo wszystko sędzia, biorąc pod uwagę charakter i okoliczności popełnionego czynu, odstąpiła od wymierzenia kary. Uzasadniała to tym, że sąd rozumie motywację, za jaką działali obwinieni. Przyznała, że otrzymana dotacja nie mogła się zmarnować, a kościół, będąc nie tylko budynkiem sakralnym, ale także historycznym, będzie służył wielu pokoleniom. Sędzia zasądziła od 17 z obwinionych po 100 zł tytułem poniesienia kosztów postępowania w sprawie wykroczenia. Kwota ta została nałożona jedynie na tych spośród obwinionych, których dochody przekraczają 2 tys. zł, gdy są samotni, lub ponad 3 tys. zł, gdy mają kogoś na utrzymaniu.

Czego chciał oskarżyciel, a czego obwinieni

Wcześniej na rozprawie, 17 października, przed sądem

odpowiadało 2 ostatnich świadków, mieszkańców Bełchowa: Jan P. i Dariusz K. Pierwszy z nich stwierdził, że dawał dwukrotnie pieniądze na remont dachu, a jedyne obiekcje, jakie miał wobec tej sprawy, to wysokość tej składki. Stwierdził, że samotni ludzie powinni płacić mniej i dlatego dwukrotnie dał mniejszą stawkę niż wyznaczona. – Żeby jednak wyrównać ten niedobór, przekazałem 1% podatku na remont kościoła – mówił świadek. Na pytania sądu odpowiedział również, że gdyby członkowie rady parafialnej nie chodzili po domach i nie zbierali pieniędzy, a zaistniałaby w ogóle taka potrzeba, przekazałby pieniądze na kościół. Jan P., zapytany również, czy wie coś na temat konfliktów pomiędzy Tadeuszem P. a księdzem proboszczem, odpowiedział, że wie tyle co wszyscy.

Dariusz K. zeznał z kolei, że nie dał na żadną z dwóch zbiórek na remont dachu (w kwietniu i czerwcu 2012 r.). Oznajmił również, że nie czuł ze strony zbierających żadnych nacisków.

Sąd po zamknięciu przewodu sądowego oddał głos oskarżycielowi posiłkowemu z Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu. Ten w mowie oskarżycielskiej przychylił się do oskarżenia, uznał obwinionych winnymi popełnienia wykroczenia i zażądał od każdego z nich 100 zł grzywny i poniesienia kosztów sądowych. Stwierdził, że zbiórka rzeczywiście została przeprowadzona w szczytnym celu, ale

bez odpowiedniego pozwolenia. Uznał również, że art. 13 prawa o zbiórkach publicznych nie ma odniesienia do tej sytuacji. Na koniec dodał, że pieniądze na takie cele powinny być zebrane w ramach tzw. tacy inwestycyjnej, która w tym kościele jest prowadzona.

Obwinieni, korzystając z prawa do głosu, prosili sąd o uniewinnienie. Podkreślali, że działali w słusznej sprawie, że zbiórka była zasadna i że czują się niewinni. – Zbiórki były, są i będą – mówił jeden z obwinionych. Kościół to my i musimy dbać o niego – dodał.

Ksiądz Staniszewski na koniec podkreślał, że we wspomnianym paragrafie o zbiórkach jest zapis o miejscach zwyczajowo przyjętych. – Przepis nie mówi, co jest tym miejscem. U nas są to posesje – dodał ksiądz. Odwołując się do sugestii oskarżyciela, wyjaśnił, że taca inwestycyjna przynosi rocznie 18 tys. zł, a na inwestycję potrzebna było 180 tys.

Sędzia na zakończenie uzasadnienia wyroku podkreśliła, że wyrok orzeczony wobec obwinionych nie jest orzeczeniem skierowanym przeciwko zbiórkom tego typu w ogóle. Bo ofiary na cele kościelne były, są i będą. Sąd chciał tylko zwrócić uwagę, że gdyby następnym razem zaistniała konieczność zebrania jakichś ofiar, to należy je zebrać albo na terenie kościoła, albo uzyskać na obchodzenie domów (czyli na zbiórkę publiczną), uzyskać odpowiednie zezwolenie ojścia. ■



MAREK SZLASKI, członek Rady Parafialnej i Rady Sołectkiej Osiedla Bełchów

Wyrok sądu jest wyrokiem sądu, ale biorąc pod uwagę to, co myśmy mówili, to raczej się z nim nie zgadzam. Miejscem zwyczajowo przyjętym dla wszelkiego rodzaju zbiórek na naszym osiedlu były zawsze domy. Zawsze tak były zbierane pieniądze, czy na telefonizację, czy na wodociągi. Zawsze tak to się odbywało, że chodziło się od domu do domu. Co roku tak zbieraliśmy pieniądze na kwiaty do grobu Chrystusa i na inne cele, to nie rozumiem, czemu teraz pojawił się taki problem. Wniesienie oskarżenia przez pana Tadeusza P. to po prostu wybrzyknienie. Człowiek nie ma nic wspólnego z Kościołem. To jest zemsta jego za to, że ksiądz nie pozwolił mu działać na terenie cmentarza, a powierzył go innym kamieniarzowi. Dzieląc się swoimi wątpliwościami z policją, miał nadzieję uderzyć w księdza, a uderzył w kilkadziesiąt osób z terenu całej parafii. Wszyscy mieszkańcy Bełchowa byli zdziwieni jego postępowaniem. Każdy mówił, jak nie chce, to niech nie daje, nikt mu noża do gardła nie przystawiał, nikt mu ani nikomu innemu niczego nie nakazywał, bo była to ofiara dobrowolna. Na tę chwilę ciężko powiedzieć, czy będziemy się odwoływać. Wiemy, że następnym razem trzeba uzyskać pozwolenie.



Aleksandra i Patrick Baty byli ogromnie wzruszeni i szczęśliwi, że mogli odwiedzić Polskę i zobaczyć choć odrobinę jej bogatego dziedzictwa. Tutaj na zdjęciu z bp. Józefem Zawitkowskim w łowickiej katedrze.

Łowicz | Historyczna wizyta w katedrze Prawnik powstańca styczińskiego w Łowiczu

21 października Patrick Baty, oficer brytyjskich sił zbrojnych, wraz z żoną Aleksandrą, odwiedzili łowicką katedrę, gdzie spotkali się z biskupem Józefem Zawitkowskim.

Biskup, witając przybyłych, powiedział, że dla tak zacnych gości najbardziej godnym mieszkaniem jest łowicka katedra, dlatego właśnie to miejsce wybrał na spotkanie z nimi. Pokrótce przedstawił historię Łowicza i katedry oraz wręczył gościom pamiątkowe publikacje. Państwo Baty przyjechali do Polski z okazji 150. rocznicy powstania styczińskiego. Uroczystość odbyła się 20 października w kościele Podwyższenia Krzyża w Iłowie w powiecie sochaczewskim. Podczas niej odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Aleksandra Prawdzica Karłowskiego – właściciela dóbr Wszeliwy, uczestnika powstania węgierskiego 1848-1849 pod dowództwem Lajosa Kossutha i powstania styczińskiego. Karłow-

ski zmarł 12 listopada 1900 r. we Wszeliwach. Spoczywa na warszawskich Powązkach. Patrick Baty jest jego prawnikiem. – Moim marzeniem było przyjechać do Polski, do kraju moich przodków – mówił Patrick Baty. Wraz z żoną był pod dużym wrażeniem łowickiej katedry. Zaskoczeniem dla nich były poruszające się figurki na chórze przy organach i wystrój świątyni. Zostali w Polsce bardzo ciepło przyjęci i mile będą tę wizytę wspominać. – Ciągłe mamy wrażenie, że to sen, że zaraz obudzimy się w naszym domu i nasza podróż do Polski okaże się jedynie fantazją – żartowała Aleksandra Baty.

Iłowska uroczystość została zorganizowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej, Instytut Tradycji Rzeszy oraz proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Iłowie, ks. Krzysztofa Boruckiego. Gośćmi honorowymi byli również Karolina z Mariampolskich Ryszardowa Kaczorowska oraz ambasador Węgier Ivan Gyurcsik. mst

REKLAMA

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRYSZTOF
PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY (recepty, szpitala NFZ)
codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰ (w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571
NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2 (róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

OKULISTA
w NZOZ w Zdunach
PRZYJMUJE PACJENTÓW W RAMACH NFZ
BEZPŁATNIE
ZAPISY: 46/838-75-35

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

GABINET LOGOPEDYCZNY
Marta Milczarek
profilaktyka
diagnoza
terapia
Łowicz ul. Podrzeczna 27
tel. 509 030 775

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

REHABILITACJA
wg metod specjalnych
• po udarze mózgu • bóle głowy
• choroby stawów i kręgosłupa
• masaż leczniczy • limfatyczny
• bańka chińska
• ciepłolecznictwo • prądy • laser
• ultradźwięki • wizyty domowe
GABINET FIZJOTERAPII TERAPII MANUALNEJ
Przychodnia Lekarska MEDYK Łowicz, ul. Ułańska 2 (parter) Krzysztof Grabowski
tel. 792-011-037

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, srody, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STALÉ I ZODJIMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Głowno tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
tech. dent. Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI
Adiunkt Kliniki Kardiologii Łódz Szpital im. Sterlinga
dr med.
MIROSŁAW BITNER
Specjalista Kardiolog
Tel. 602 125 000
PRZYJMUJE: srody w godz 15⁰⁰-18⁰⁰
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
• chirurgia urazowa
• choroby kręgosłupa
• choroba zwyrodnieniowa stawów
• paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Informacje

INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- **Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22-194-36
- **Informacja PKS (całodobowa)** 46-837-38-13
- **Informacja o krajowych numerach tp** 118-913
- **Informacja o międzynarodowych numerach tp** 118-912
- **Rozmowy międzynarodowe tp** – zamawianie 9051
- **Naprawa telefonów** – bękitnina linia tp 9393
- **Biuro zleceń tp** 9497
- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego** Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi 9287

pogotowia

- **Policyjny telefon zaufania** 837-80-00
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Policja** 997 alarmowy
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Telefon informacyjno-problemowy: Poradnia Leczenia Uzależnień** 837-37-07
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego** 46-837-33-07
- **Pogotowie energetyki ciepłej** 46-837-59-16
- **Pogotowie wodno-kanalizacyjne** 46-837-35-32
- **Pogotowie energet.** 991, 46-837-36-05
- **Zakład pogrzebowy:** 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698.
- **Gaz butlowy:** 516-053-554, 697-649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77, 46-837-44-44,
- **Warsztat konserwatorski** ŁSM 46-837-65-58
- **Lecznice dla zwierząt:** ul. Starościana 31, tel. 46-837-52-48 ul. Chelmońskiego 7, tel. 46-837-66-92, czynny codziennie (oprócz sobót) w godz. 16.00 – 20.00.
- **Gminna Grupa Abstynencka** w Bielawach – spotkania w czw. w godz.

telefony

- **Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 603-06-18-18; 794-013-013; 606-486-555; 600-508-308; 46-837-35-28 (bagażowe);
- **PUP:** 46-837-04-20; 46-837-03-73
- **Starostwo Powiatowe w Łowiczu:** sekretariat 46 837-59-02
- **Urząd Miejski:** Sekret. 46-830-91-51
- **Awarie oświetlenia ulicznego:** konserwator 603-802-477, 601-819-912, 601-270-775, 46 830-91-45
- **Urząd Skarbowy:** centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- **ZUS** 46-830-17-12
- **Łowickie Stowarzyszenie Abstynencje „Pasiacek”** Łowicz, ul. św. Floryana 7, tel. 46-837-66-92, czynny codziennie (oprócz sobót) w godz. 16.00 – 20.00.
- **Gminna Grupa Abstynencka** w Bielawach – spotkania w czw. w godz.

10-11. Po informacji dzwonić w czwartek do UG w Bielawach w godz. 8.00-10.00.

- **Grupa AA „Łowiczanka”** spotkania przy Klubie Pasiacek na muszli Błonie w każdy czwartek o godz. 19.00.
- **Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie** (siedziba, Stowarzyszenie „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a, tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-19.00.
- **Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Przeminięło z wiatrem”** (problem przemocy) w Domaniewicach, czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- **Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych”** w Zdunach (siedziba GOK) – czw. godz. 18.00.
- **Ogólnopolska poradnia telefoniczna** dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym, czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

dyżury przychodni

- **Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- **Poradnia Leczenia Uzależnień,** ul. Kaliska 6, tel. 837-37-07

apteki

- **Łowicz – apteka całodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- **Bielawy,** ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- **Chašno 64,** tel. 838-18-25
- **Domaniewice,** ul. Główna 9, 838-33-85; ul. Górna 1A, 911-55-44
- **Kiernozia,** ul. Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kościuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24/382-11-66
- **Kocierzew Południowy** 101, 839-42-42
- **Łyszkowice,** ul. Kościelna 3, tel. 838-87-86; ul. Szkolna 3a, tel. 830-39-01
- **Nieborów 209,** tel. 838-56-25
- **Bełchów,** ul. Przemysłowa 2, (46) 837-11-83
- **Sobota,** ul. Plac Zawiszy Czarnego 20, tel. 838-22-81
- **Zduny 1a,** tel. 838-74-68
- **Zduny 34,** tel. 838-75-35

msze święte w niedziele i święta

- **Kościół św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00;
- **Kościół Chrystusa Dobrego Pasterza:** 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- **Kościół św. Leonarda:** 11.30;
- **Bazylika Katedralna:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00;
- **Kościół o.o. Pijarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
- **Kościół Sióstr Bernardynek:** 8.00, 10.00;
- **Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8.00, 10.00, 12.30, 17.00;
- **Kaplica seminaryjna:** 10.00.

piływnia miejska

Pływalnia miejska dostępna jest dla ogółu chętnych w godz.:

- **Poniedziałek** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
 - **Wtorek** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
 - **Środa** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
 - **Czwartek** – 8.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
 - **Piątek** – 12.00-22.00 (wejścia indywidualne od 16)
 - **Sobota** – 10.00-20.00
 - **Niedziela** – 10.00-20.00
- Grota solna i sauna czynne od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00, sobota, niedziela 14.00-20.00.

kino Fenix

ul. Podrzeczna 20, tel. 046/837-40-01

- **Czwartek, 24 października:** godz. 20.00 – **WAŁĘSA. CZŁOWIEK Z NADZIEI**

- **Piątek – sobota, 25-26 października:** godz. 16.30, 18.30 – **AMBASSADA** – Mela i Przemek przyjeżdżają do Warszawy, aby zająć się mieszkaniem wuj. Okazuje się ono nie tylko luksusowe, ale i niezwykle. Melania zgłębia historię domu i odkrywa, że na ulicy Piusa 17 – dziś Pięknej – przed wojną znajdowała się niemiecka ambasada. Winda, która znajduje się w budynku, nie tylko przenosi mieszkańców z piętra na piętro, ale też umożliwiała podróz w czasie: z sierpnia 2012 roku do sierpnia 1939 roku.

godz. 20.30 – **DIANA**

- **Niedziela, 27 października:** godz. 15.00, 17.00, 21.00 – **AMBASSADA**

- **godz. 19.00 – DIANA** – film opowiada historię romansu Księżnej Diany, który trwał aż do jej tragicznej śmierci. Była podziwiana przez miliony ludzi na świecie, po śmierci stała się legendą. Jaka była naprawdę Królowa Ludzkich Serc? Śledztwo dotyczące jej wypadku, mimo, że nie rozstrzygnięto wszystkich wątpliwości zostało oficjalnie zakończzone. A przeciwieństwo nie jedyna tajemnica dotycząca życia Księżny Diany. Jej domniemany romans z Dodim al-Fayedem odbił się wielkim echem w mediach. Ale czy rzeczywiście to właśnie z nim planowała spędzić resztę swojego życia? Prawdziwa historia okazuje się zupełnie inna...

- **Poniedziałek-wtorek, 28-29 października:**

- godz. 19.00 – **AMBASSADA** godz. 17.00, 21.00 – **DIANA**
- **Środa, 30 października:** godz. 15.00, 17.00, 21.00 – **AMBASSADA** godz. 21.00 – **DIANA**
- **Czwartek, 31 października:** godz. 15.00, 17.00, 21.00 – **AMBASSADA** godz. 17.00, 21.00 – **DIANA**

wystawy stałe

- **Sztuka Baroku** – na ekspozycję składają się przykłady rzemiosła artystycznego:

meble, tkaniny, szkło, porcelana, a także malarstwo i rzeźba. Muzeum w Łowiczu, czynna. 10-16.

- **Etnografia Księstwa Łowickiego** – wystawa przedstawia stroje ludowe, wycinanki, rzeźby, ceramikę, tkaniny oraz eksponaty z dziedziny papieroplastyki. Muzeum w Łowiczu, czynna w godz. 10-16, bilet normalny 7 zł, ulgowy 4 zł.

- **Współcześni plastycy łowiccy** – wystawa obrazów artystów związanych z Łowiczem oraz portretów łowickich malarzy. Muzeum w Łowiczu, czynna w godz. 10-16, bilet normalny 7 zł, ulgowy 4 zł.

- **Wystawa w Muzeum Diecezjalnym w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży, możliwość oglądać panoramy miasta z tarasu widokowego, czynna pon.-sob. 10-16.

- **Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich w Sromowie** czynne przez cały rok w dni powszednie 9.00-17.00, w niedziele i święta 12.00-17.00, tel. 46 838-44-72.

wystawy czasowe

- **Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja** – w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej. Wystawa internetowa przygotowana przez Marka Wojtyłaka. Oglądać ją można na stronie Archiwum Państwowego m. st. Warszawy.

- **„Byłem wówczas w Sannikach u Pruszków. Sanniki, Prusakowie, Chopin”** – ekspozycja ma na celu zobrazowanie historycznego wątku jakim był pobyt młodego Fryderyka Chopina w Pałacu w Sannikach. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00, niedziela 15.30-19.00, Pałac w Sannikach, wstęp wolny

- **„Dola Polaków... 150. Rocznica Powstania Styczniowego na ziemi łowickiej”** – na wystawie zaprezentowano zespół XIX-wiecznych fotografii, najstarszych w zbiorach Muzeum w Łowiczu, zebranych i opisanych przez założyciela muzeum – Władysława Tarczyńskiego, ponadto pamiętki powstańcze oraz biżuterię okresu załoby narodowej, pochodzące ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach, Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie, Muzeum w Łowiczu oraz z kolekcji prywatnych. Wystawę tę można oglądać do końca października, Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5.

- **„Złap wiatr”** – wystawa fotograficzna autorstwa Bogdana Prusisza, pochodzący z gminy Dobroń fotograf, ale też i poeta, prezentuje w niej zdjęcia wiatraków, czynna do końca października w godz. pon. 10.00-16.00, wt.-pt. 10.00-19.00, śr. czw. 8.00-16.00, GOK w Domaniewicach.

- **„Kolor”** – wystawa autorstwa Wojciecha Kutkowskiego – zawiera prace powstałe w ciągu ostatniego roku. Są to akwarele i oleje, ich tematyka natomiast jest różnorodna, dotycząca głównie natury. Restauracja Cynamonowy Zakątek, przy ul. Zdunskiej 42 w Łowiczu.

inne

- **Czwartek, 24 października:** godz. 11.00 – **X MUZA – INSTRUKCJA OBSŁUGI. MEANDRY GATUNKÓW FILMOWYCH** – pierwsze spotkanie będzie dotyczyło westernu, czyli od tworenia mitów do poszukiwania prawdy, od opowieści ideologicznej do gry pozorów. Przedstawiona zostanie poetyka westernu jako uniwersalny klucz do opowieści o walce ze złem – poprowadzi je Grzegorz Piętkowski; ŁOK, Łowicz, ul. Podrzeczna 20, wstęp wolny.

- **Piątek, 25 października:** godz. 12.00-18.00 – **bezpłatne komputerowe badanie wzroku**, ośrodek zdrowia przy ul. Krótkiej – za budynkiem UG w Sannikach. Badanie jest przeznaczone dla mieszkańców gminy w wieku powyżej 16 lat. Wcześniej należy zapisać się telefonicznie pod nr 24 / 277-60-28.

- **Sobota, 26 października:** godz. 14.00 – **„Powróć do natury. Żyć w harmonii”** – wykłady będą dotyczyły zdrowego odżywiania, naturalnych metod leczenia i pozytywnej roli modlitwy oraz postów, wygłoszą duchowni, lekarze i dietetycy. Sala konferencyjna łowickiego ratusza, Stary Rynek, wstęp wolny.

- **Niedziela, 27 października:** godz. 18.00 – specjalny pokaz filmu **„Pieśń o wypędzonych”**. Gościem będzie poetka i autorka filmu Lusja Ogińska, która nie tylko wyreżyserowała obraz, ale także napisała jego scenariusz i skomponowała muzykę. Kościół Ojców Pijarów w Łowiczu, wstęp wolny

- **Środa, 30 października:** godz. 17.00 – promocja książki Piotra Wysockiego: **Cmentarz prawosławny w Łowiczu**, Łowicki Ośrodek Kultury, ul. Podrzeczna 20, wstęp wolny.

boiska i hale sportowe

Chcąc skorzystać z obiektów sportowych należy się kontaktować z:

- **Orlik przy ul. Grunwaldzkiej** – nr tel. 608-433-787 (po godz. 16)
- **Orlik przy ul. Bolimowskiej** – dyr Zbigniew Kuczyński – 46 830-20-28
- **Orlik w Popowie** – 46 895-15-36 (po godz. 15, wcześniej korzysta szkoła)
- **Boisko przy SP nr 1** – nr. tel. 519-130-551 (czynne od pon.-pt. w godz. 16.00-20.00, w weekendy w godz. 12.00-20.00)
- **SP nr 4** – 46 8373694
- **LO im. Chelmońskiego** – 46 837-42-00
- **SP Baków Górny** – 46 838-79-66
- **SP Bednary-Wieś** – 46 8386576
- **SP Kocierzew Południowy** – 46 838-48-26 (tylko osoby z najbliższego terenu, wcześniej należy napisać podanie)
- **SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- **SP Mysłaków** – 46 838-59-25 (bezpłatnie zgłoszenie do dyrektora szkoły)
- **SP Nieborów** – 46 838-56-94
- **Gimnazjum w Bolimowie** – 838-03-99
- **Gimnazjum w Łąguszewie** – 838-43-93
- **ZSP Błędów** – 46 838-14-76 (8-14)
- **Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8 rano do zmroku

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOSNYCH

ślubowali sobie:

- **Ewa Jędrzejewska** z Gąbina i **Bolesław Bliźniak** z Kiernozia
- **Daria Gajda** z Domaniewicz i **Tomasz Łapot** z Łodzi
- **Bogumiła Kosiorek** z Sochaczewa i **Piotr Kucharski** z Łowicza

urodziły się:

- **CÓRECZKI**
- państwu **Urbanekom** z Seligowa
- państwu **Żytom** z Łowicza

SYNKOWIE:

- państwu **Grzelakom** z Łowicza
- państwu **Traczom** z Gągolina
- państwu **Pilatow** z Łowicza

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (stan na 21.10.2013 r.)

- kasjer bankowy – dysponent
- szwaczka
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- kierowca samochodu ciężarowego
- robotnik placowy
- magazynier
- robotnik magazynowy
- sprzedawca
- magazynier – monter urządzeń elektronicznych
- mechanik samochodowy
- operator frezarek CNC
- pracownik ochrony fizycznej bez licencji (oferta pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności).
- portier / dozorca (oferta pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności).
- doradca klienta (oferta pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności).
- mechanik samochodów osobowych (oferta pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności).
- wulkanizator – blacharz (oferta pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności).
- sprzedawca (oferta pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności).

W sprawie ofert pracy osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty z pośrednictwem pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 28, pokój nr 22b

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 20.09.2013 r.

buraczek czerwony	kg	1,00-2,00
cebula	kg	1,00-2,00
czosnek	szt.	0,50-1,20
jąbłko	kg	1,50-3,00
jaja fermowe	15 szt.	6,00-9,00
jaja wiejskie	15 szt.	9,00-11,00
kapusta biała	szt.	1,50-3,00
pieczarki	kg	6,00-8,00
piełruszka	kg	2,00-3,00
por	szt.	1,00-2,00
seler	kg	2,00-3,00
brukselka	kg	3,00-4,00

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

informacje

- **Informacja PKS** 042-631-97-06
- **Naprawa telefonów** 96-96
- **Naprawa telefonów publicznych** 980
- **Policja** 997 alarmowy
- **Policja w Głownie** 42-719-20-20
- **Policja w Strykowie:** 42-719-80-07
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy

dyżury przychodni

- **Przychodnia Rejonowa w Głownie,** ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92, 710-71-26
- poradnia ogólna: pn.-pt. 8.00-18.00
- dla dzieci: pn.-czw. 8.00-18.00, pt. 8.00-15.30
- rehabilitacyjna: pn. – pt. 8.00-15.00.00
- naczyń obwodowych: pn. 13.00-14.00
- chirurgiczna: pn.-pt. 10.00-15.00
- zdrowia psychicznego: pn. 14-20; wt. 7.45-14.45; śr. 10-18, czw. 8-15; pt. 13.15-20.
- reumatolog: czw. 8.00-14.00
- poradnia K: pn. 8-12 i 14-16; wt. 8-12; śr. 8-12 i 13-15; czw. 12-16; pt. 13-1h
- urolog: śr. 11.00-13.00
- dermatolog.: wtorek. 8-12; środa 13-15; czwartek w godzinach 8-12.00
- pulmonolog: pn., śr., pt. 8.00-15.00

- neurolog: pn., śr. 15.00-18.00
- laryngolog: pon. 8-14; śr. 8-12; czw. 13-18.00
- ortopedia: pn., wt., czw., pt. 11.00-13.00
- okulista: pn., śr., pt. 8.00-13.00
- diabetolog: wt., czw. 11.00-13.00
- ortodonta: pn. 11.00-18.25; wt., śr. 11-18.
- stomatolog: pn. 8.00-18.25, wt., śr. 8.00-15.35; czw., pt. 8.00-15.35

- **Przychodnie w Strykowie:** ul. Kościuszki 27; tel. 42-719-80-34 ul. Targowa 16; tel. 42-719-92-30

telefony

- Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Głownie** 42-719-20-76
- **Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie** 42-719-84-22
- **Urząd Gminy Głowno** 42-719-12-91
- **Urząd Miejski w Głownie** 42-719-11-51, 42-719-11-29
- **Taxi w Głownie** 42-719-10-14
- **Urząd Miasta-Gminy Stryków** 42-719-80-02
- **KRUS** 42-719-95-15
- **Policja** 997 alarmowy
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Policja w Głownie** 42-719-20-20
- **Policja w Strykowie:** 42-719-80-07

apteki

- **Dyżury nocne aptek w Głownie:** **czw. 24.10.** Pl. Wolności 4/5 tel. 42/710-89-60
- pt. 25.10.** Pl. Wolności 4/5 tel. 42/710-89-60
- sob. 26.10.** ul. Kopernika 19, tel. 42/719-20-12
- ndz. 27.10.** ul. Kopernika 19, tel. 42/719-20-12
- pn. 28.10.** ul. Kopernika 19, tel. 42/719-20-12
- wt. 29.10.** ul. Kopernika 19, tel. 42/719-20-12
- ś**

Aktualności

Głowno | Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP

Świętowali seniorzy głowieńskiej oświaty

Były kwiaty, życzenia, muzyka i wspomnienia z lat aktywności zawodowej. Jak co roku seniorzy głowieńskiej oświaty spotkali się na uroczystych obchodach Święta Edukacji Narodowej, zorganizowanych przez Oddziałową Sekcję Emerytów i Rencistów ZNP.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**
ela.woldan@lowiczanie.info

Uroczystość odbyła się 17 października w gościnnej jak zawsze świetlicy Zespołu Szkół nr 1 im. prof. R. A. Cebertowicza. Po powitaniu wszystkich przez przewodniczącą sekcji Mieczysława Dylika nastąpiło uroczyste wręczenie związkowych odznaczeń za 50-letnią działalność w ZNP. Z rąk prezesa głowieńskiego oddziału ZNP Marzeny Kowalskiej odebrały je: Antonina Wielec, Anna Znajewska i Halina Chlewska. Odznaczenia za „półwiecze” w związku przyznano też Teresie Pater i Mariannie Marciniak, które jednak nie były na uroczystości w „Cebertowiczu”. Honorowe odznaki te panie otrzymują w terminie późniejszym.

U honorowano jubilatów

W dalszej części sympatycznego spotkania, zgodnie z sekcyjną tradycją, specjalne upominki i dyplomy jubileuszowe wręczono tym seniorom oświaty, którzy w bieżącym roku świętują okrągłą rocznicę urodzin, począwszy od 60-tych w górę. Żeby nikomu nie wypominać wieku, wszystkich wyróżnionych nazwano „osiemnastkami”. Spośród obecnych na spotkaniu w tym gronie znaleźli się: Krystyna Andruszkiewicz, Alicja Karwata, Andrzej Rosik, Julia Zawadzka i Kazimierz Zwierzchowski. Z kolei dyplom dla Heleny Kopani odebrał mąż Andrzej, natomiast pozostałym „osiemnastkom”, które nie mogły osobiście być na uroczystości, wyróżnienia i prezenty zostaną przekazane za pośrednictwem związkowych kolegów. Dostaną je jeszcze: Maria Śmiałkowska, Jadwiga Dą-



Uroczysta chwila. Trzy członkinie ZNP zostały uhonorowane jubileuszowymi odznakami za 50-letnią działalność związkową.

browska, Halina Frączak, Elżbieta Muszerowicz, Katarzyna Sokółowska i Czesława Wszędny. Po uhonorowaniu jubilatów Marzena Kowalska pożegnała odchodzącą na emeryturę pracownicę niepedagogiczną

Gimnazjum Miejskiego Grażynę Roźniatę, którą Mieczysław Dylik od razu zaprosił do Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W finale części oficjalnej miłego spotkania posypały się życzenia. Przede wszystkim zdro-

wia i energii do dalszej aktywnej działalności życzyli seniorom: sekretarz gminy Głowno Jolanta Szkup, sekretarz miasta Jarosław Trojanowski, przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Szkup i wiceprzewodnicząca Magdalena Szajder. Tej ostatniej przyjemnie było widzieć w gronie uczestników spotkania swoich dawnych nauczycieli ze szkolnych lat.

Wciąż dużo do zrobienia i do zobaczenia

Uroczystość uświetnił swoim występem znakomity chór seniorów ZNP z Głowna Słoneczny Krag. – Wy jesteście naszą dumą i chlubą! – ciepło mówiła o chórzystach prezes oddziału Marzena Kowalska. Nadmieniała, że kilka dni wcześniej Słoneczny Krag pierwszy raz koncertował na wyjeździe – w Starostwie Powiatowym w Zgierzu. W wystąpieniu pani prezes nie brakło

komplementów pod adresem preżnej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP, która działa na rzecz oświatowców w podeszłym wieku, otaczając ich pomocą i wsparciem w chorobach. Ponadto związkowcy opracowują dzieje głowieńskiej oświaty i dbają o aktywną rekreację, organizując zajęcia sportowe i wycieczki, wspólnie ze Stowarzyszeniem „Senior”, którego prezesem jest przewodnicząca powiatowej komisji oświaty Zofia Ogórek.

W serdecznej atmosferze spotkania w „Cebertowiczu” nie brakło czasu na spokojne rozmowy, wspomnienia i snucie planów na najbliższe tygodnie i miesiące. Emeryci i renciści wciąż mają dużo do zrobienia i do zobaczenia. Niedługo planują wyjazd do kina na film o Lechu Wałęsie, a w listopadzie wybiorą się na koncert Chóru Aleksandra do Łodzi. Już dziś myślą też o przyszłorocznym letnim wypoczynku, planując wyjazd do Dźwirzyna. ■

Stryków | Dzień Edukacji Narodowej

Burmistrz docenił trud nauczycieli

17 października w Urzędzie Miasta-Gminy Stryków odbyło się oficjalne wręczenie nagród burmistrza z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W grupie uhonorowanych byli zarówno dyrektorzy szkół działających na terenie miasta-gminy Stryków, jak i ich nauczyciele.

– Bardzo serdecznie dziękuję za Waszą pracę, za to, że oświata na terenie miasta i gminy Stryków jest na coraz wyższym poziomie i mam nadzieję, że taki będzie nadal utrzymywany – powiedział burmistrz Andrzej Jankowski. Do podziękowań i gratulacji przyłączyła się sekretarz gminy Anna Sasin. W gronie nagrodzonych znaleźli się: Katarzyna Cymera – dyrektor ZS nr 1 w Strykowie, Anna Wilczyńska – anglistka w SPI Stryków, Małgorzata Wielgus – dyrektor SP Dobra, Jolanta Migas – nauczycielka Przedszkola Samorządowego w Strykowie,



Nagrodę z rąk burmistrza Strykowa Andrzeja Jankowskiego i kwiaty z rąk sekretarza gminy Stryków Anny Sasin odbiera najmłodsza z grona nagrodzonych w tym roku nauczycieli i dyrektorów Anna Wilczyńska.

Ewa Piórkowska – dyrektor ZS nr 2 w Bratoszewicach i Jadwiga Kapusta – dyrektor SP Niesułków. Wysokość burmistrzowskich nagród wahała się w tym roku od 2,3 do 2,7 tys. zł.

Specjalne gratulacje od burmistrza Strykowa otrzymała również Magdalena Mackiewicz, dyrektor ZS nr 1 w Bratoszewicach, dla której to szkoły organem prowadzącym od września tego roku

jest już gmina Stryków. Dyrektor Mackiewicz otrzymała w tym roku nagrodę Łódzkiego Kuratora Oświaty wnioskowaną jeszcze przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu, czyli były organ prowadzący tę placówkę. – Ja zawsze podkreślałam, że to nie jest tylko moja nagroda, ale również nagroda wszystkich moich nauczycieli – powiedziała dyrektor Mackiewicz. Burmistrz Andrzej Jankowski zaznaczył natomiast, że i gmina wnioskowała o przyznanie nauczycielskich najwyższych nagród, ale wyraźnie nie miała siły przebicia na tle całego województwa.

– W imieniu nas wszystkich chciałem podziękować za docenienie, za zauważanie naszej pracy, za sprzyjanie oświacie, bo rzeczywiście gmina Stryków jest jedną z przodujących wśród tych, które bardzo dbają o szkoły. Świadczą o tym liczne inwestycje, duża sieć dowozów i życzliwe podejście do spraw nauczycieli i uczniów. To wszystko stwarza warunki, które motywują do jeszcze lepszej pracy – powiedział Jerzy Makowski, dyrektor SP Koźle. ljs

Głowno | Młodzieżowa Rada Miejska Przewodniczący bez zmian

Już trzecią w swojej historii kadencję rozpoczęła 21 października Młodzieżowa Rada Miejska. Po przeprowadzonych w szkołach wyborach wymianie uległo 2/3 składu rady, nie zmienił się za to jej przewodniczący.

W skład rady wchodzi 21 uczniów ze wszystkich głowieńskich szkół ponadpodstawowych. Najwięcej, bo siedmiu, reprezentantów ma Gimnazjum Miejskie w Głownie. Radnymi zostali: Natalia Babuca, Karolina Chlebna, Arkadiusz Cyrek, Adrian Kowalczyk, Weronika Lewandowska, Paulina Stań i Julia Tomczak. Nikt z tej grupy nie był w radzie poprzednio.

Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych reprezentuje sześcioro radnych. Oprócz Michała Wójcika, dotychczasowego przewodniczącego, pozostała piątka to osoby debiutujące: Kacper Arkitek, Magdalena Balcerska, Konrad Dąbrowski, Rafał Radzio i Radosław Zamrzycki.

Czterech przedstawicieli ma Zespół Szkół nr 1 im. prof. R. A. Cebertowicza. Tutaj troje radnych: Ina Janiak, Dawid Kajzer oraz Dawid Krzeszewski było radnymi już wcześniej. Nowym reprezentantem jest Piotr Sędziak.

Po dwóch reprezentantów mają Gimnazjum nr 3 oraz Katolickie Liceum Ogólnokształcące. W pierwszej placówce nadal radną jest Justyna Witeczak. Drugim reprezentantem został Artur Wrzeszczyński. KŁO wciąż reprezentować będzie Magdalena Cieniak. Drugim radnym jest Marcin Florczak, w poprzedniej kadencji działający jako uczeń Gimnazjum Miejskiego.

Michał Wójcik poza zasięgiem

Najważniejszym punktem I sesji było dokonanie wyborów przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady. W tych pierwszych zmaganiach wystartowało trzech kandydatów: dotychczasowy przewodniczący Michał Wójcik oraz Weronika Lewandowska i Arkadiusz Cyrek. W tajnym głosowaniu zwycięzcą okazał się Michał Wójcik. O ile jego wygrana nikogo nie zdziwiła, gdyż nowy-stary przewodniczący jest chyba najbardziej widoczną i aktywną w życiu miasta osobą z MRM, o tyle jej rozmiar zdziwił nawet zainteresowanego. Na szesnastu obecnych na sali radnych za wyborem Michała Wójcika zagłosowało... 16 osób. Łatwo wywnioskować, że nawet kontrkandydaci oddali swoje głosy na dotychczasowego przewodniczącego.

Ciekawsza była rywalizacja o stanowisko wiceprzewodniczącego. Tutaj potrzeba było dwóch tur głosowania. W pierwszej 10 głosów poparcia otrzymał Marcin Florczak, 4 – Weronika Lewandowska, a 2 – Rafał Radzio. Do wyboru potrzebne było uzyskanie większości 11 głosów. W drugiej turze startowali Marcin Florczak i Weronika Lewandowska. Pierwszy kandydat otrzymał 10 głosów, a jego kontrkandydatka – 5.

Jakie plany młodych radnych

Radni chcieliby organizować zawody sportowe, happeningi, imprezy kulturalne oraz konkursy na temat miasta. Wezmą udział w obchodach Święta Niepodległości, mikołajek i zbiórce na rzecz przytuliska dla zwierząt. ■



Stałym punktem programu pobytu łódzkich harcerzy w Niesułkowie jest wyjście do lasu.

Niesułków | Dom Kultury

Harcerze poszli w las

Z niewielkim zainteresowaniem spotkał się „Stalowy weekend”, czyli weekend z XIII Łódzką Drużyną Harcerską Stalowa, która biwakowała w niesułkowskim Domu Kultury 19 i 20 października. Być może jedną z przyczyn było to, że harcerze późno dali znać o tym, kiedy znów będą w Niesułkowie i jak zwykle czekać będą na uczestników organizowanych przez siebie zajęć. Ostatecznie tylko sobotnie gry

i zabawy „partyzanckie” skusiły kilku młodych niesułkowień. Przedpołudnie minęło na różnych elementach szkoły survivalowej, zabawie w podchody i ćwiczeniach na orientację.

Po wycieczce do lasu już na miejscu w ośrodku odbyły się zawody w strzelaniu z wiatrówek i pistoletu pneumatycznego. Najlepsi dostali drobne upominki ufundowane przed DK w Niesułkowie. ljs

Sztuka | Wyjątkowy artysta w Galerii Bank&DM

Mistrz polskiej grafiki odwiedził Głowno

Andrzej Heidrich – wybitny grafik, autor projektów polskich banknotów, znaczków pocztowych, okładek i ilustracji książkowych osobiście otworzył 18 października wystawę swoich prac w Galerii Bank&DM w Głownie.

Wizyta tego wielkiego mistrza grafiki w naszym mieście to wydarzenie praktycznie bez precedensu, co zauważył nawet obecny na wernisazu wicewojewoda łódzki Paweł Bejda. Zapewne trudno byłoby sprowadzić do Głowna artystę tej klasy, gdyby nie jego dawne, bo jeszcze przedwojenne związki z naszym miastem. 85-letni dziś Andrzej Heidrich jako dziecko pomieszkiwał w Głownie, gdzie jego ojciec Adolf Heidrich był jednym z dyrektorów w fabryce Norblina. Na głowienie tropy w biografii „twórcy piękna polskich banknotów” natrafił przed laty lokalny artysta i kolekcjoner sztuki Ryszard Korzeniowski. Ponad rok temu przypomniał sobie o tym, czytając w „Polityce” wywiad z Andrzejem Heidrichem.

Wtedy to, zainspirowany przez Korzeniowskiego założyciel Galerii Bank&DM w Banku Spółdzielczym w Głownie Dariusz Młynarczyk postanowił zorganizować wystawę prac mistrza. Przygotowania trwały rok, a ich efektem jest ekspozycja kilku-



Paweł Bejda
zastępca wojewody łódzkiego

– Zawsze zastanawiałem się, oglądając banknoty polskie, iluż to mądrych i wspaniałych artystów musi pracować, żeby takie banknoty do nas trafiły? A tu okazuje się, że (...) jest to jeden człowiek.

dziesięciu reprodukcji projektów banknotów, znaczków, kart pocztowych i grafik. Perłą w koronie wystawy jest oryginalny tryptyk przedstawiający Kazimierza Wielkiego, królową Jadwigę i Władysława Jagiełłę, wykonany techniką akwarelową. Zarówno

w tej pracy, jak i w reprodukcjach innych dzieł mistrza, zwraca uwagę jego niezwykła precyzja.

– Każda kreska, każda plama barwna jest przemyślana, ma swoje miejsce w tym projekcie – mówiła, oglądając prace Heidricha malarka z Głowna, Zofia Bogutczak. Zarówno ona jak i wiele innych osób, które licznie przybyły na wernisaż, nie mogła wyjść z podziwu dla perfekcji wykonania każdego szczegółu. Miłośnik sztuki Krzysztof Gocek wyraźnie zafascynowany misternymi pracami, porównywał Andrzeja Heidricha do Albrechta Dürera.

Wszystkie wyrazy uznania i komplementy mistrz przyjmował z wielką skromnością. Po otwarciu wystawy cierpliwie składał autografy na niezliczonej ilości kart, starych i nowych banknotów. W swobodnych rozmowach opowiadał, że jego przygoda z projektowaniem banknotów rozpoczęła się zwyczajnie od konkursu, którego nie wygrał jednoosobowo, lecz znalazł się w grupie kilku grafików, których Narodowy Bank Polski poprosił o przygotowanie projektów.

Prace Andrzeja Heidricha najbardziej spodobaly się w banku, ale wówczas nie przypuszczał on, że to początek współpracy, która będzie trwała dziesięciolecia. Zaprojektował banknoty sprzed denominacji i te obecnie znajdujące się w obiegu, a także egzemplarze kolekcjonerskie, wydawane w krótkich seriach.

Warto tu wspomnieć, że Andrzej Heidrich jest także autorem wzoru aktualnie obowiązującego paszportu. Ma na koncie 1500 okładek książkowych i ilustracji do kilkuset książek. Zaprojektował ponad 150 znaczków pocztowych, stworzył projekty orderów, herbów miast, kart pocztowych. To, jak pracuje, można było prze-



Wernisaż wystawy Andrzeja Heidricha. Prace mistrza polskiej grafiki cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Na zdjęciu planse z reprodukcjami projektów banknotów.

śledzić na filmie wyświetlonym podczas wernisażu, a udostępnionym Galerii Bank&DM przez NBP. Zastępca dyrektora łódzkiego oddziału NBP pojawił się zresztą na wernisażu i pozwolił sobie nawet na uwagę, że ze względu na artystyczną wartość polskich banknotów najlepiej byłoby, gdyby wejście do strefy Euro odbyło się jak najpóźniej.

Wielki syn wielkiego ojca

Przed wernisażem kurator wystawy Dariusz Młynarczyk zabrał Andrzeja Heidricha na sentymentalny spacer po tych zakątkach Głowna, które artysta zapamiętał z odległej przeszłości. Nie ma już domu na Osinach, w którym mieszkał i wiele się zmieniło, ale wody Mrogi płyną tak, jak płynęły. Podczas wizyty mistrzowi towarzyszył wnuk Aleksander, który wychował się na głowieniekich wspomnieniach dziadka.

Te wspomnienia Andrzeja Heidrich porównuje dziś do obrazów zatrzymanych w kadrze. Pa-

mięta to, co interesowało go jako dziecko – zabawy, najbliższą okolicę i psa sąsiadów, który tak zawzięcie walczył z jego foksterierem, że fabryczny strażak polewał obydwu czworonogi wodą, żeby przestały się gryźć. Artysta pamięta także fabryczne hale i trasę codziennych spacerów obok dużego gospodarstwa rolnego, na podwórku którego można było wypatrzeć wiele zwierząt hodowlanych.

Po wojnie w zasadzie nie był już w Głownie, gdyż jego rodzina osiadła w Warszawie. Ojciec Andrzeja, Adolf Heidrich – w czasie II wojny światowej członek Delegatury Rządu na Kraj i uczestnik Powstania Warszawskiego, w latach 50-tych nie uniknął represji w postaci kary więzienia (odsiedział 4 lata) i konfiskaty majątku.

Był to, jak powiedział na wernisażu Albert Waśkiewicz z hufca ZHP w Głownie – „wielki ojciec wielkiego syna”. Adolf Heidrich urodził się tuż przed 1900 rokiem. Choć jego rodzina miała korzenie niemieckie i pochodziła

z czeskich Moraw, to on sam czuł się stu procentowym Polakiem. Przenosząc się z rodzicami, przez Żyrardów i Łódź dotarł do Warszawy, a następnie do Moskwy, gdzie rozpoczął swoją działalność harcerską. Po powrocie do Warszawy stał się jednym z pierwszych ośmiu Harcmistrzów Rzeczypospolitej, a jako jeden z jedenastu zdobył tytuł Harcerza Rzeczypospolitej. W latach 1924-25 był Naczelnikiem Harcerzy ZHP. Długo delegacja głowieniekiego Hufca ZHP oraz Chorągwi Łódzkiej postanowiła na wernisażu uczcić pamięć ojca artysty, wręczając synowi harcerskie pamiątki. Andrzej Heidrich nie spodziewał się takiego gestu, bardzo wzruszony dziękował harcerzom za pamięć o jego Tacie.

Wystawę prac Andrzeja Heidricha można w galerii w Banku Spółdzielczym w Głownie oglądać do 30 listopada. ewr

Film z wernisażu i obszerną galerię zdjęć zamieszczamy na www.lowicznanin.info w zakładce Kultura.



Wyjątkowy gość. Autor projektów polskich banknotów Andrzej Heidrich uświetnił swoją obecnością wernisaż w Galerii Bank&DM. Na zdjęciu z Dariuszem Młynarczykiem.

Głowno | Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet Udany Koncert Jesienny

Niezapomniane przeboje legend polskiej estrady bawiły i wzruszały głownian, którzy 18 października tłumnie przybyli na Koncert Jesienny Barbary Twardosz-Drozdzińskiej i Krzysztofa Cwynara. Artyści stworzyli wyjątkowy dwugłos, prowadząc pomiędzy kolejnymi utworami dialog, nasycony wspomnieniami z koncertów oraz spotkań z niezwykłymi gwiazdami: Anną German, Anną Jantar czy Violetta Villas. Piosenki z ich repertuaru, a także z repertuaru Karin Stank i Marii Koterbskiej śpiewali w sposób zyskujący aplauz publiczności. Gdy Barbara Twardosz-Drozdzińska poruszająco wykonywała „Człowieczy los”, w niejednym oku zakręciła się łza.

Śluchaczy z pokolenia Cwynara (już 70-latk!) zaprezentowane na koncercie przeboje przeniosły w najpiękniejsze czasy młodości.

Sam artysta z dużym dystansem do siebie i tryskając humorem opowiadał, jak radzi sobie z upływem czasu, pisząc i komponując nowe piosenki. Aktywność na wielu polach pomaga mu zaakceptować fakt, że codziennie – jak mówi – „goli coraz starszego faceta”. Krzysztof Cwynar powszechnie znany jest także ze swojej działalności społecznej. Jako założyciel i szef Studia Integracji opiekuje się talentowanymi wokalistami i muzycznie osobami niepełnosprawnymi. Jego podopiecznym jest m.in. Piotr Brzózka ze Strykowa, którego Cwynar po-



Barbara Twardosz-Drozdzińska śpiewa piosenkę z repertuaru Anny German pt. „Człowieczy los”.

prosił o zaśpiewanie jednej piosenki w Głownie.

Cały Koncert Jesienny trwał niemal dwie i pół godziny. Głownianie byli pod wielkim wrażeniem sztuki artystów i każdą piosenkę czy ciekawą anegdotę nagradzali oklaskami. ewr

Stryków | Koncert z okazji Dnia Papieskiego

Antonina Krzysztoń: Dla mnie koncert to spotkanie z człowiekiem

dokończenie ze str. 3

Dla mnie to jest niesamowite, wręcz niebывale, że ja mogę się z tą artystką spotkać, posłuchać, dostać autograf, zrobić zdjęcie. Teraz już będziemy jechać w kierunku Lublina, bo córka tam studiuje, a później do swojego Biłgoraju – powiedział nam Janusz Bogucki, który przyjechał na koncert w Strykowie z córką Weroniką i żoną Urszulą.

Jakby usiadła obok z gitarą

Artystka pytana przez nas o wrażenia po koncercie powiedziała: – Bardzo dobrze się tutaj

czułam. Myśle, że moi muzycy również. Nie potrafię wartościować: koncert duży, mały. To zupełnie nie gra roli. Dla mnie zawsze jest to spotkanie tu i teraz, a my dajemy z siebie wszystko. Chcemy się spotkać poprzez piosenki i muzykę z ludźmi i też mam nadzieję, że ludzie chcą się spotkać z nami.

Z piosenkarką rozmawialiśmy też o jej najnowszej płycie zatytułowanej „Czekaj”, która została wydana zaledwie 2 tygodnie temu. – To jest dość specyficzna płyta, bo trochę na życzenie. Wiele osób prosiło, żebym nagrała płytę sama z gitarą, czyli

tak, jak te piosenki powstają. Bardzo się cieszę, bo już docierają do mnie dobre opinie. Jednak, jak się coś robi zupełnie samemu, to się człowiek denerwuje, jak to zostanie przyjęte. Poza tym, ja zawsze byłam otoczona bardzo dobrymi muzykami, a to jest goła płyta, można powiedzieć, że domowa, po prostu taka, że jak ktoś sobie ją puści, to będzie miał wrażenie, że ktoś obok siedzi z gitarą, po prostu śpiewa i gra dla niego – powiedziała nam artystka.

Wstęp na koncert był bezpłatny. Chętni mogli kupić cegiełki, które wspomogą dokończenie remontu kościoła. ijs

Sport



Stal Głowno (żółte koszulki) miała wiele okazji, by pewnie pokonać Dłutów, jednak gównianie nie potrafili wykorzystać zdecydowanej większości z nich.

Piłka nożna | 11. kolejka V ligi

Niespodziewana porażka Stali

Głownianie okazali się gorsi od jednej z najsłabszych drużyn w lidze.

GLKS DŁUTÓW 4 (2)
STAL GŁOWNO 3 (1)

Bramki dla Stali: Waśkiewicz 2 (15 i 60 min.) oraz Gibała (k. w 74 min.).
Stal: Smurzyński - Maciak, Tomczyk, M. Piela, G. Piela (w 72 min. Kowalczyk) - Nowak - Waśkiewicz, Gbiata, Florczak, M. Suchenek (52 Sępiewski) - Walczak.

Piłkarze Stali Głowno znów pokonani. Podopieczni trenera Marka Pawlaka wpadli w pułapkę i przegrali drugie ligowe

spotkanie z rzędu, a wliczając jeszcze mecz w ramach Pucharu Polski trzeciej. Głownianie ulegli na wyjeździe GLKS Dłutów 3:4, drużynie która należy do najsłabszych w gronie szesnastu zespołów łódzkiej klasy okręgowej.

Po porażce w Rosanowie nikt w Głownie nie wykonywał żadnych nerwowych ruchów. Później Stal przegrała z IV-ligową drużyną Zjednoczonych Stryków i też była to raczej „spodziewana porażka”, wszak z wyżej notowanym przeciwnikiem. Po tych dwóch niepowodzeniach gównianie chcieli podbudować morale pewnym zwycięstwem w Dłutowie. Według kalendarza Stal miała być gospodarzem tego meczu, ale ze względu na

renowację murawy na stadionie w Głownie drużyny zamieniły się rolami.

Nowa płyta przy ul. Kopernika 37 robi wrażenie i jest już niemal gotowa do użytku. Stal będzie miała wreszcie murawę z prawdziwego zdarzenia, pytanie tylko czy piłkarze poprawią teraz swoją grę w takim samym stopniu, w jakim ulepszona została nawierzchnia na stadionie.

GLKS nie powinien stworzyć większych problemów dotychczasowemu liderowi. A jednak! W 12 min. to gospodarze niespodziewanie objęli prowadzenie, choć sędzia wydaje się popełnił błąd w tej sytuacji, bo zawodnik GLKS ewidentnie faulował Smurzyńskiego, uniemożliwiając mu skuteczną interwencję.

Trzy minuty później znów mieliśmy jednak remis.

Do siatki Dłutowa trafił bardzo skuteczny ostatnio Waśkiewicz. W kolejnych minutach gównianie mieli zdecydowaną przewagę i wydawało się, że kwestią czasu są kolejne bramki dla Stali. Stuprocentowe okazje seryjnie marnowali jednak Florczak, Walczak i Waśkiewicz. Niewykorzystane sytuacje zemściły się tuż przed przerwą, gdy brak zdecydowania okupiony został faulem w polu karnym i jedenastką dla gospodarzy. Bramkarz Stali nie dał rady obronić rzutu karnego i było 2:1 dla Dłutowa. Do przerwy GLKS prowadził, choć na dobrą sprawę to goście powinni wygrać i to różnicą kilku bramek.

W szatni trener Marek Pawlak przekonywał swoich piłkarzy, że jeśli ich gra dalej będzie wyglądała tak, jak w pierwszej połowie to można być spokojnym o wynik, jednak zdecydowanie uważniej trzeba grać w defensywie.

Głownianie jakby nie zapamiętali tych słów, bo zaraz po wznowieniu gry wszyscy pobiegli pod bramkę Dłutowa, chcąc zdobyć bramkę, a zapominając o defensywie. Już w 47 min. gospodarze zdobyli trzeciego gola, czym znacznie utrudnili Stali sytuację. Gra toczyła się w zasadzie na jedną bramkę. W 60 min. kontaktowego gola zdobył Waśkiewicz, ale już pięć minut później GLKS znów podwyższył prowadzenie po jednej z kontr. W 74 min. gównianie zmniejszy-

li straty po wykorzystaniu jedenastki przez Przemysława Gibałę. Do końca spotkania pozostał kwadrans, co było wystarczające, by Stal mogła ten mecz nawet wygrać, tym bardziej, że miała zdecydowaną przewagę. Niestety gospodarze dobrze bronili się do ostatnich minut, a Stal była nieskuteczna. Mecz zakończył się zatem sensacyjnym wynikiem 4:3 dla Dłutowa. Po spotkaniu z GLKS trener Marek Pawlak miał nietęgą minę. Jego podopieczni nie są już liderami V ligi i w niewytłumaczalny sposób ponieśli porażkę z jedną z najsłabszych drużyn w lidze, mając ogromną przewagę w meczu. Stal musi jednak jak najszybciej zapomnieć o tym spotkaniu, bowiem czekają ją już kolejne ligowe pojedynki.

W następnej kolejce gównianie znów zagrają na wyjeździe. 26 października piłkarze Głowna podejmą Orła Parzęczew. Początek tego pojedynku zaplanowano na godz. 15:00. **wp**



Stal Głowno (żółte koszulki) straciła pierwszą pozycję w tabeli V ligi, którą piastowała od początku października.

Piłka nożna | 11. kolejka V ligi

Polonia nowym liderem

Kilka tygodni trwała dobra passa Stali Głowno i miano lidera V ligi. W minionej, 11. kolejce gównianie sensacyjnie przegrali jednak z ostatnim GLKS Dłutów 3:4 i spadli na czwarte miejsce w tabeli. Wpadkę Stali wykorzystała Polonia Andrzejów, która po zwycięstwie u siebie z beniaminkiem LZS Justynów 2:1 została nowym liderem łódzkiej klasy okręgowej. Drugie miejsce zajmuje w tej chwili LKS Rosanów. Na ostatnie miejsce spadła Krośniewianka Krośniewice.

W najciekawszym spotkaniu Termy Uniejów rozgromiły Włóknierz Konstantynów Łódzki 4:0, podobnie jak Sokół II Aleksandrów Łódzki, który wysoko wygrał z Orłem Parzęczew 4:1. **wp**

11. kolejka: Andrespolia Wiśniowa Góra - LKS Różycza 1:1, PTC Pabianice - Zawisza II Rzgów 1:0, MGLKS Termy Uniejów - Włóknierz Konstantynów Łódzki 4:0, Polonia Andrzejów - LZS Justynów 2:1, KKS Kozuski - Krośniewianka

Krośniewice 4:3, Sokół II Aleksandrów Łódzki - Orzeł Parzęczew 4:1, GLKS Dłutów - Stal Głowno 4:3, Pogoń Rogów - LKS Rosanów 0:3.

1. Polonia Andrzejów	11	22	17-16
2. LKS Rosanów	11	21	19-11
3. Andrespolia Wiśniowa G.	11	19	24-15
4. Stal Głowno	11	19	27-16
5. Orzeł Parzęczew	11	19	23-21
6. Sokół II Aleksandrów Ł.	11	19	21-18
7. Włóknierz Konstantynów Ł.	11	18	20-18
8. KKS Kozuski	11	18	21-18
9. PTC Pabianice	11	18	25-19

10. Zawisza II Rzgów	11	18	22-18
11. MGLKS Termy Uniejów	11	13	29-23
12. LKS Różycza	11	11	14-21
13. GLKS Dłutów	11	9	15-31
14. Pogoń Rogów	11	9	10-24
15. LZS Justynów	11	9	17-21
16. Krośniewianka K.	11	8	16-30

Następna, 12. kolejka odbędzie się 26-27 października: LKS Różycza - LKS Rosanów, GLKS Dłutów - Pogoń Rogów, Orzeł Parzęczew - Stal Głowno, Krośniewianka Krośniewice - Sokół II Aleksandrów Łódzki, LZS Justynów - KKS Kozuski, Włóknierz Konstantynów Łódzki - Polonia Andrzejów, Zawisza II Rzgów - MGLKS Termy Uniejów, Andrespolia Wiśniowa Góra - PTC Pabianice.

Piłka nożna | 8. kolejka B-klasy, gr. II

KS Gozdów samodzielnym liderem

Ósma kolejka spotkań rozgrywek B-klasy, gr. II była szczęśliwa dla prowadzącego KS Gozdów. Zespół prowadzony przez Piotra Pożarlikę nie miał problemów z pokonaniem Startu Szczawin i dzięki porażce LKS II Różyczy został samodzielnym liderem tabeli. Gozdowianie mają 3 pkt. przewagi nad drugim zespołem i sześć nad trzecim. Powstaniec Dobra zremisował 1:1 z Iskrą Głowno. Głownianie wyrównali stan meczu w doliczonym czasie gry. Zwraca uwagę



Rozgrywki B-klasy mają swoich faworytów. W tej chwili liderem jest drużyna, grająca na boisku we Wrzasku - KS Gozdów.

miażdżące zwycięstwo Zamku Skotniki, który poważnie myśli o powrocie do A-klasy, gr. II. **wp**

8. kolejka: Czarni Smardzew - Fenix Wąгры 6:1, Start Szczawin - KS Gozdów 2:5, LKS II Różycza - KKS II Kozuski 1:2, Powstaniec Dobra - Iskra Głowno 1:1, Zamek Skotniki - LKS Gieczno 8:2, LKS Gałkówkę - pauza.

1. KS Gozdów	7	19	30-14
2. LKS II Różycza	7	16	20-10
3. Czarni Smardzew	8	13	19-19
4. KKS II Kozuski	7	11	21-16
5. Zamek Skotniki	5	10	19-12
6. Powstaniec Dobra	7	10	13-10
7. LKS Gałkówkę	6	9	19-12
8. Start Szczawin	8	8	22-25
9. Iskra Głowno	7	7	18-29
10. Fenix Wąгры	7	4	10-26
11. LKS Gieczno	7	1	11-29

9. kolejka odbędzie się 26-27 października: LKS Gieczno - Czarni Smardzew, Iskra Głowno - Zamek Skotniki, KKS II Kozuski - Powstaniec Dobra, KS Gozdów - LKS II Różycza, LKS Gałkówkę - Start Szczawin, Fenix Wąгры - pauza.

Koszykówka | 2. kolejka Młodziczek U-14

Kolejne zwycięstwo młodziczek Alles

TK ALLES GŁÓWNO 80 (20, 20, 22, 18)
UKS BASKET ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI 48 (9, 10, 14, 15)

TK Alles: M. Wojtczak 4 pkt., D. Owczarek - 18 pkt., P. Antczak - 2 pkt. Z. Kwiatkowska, A. Pintera - 15 pkt., W. Kłos - 14 pkt., A. Czuba - 4 pkt., N. Zaręba, K. Żelazkowska - 8 pkt., M. Leszczyńska - 15 pkt., K. Lis, W. Krzeszewska. **Trener** - Piotr Neyder, **kierownik zespołu** - Marek Pintera.

Głównianki odniosły drugie zwycięstwo w sezonie, efektywnie pokonując rówieśniczki z Aleksandrowa Łódzkiego. Wyjątkowo, bo w sobotę, 26 października młodziczki Alles Głowno rozegrały spotkanie w Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37. Zespół U-14 spotkaniu na własnym parkiecie rozgrywa normalnie w niedzielę, ale tym razem młodziczki Głowna wyszły na plac gry kilka godzin wcześniej niż seniorki. Podopieczne trenera Piotra Neydera zagrały bardzo dobre spotkanie i wygrały 80:48. Najwięcej punktów dla gospođyń zdobyła Daria Owczarek - 18 pkt.

Pierwsza kwarta należała zdecydowanie do głównianek. Młode zawodniczki Alles szalały na parkiecie, świetnie pracując zespołowo. Punkty zdobywała niemal każda przebywająca na parkiecie zawodniczka, co pokazuje o dobrym rozumieniu się głowieńskich koszykarek. Druga odsłona spotkania wyglądała podobnie. Głównianki wciąż dominowały nad rywalkami i wygrały kolejną kwartę bardzo pewnie, prowadząc do przerwy 40 do 19.

W drugiej połowie spotkania gospođynie nie zdjęły nogi z gazu i nadal były stroną przeważającą. Niemal bezbłędna pod koszem i z dystansu była Daria Owczarek. Ogromny wkład w zwycięstwo miały także Amelia Pintera, Wiktora Kłosi Martyna Leszczyńska. Ostatecznie Alles bez problemów pokonał UKS Basket Aleksandrów Łódzki 80:48, dzięki czemu zanotował drugie zwycięstwo w sezonie.

Kolejne spotkanie TK Alles Głowno rozegra na wyjeździe. W 3. kolejce rozgrywek Wojewódzkiej Ligi Młodziczek U-14 podopieczne trenera Piotra Neydera zmierzą się z UKS Orlik Ujazd. Mecz odbędzie się w niedzielę, 27 października.

Warto również wspomnieć o najmłodszych zawodniczkach Alles Głowno z drużyny U-12, które wzięły udział w Międzynarodowym turnieju Pivot Cup 2013. W turnieju tym uczestniczyło 38 zespołów. Turniej odbywał się w dniach 10-13 października i był to pierwszy sprawdzian przed zbliżającymi się rozgrywkami ligowymi, które zaczynają się już w listopadzie. W zawodach najmłodsze zawodniczki Głowna rozegrały pięć spotkań, wygrywając trzy i przegrywając dwa spotka-



Młodziczki z Głowna (białe stroje) bardzo dobrze radzą sobie w swojej lidze. Zespół Alles potwierdza, że ma jedno z najzdolniejszych wychowanków w województwie.

nia niewielką różnicą punktową z zawodniczkami o rok starszymi. TK Alles Głowno wystąpił w składzie: Grudzień Maria,

Szcześniak Marta, Struszczyk Kaja, Michalak Natalia, Kot Oliwia, Dziedzińska Julianna, Kostrzewska Natalia, Trześcińska

Agnieszka, Cisak Karolina, Papier Sonia i Kacperska Daria. MVP zespołu została Kostrzewska Natalia.

wp



Zjednoczeni II Stryków (żółte koszulki) jak narazie nie zawodzą swoich kibiców.

Piłka nożna | 8. kolejka A-klasy, gr. II

Zjednoczeni II wciąż nieustraszeni

Trwa świetna passa rezerwy Strykowa. Podopieczni trenera Wiktora Wiśniewskiego kontynuują serię zwycięstw, która trwa od początku sezonu.

Zjednoczeni II wygrali siódme spotkanie z rzędu i wciąż nie stracili jeszcze punktu. Strykowie w minionym tygodniu pewnie pokonali u siebie Malinę Piątek 4:1. Coraz mocniej wieje śwędowski Huragan, który jest już na piątym miejscu w tabeli. Śwędowanie wygrali ostatnio z beniaminkiem LKS-em Kalonka 4:2. Pierwsze zwycięstwo w sezonie zanotowali Błękitni

Dmosin, którzy efektywnie pokonali u siebie rezerwy Orła Parzęczew 4:0.

W najciekawszym spotkaniu tej kolejki Kotan Ozorków wygrał w Łęczycy z Górnikiem 4:3. Porażki zanotowały zespoły Sokoła Popów i Strugi Dobieszaków. Popowianie spadli na ostatnie miejsce w rozgrywkach.

wp

8. kolejka: Sokół Popów - LKS Dąbrówka 0:4, LKS Kalonka - Huragan Śwędów 2:4, Zjednoczeni II Stryków - Malina Piątek 4:1, Błękitni Dmosin - Orzeł II Parzęczew 4:0, Nowosolna Łódź - Struga Dobieszaków 3:2, Górnik Łęczycza - Kotan Ozorków 3:4.

1. Zjednoczeni II Stryków	7	21	24-7
2. Kotan Ozorków	7	18	26-13
3. Nowosolna Łódź	8	18	21-9
4. Górnik Łęczycza	8	15	39-15
5. Huragan Śwędów	8	11	18-15
6. Orzeł II Parzęczew	7	10	28-14
7. Struga Dobieszaków	8	10	17-15
8. Malina Piątek	8	7	13-37
9. LKS Kalonka	8	7	15-27
10. LKS Dąbrówka	8	6	13-33
11. Błękitni Dmosin	7	4	11-24
12. Sokół Popów	6	2	6-23

9. kolejka odbędzie się 26-27.10.13: Kotan Ozorków-Sokół Popów, Struga Dobieszaków-Górnik Łęczycza, Orzeł II Parzęczew-Nowosolna Łódź, Malina Piątek-Błękitni Dmosin, Huragan Śwędów-Zjednoczeni II, LKS Dąbrówka-LKS Kalonka.

Piłka nożna | 14. kolejka IV ligi

ŁKS i Paradyż zwiększają przewagę

Łódzki Klub Sportowy powiększył przewagę nad pozostałymi drużynami walczącymi o awans do III ligi. Podopieczni trenera Wojciecha Robasza rozgromili na wyjeździe LKS Mierzyn 5:0 i mają cztery punkty więcej od drugiego KS Paradyż, który zremisował u siebie z Piłicą Przedbórz 3:3.

Porażki doznali Zjednoczeni Stryków, którzy niespodziewanie ulegli Astorii Szczerców 1:2. Szansy na przegonienie strykowian nie wykorzystał Widok Skierniewice, który uległ z Moszczenicy Włókniarzowi

3:4. Na ostatnim miejscu pozostaje Start Brzeziny z dorobkiem zaledwie 3 pkt. Brzezinianie ulegli w minionej kolejce Czarnym Rząśnia 0:1. W Żelowie kibice obejrzyli aż sześć bramek, bowiem tamtejszy Włókniarz zremisował z Borutą Zgierz 3:3. Jedynym zespołem bez zwycięstwa w lidze jest przedostatni LKS Mierzyn.

wp

14. kolejka: KS Paradyż - Piłica Przedbórz 3:3, Włókniarz Żelów - Boruta Zgierz 3:3, Ner Poddebice - Zawisza Pajęczno 1:0, Czarni Rząśnia - Start Brzeziny 1:0, Orzeł

Nieborów - Pogoń-Ekolog Zduńska Wola 1:3, LKS Mierzyn - ŁKS Łódź 0:5, Concordia Piotrków Trybunalski - Jutrzenka Warta 1:0, Włókniarz Moszczenica - Widok Skierniewice 4:3, Astoria Szczerców - Zjednoczeni Stryków 2:1, Warta Działoszyn - Mazovia Rawa Mazowiecka 0:2.

1. ŁKS Łódź	14	36	50-8
2. KS Paradyż	14	32	39-15
3. Zjednoczeni Stryków	14	28	27-17
4. Widok Skierniewice	14	28	26-18
5. Ner Poddebice	14	25	23-15
6. Concordia Piotrków T.	14	25	29-23
7. Orzeł Nieborów	14	24	28-21
8. Pogoń-Ekolog Zduń. W.	14	23	22-18
9. Włókniarz Żelów	14	21	23-24
10. Jutrzenka Warta	14	18	27-20
11. Piłica Przedbórz	14	18	19-22
12. Zawisza Pajęczno	14	17	17-21
13. Boruta Zgierz	14	17	24-31
14. Włókniarz Moszcz.	14	17	26-32
15. Warta Działoszyn	14	16	24-22
16. Astoria Szczerców	14	16	13-24
17. Czarni Rząśnia	14	15	15-31
18. Mazovia Rawa Maz.	14	11	15-33
19. LKS Mierzyn	14	4	9-36
20. Start Brzeziny	14	3	12-37

15. kolejka odbędzie się 26-27 października: Zjednoczeni Stryków-KS Paradyż, Widok Skierniewice - Astoria Szczerców, Jutrzenka Warta-Włókniarz Moszczenica, ŁKS Łódź-Concordia Piotrków Trybunalski, Pogoń-Ekolog Zduńska Wola-LKS Mierzyn, Start Brzeziny - Orzeł Nieborów, Zawisza Pajęczno - Czarni Rząśnia, Boruta Zgierz - Warta Działoszyn, Piłica Przedbórz - Włókniarz Żelów, Mazovia Rawa Mazowiecka - Ner Poddebice.



Zjednoczeni Stryków (niebieskie stroje) pokazywali wcześniej, że potrafią szybko się podnieść. Strykowie muszą zmobilizować siły przed najważniejszą częścią rundy jesiennej.



Zawodnik LUKS-u Koźle Adrian Podolski (z prawej) udanie rozpoczął zmagania w nowym sezonie IV ligi.

Tenis stołowy | 4. kolejka IV ŁLTSAiW

Kolejne zdecydowane zwycięstwo

Tenisści stołowi LUKS-u odnieśli drugie, efektowne zwycięstwo z rzędu, ogrywając rywali do zera.

LUKS KOŹLE 10
MAP POLSKA 0

Punkty dla Koźla zdobyli: Adrian Podolski – 3 pkt., Maciej Skowroński – 3 pkt., Mateusz Wójcik – 3 pkt. oraz debel Podolski/Skowroński – 1 pkt.

W piątek, 18 października zawodnicy LUKS Koźle rozegrali 4. kolejkę IV Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów. Podopieczni Macieja Markiewicza na wyjeździe Elektroprojekt aż 10:0 w takim samym stosunku, bez straty punktu nie dali szans u siebie drużynie MAP Polska. Dzięki tej wygranej koźlacy awansowali na czwarte miejsce w tabeli.

Tylko w pierwszym pojedynku goście stawili większy opór tenisistom LUKS-u. Adrian Podolski potrzebował pięciu

setów, by pokonać najlepszego w ekipie MAP Krzysztofa Badowskiego, który do tej pory zajmował pozycję wicelidera w klasyfikacji indywidualnej sezonu 2013/2014. Podolski wygrał jednak 3:2 i rozpoczął szybki marsz gospodarzy ku zwycięstwu. W kolejnych pojedynkach goście praktycznie nie istnieli. Świetnie spisali się Maciej Skowroński i Mateusz Wójcik, jak zwykle nienagannie funkcjonował debel Podolski/Skowroński.

Już po sześciu pojedynkach LUKS zapewnił sobie komplet punktów, ale koźlacy byli rządzani krwią i kontynuowali napór na rywali. Zawodnicy MAP potrafili odpowiedzieć jedynie, urywając jednego seta w poszczególnych grach. Do końca spotkania gospodarze dominowali i nie dali sobie wydrzeć choćby jednej gry.



Podolski wygrał jednak 3:2 i rozpoczął szybki marsz gospodarzy ku zwycięstwu.

Pojedynki w meczu LUKS Koźle – MAP Polska przedstawiały się następująco: 1.) Podolski – Badowski 3:2, 2.) Skowroński – Pietrzak 3:0, 3.) Wójcik – Lewandowski 3:0, 4.) Podolski/Skowroński – Badowski/Lewandowski 3:0, 5.) Skowroński – Badowski 3:1, 6.) Podolski – Lewandowski 3:0, 7.) Wójcik – Pietrzak 3:1, 8.) Skowroński – Lewandowski 3:1, 9.) Wójcik – Badowski 3:1, 10.) Podolski – Pietrzak 3:0.

W tabeli IV ligi wciąż na prowadzeniu Pałac Młodzieży II, który jako jedyny odniósł komplet zwycięstw, a w ostatniej kolejce podobnie jak LUKS rozniósł Topspin aż 10:0.

Podopieczni Macieja Markiewicza awansowali z ósmej na czwartą pozycję, mając 3 pkt. straty do lidera i 1 pkt. mniej od poprzedzających Pokemonów i Raven Clubu II. Ostatnie miejsce zajmują Wodociągi i Topspin, które przegrały wszystkie dotychczasowe spotkania.

W następnej kolejce LUKS czeka nie lada wyzwanie. W piątek, 25 października tenisści Koźla zmierzą się na wyjeździe z niepokonanym liderem Pałacem Młodzieży II. Początek

spotkania o godz. 17:30 w Łodzi, przy ZSP, ul. Żeromskiego 115.

4. kolejka: Kanzas – Elektroprojekt 9:1, KWJ Łódź – MKS Jedynka 9:1, LUKS Koźle – MAP Polska 10:0, M.S.Z. Pokemony – Kamikaze 6:4, Raven Club II – SSN Start 6:4, Topspin – Pałac Młodzieży II 0:10, Wodociągi – Atos 0:10.

1. Pałac Młodzieży II	4	12	35-5
2. M.S.Z. Pokemony	4	10	26-14
3. Raven Club II	4	10	21-19
4. LUKS Koźle	4	9	28-12
5. Kamikaze	4	9	22-18
6. Atos	4	8	23-17
7. KWJ Łódź	4	8	23-17
8. Kanzas	4	8	22-18
9. MAP Polska	4	8	18-22
10. Elektroprojekt	4	8	16-24
11. MKS Jedynka	4	8	16-24
12. SSN Start	4	6	16-24
13. Topspin	4	4	10-30
14. Wodociągi	4	4	4-36

Następna, 5. kolejka odbędzie się 21-25 października: Atos – Topspin, Elektroprojekt – M.S.Z. Pokemony, Kamikaze – SSN Start, KWJ Łódź – Raven Club II, MAP Polska – Kanzas, MKS Jedynka – Wodociągi, Pałac Młodzieży II – Koźle.

Tenis stołowy | III ŁLTSAiW

Expandor wciąż bez zwycięstwa

Kolejny tydzień trwa zła passa głowienieńskich tenisistów, którzy w meczu o mistrzostwo III ligi ŁLTSAiW przegrali trzecie spotkanie z rzędu.

EXPANDOR GŁOWNO 3
PROJEKT X 7

Punkty dla Expandora zdobyli: Przemysław Przybyłek – 2 pkt., Marcin Kapusta – 1 pkt. Grali także: Jakub Kapusta oraz debel Przybyłek/M. Kapusta.

Po pauzie w trzeciej kolejce głowienieński Expandor w ramach 4. serii spotkań zmierzył się u siebie z Projektem X. W poniedziałek, 14 października głowianie przegrali u siebie 3:7, przez co wciąż okupują ostatnie miejsce w tabeli III Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów.

Spotkanie dobrze otworzył Przemysław Przybyłek, który powoli wraca do swojej normalnej dyspozycji. Głowianin 3:1 pokonał Knetla. Później jednak było gorzej. Gospodarze przegrali trzy kolejne pojedynki i znaleźli się w trudnej sytuacji. Nadzieję dał jeszcze Marcin Kapusta, który w trudnej sytuacji. Nadzieję dał jeszcze Marcin Kapusta, który podobnie jak Przybyłek odprawił z kwitkiem Knetla.

Projekt dążył jednak do zwycięstwa i szybko je osiągnął po ośmiu pojedynkach wiadomo było, że trzy punkty zapewnią sobie goście. Na osłodę w ostatniej grze Przybyłek pokonał rezerwowego Gajewicza 3:0, ale to chyba głowianom humorów zbyt mało poprawiło.

Pojedynki w meczu Expandor Głowno – Projekt X przedstawiały się następująco: 1.) Przybyłek – Knetel 3:1, M. Kapusta – Kołodziejski 0:3, 3.) J. Kapusta – Grabowicz/Kołodziejski 1:3, 5.) M. Kapusta – Knetel 3:0, 6.) Przybyłek – Grabowicz 1:3, 7.) J. Kapusta – Kołodziejski 0:3, 8.) M. Kapusta – Grabowicz 0:3, 9.) J. Kapusta – Knetel 0:3, 10.) Przybyłek – Gajewicz 3:0.



Spotkanie dobrze otworzył Przemysław Przybyłek, który powoli wraca do swojej normalnej dyspozycji.



Zawodnicy Expandora Głowno Marcin Kapusta (z lewej) i Jakub Kapusta nie mogą zaliczyć początku sezonu do udanych.



Po 4. kolejkach na prowadzeniu z kompletem punktów znajduje się Sobmar.

Po 4. kolejkach na prowadzeniu z kompletem punktów znajduje się Sobmar. Drugie miejsce zajmują ostatni pogromca TKKF Expandora Głowno tenisści Projektu X, którzy ma jeden punkt mniej. Głowianie, po tej przykrej porażce okupują niestety ostatnie miejsce i są jednym z trzech zespołów, które nie odniosły jeszcze zwycięstwa. W przeciwieństwie jednak do Polesianki i Atut głowianie przegrali wszystkie swoje spotkania.

W historii występów głowian w rozgrywkach Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów jest to jeden z najsłabszych początków sezonu. W następnej kolejce Expandor zmierzy się z zespołem Raven Club, natomiast w poniedziałek, 4 listopada o godz. 18:00 głowianie zagrają u siebie z zespołem Drewnomik.

Wyniki spotkań 4. kolejki: Atut – Jagiellonia Tuszyn 2:8, Expandor Głowno – Projekt X 3:7, Polesianka – Sobmar 2:8, Rekiny – Drewnomik 7:3, Ret Gim 20 – Porta Wan Rąbień 6:4, Tauron – Raven Club 6:4, Pałac Młodzieży I – pauza.

1. Sobmar	4	12	33-7
2. Projekt X	4	11	28-12
3. Jagiellonia Tuszyn	4	10	28-12
4. Rekiny	4	8	20-10
5. Raven Club	4	8	19-21
6. Ret Gim 20	4	8	16-24
7. Porta Wan Rąbień	4	7	18-22
8. Pałac Młodzieży I	4	7	16-14
9. Drewnomik	4	6	14-26
10. Tauron	4	6	13-17
11. Polesianka	4	5	15-25
12. Atut	4	5	12-28
13. Expandor Głowno	4	3	8-22

Następna, piąta kolejka odbędzie się 21-25 października, a zmierzą się ze sobą: Drewnomik – Tauron, Jagiellonia Tuszyn – Sobmar, Porta Wan Rąbień – Atut, Projekt X – Pałac Młodzieży I, Raven Club – Expandor Głowno, Rekiny – Polesianka, Ret Gim 20 – pauza.

PROGNOZA POGODY | 24.10.2013 – 30.10.2013

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie skraj układu wyżowego. Napływa ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK–PIĄTEK:

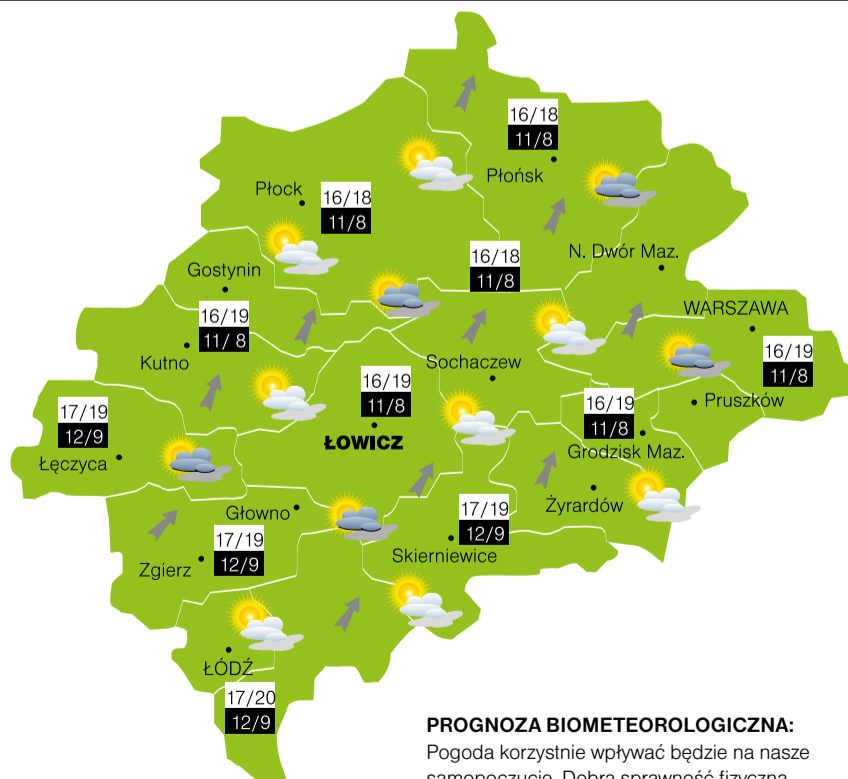
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, lokalnie możliwy przelotny deszcz oraz bardzo ciepło. Widzialność rano zamglenia, lokalnie mgły, w ciągu dnia poprawa do dobrej. Wiatr południowy i południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 16 st. C do + 18 st. C. Temp. min w nocy: + 11 st. C do + 8 st. C.

SOBOTA–NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność rano zamglenia, lokalnie mgły, w ciągu dnia poprawa do dobrej. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 19 st. C. Temp. min w nocy: + 12 st. C do + 10 st. C.

PONIEDZIAŁEK–WTOREK–ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu, chłodniej. Widzialność rano zamglenia, lokalnie mgły, w ciągu dnia poprawa do dobrej. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 16 st. C do + 13 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA: Pogoda korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność fizyczna i psychofizyczna.

Koszykówka | 1. kolejka II Ligi Kobiet

Dobry start koszykarek Alles Głowno

Koszykarki Alles Głowno udanie weszły w nowy sezon rozgrywek II Ligi kobiet.

ALLES 70 (22,19,12,17)
ŁOMIANKI 48 (9,13,18,8)

Alles: E. Okonek – 10 pkt., M. Łaskowska – 9 pkt., D. Dziwulska – 19 pkt., M. Dobrodziej – 6 pkt., J. Barańska, K. Krawczyk – 6 pkt., M. Malinowska – 6 pkt., O. Gocek, P. Jędrzejewska – 8 pkt., L. Kramm, M. Kaźmierczak – 6 pkt., M. Czuba. Trener – Piotr Neyder, kierownik zespołu – Przemysław Michalak.

Seniorki głowieńskiego Alles mogą być z siebie dumne. W sobotę, 19 października o godz. 14:00 podopieczne trenera Piotra Neydera pewnie pokonały na własnym parkiecie drużynę Łomianek 70:48. Najskuteczniejszą zawodniczką w ekipie gospodyń była Daria Dziwulska, która zdobyła aż 19 pkt. Głowieńska publiczność niemal do końca wypełniła trybuny Hali Sportowo – Widowiskowej przy ul. Andersa 37.

Koszykarki Alles mogły więc liczyć na głośnie wsparcie ze strony kibiców. Już w pierwszej kwarcie gospodyń pokazały, kto rządzi na parkiecie. Głownianki szybko zdominowały rywalki i zyskały sporą przewagę, dzięki czemu mogły spokojnie kontrolować spotkanie.

W kolejnej części głowieńskie koszykarki powiększyły przewagę. Druga kwarta wygrana 19:13, dała prowadzenie zespołowi Alles 41:22 do przerwy. W drugiej połowie spotkania początek należał do gości. Łomianki wygrały trzecią kwartę 18:12 i zmniejszyły nieco stratę, jednak nie na tyle, by kibice mieli się o co martwić.



Głownianki szybko zdominowały rywalki i zyskały sporą przewagę, dzięki czemu mogły spokojnie kontrolować spotkanie.



Kobiety z Alles Głowno (białe stroje) pokazały, że będą drużyną mocno liczącą się w walce o awans do I ligi

W ostatniej kwarcie Alles nie dał szans SMS-owi. Głownianki dominowały na parkiecie, dzięki czemu wygrały spotkanie z przewagą aż 22 pkt. Warto zaznaczyć, że w ekipie Alles punkty zdobywało aż osiem zawodniczek, z czego trener Piotr Neyder z pewnością jest zadowolony.

Do zwycięstwa nad Łomiankami poprowadziła drużynę Daria Dziwulska, która zdobyła 19 pkt. Pierwszym liderem w sezonie 2013/2014 rozgrywek II Ligi Koszykówki Kobiet została drużyna Hutnika Warszawa, która rozgromiła u siebie Huragan Wołomin aż 83:47. Dzięki zwycięstwu nad

Łomiankami Alles zajmuje wysoką trzecią pozycję. W następnej kolejce podopieczne trenera Piotra Neydera zmierzą się na wyjeździe z drużyną SKK Polonia Warszawa. Początek spotkania w sobotę, 26 października o godz. 19:00. W rozgrywkach II Ligi Kobiet gra się systemem każdy

z każdym – mecz i rewanż. Dwie pierwsze drużyny kwalifikują się do turniejów półfinałowych „o wejście do I Ligi Kobiet”. Turnieje półfinałowej odbędą się w dniach 21-23 marca 2014r., natomiast finały w dniach 11-13 kwietnia 2014r. **wp**

1. kolejka: SKK Polonia Warszawa – UKS Basket Aleksandrów Łódzki 65:52, Alles Głowno – SMS PZKosz Łomianki 70:48, UKS 4 Ursus Warszawa – Altkom AZS Politechnika Warszawska 44:71, Hutnik Warszawa – UKS Huragan Wołomin 83:47.

1. Hutnik Warszawa	1	2	83:47
2. Politechnika Warszawska	1	2	71:44
3. Alles Głowno	1	2	70:48
4. SKK Polonia Warszawa	1	2	65:52
5. Basket Aleksandrów Ł.	1	1	52:65
6. SMS PZKosz Łomianki	1	1	48:70
7. UKS 4 Ursus Warszawa	1	1	44:71
8. UKS Huragan Wołomin	1	1	47:83

Następna, 2. kolejka odbędzie się 26 października: UKS Basket Aleksandrów Łódzki – UKS Huragan Wołomin, Altkom AZS Politechnika Warszawska – Hutnik Warszawa, SMS PZKosz Łomianki – UKS 4 Ursus Warszawa, SKK Polonia Warszawa – Alles Głowno.

Piłka nożna | 14. kolejka IV ligi

Zjednoczeni Stryków bez punktów w Szczercowie

Zjednoczeni nie wykorzystali szansy zbliżenia się do wicelidera i niespodziewanie przegrali z beniaminkiem.

ASTORIA 2 (0)
ZJEDNOCZENI 1 (0)

Bramkę dla Strykowa zdobył w 78 min. Łukasz Nagański
Zjednoczeni: Pająk – Beldziński (w 20 min. Błaszczyk), Sender, Buchowicz, Kluge – Podedworny, Dyhdalewicz (65 Gałęcki), Lenart (70 Król), Balcerak – Nagański, Fortuna (46 Kowalczyk).

Trzecia drużyna IV ligi – Zjednoczeni Stryków kontra szesnasta Astoria Szczerców, beniaminek ligi. Pierwszą myślą odnośnie wyniku tego spotkania powinno być pewne zwycięstwo Strykowa. Tymczasem podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka nie tylko nie wygrali ze znacznie niższym notowanym przeciwnikiem, ale nie zdobyli również nawet punktu. Strykowie prowadzili grę,

jednak ich ataki były mało zakaskujące i kończyły się zwykle w okolicy 20 m przed bramką Astorii. Gracze Strykowa grali chaotycznie i ciężko było im się przebić przez blok defensywny Szczercowa. Gospodarze czekali na własnej połowie i nastawili się na grę z kontrą.

W 20 min. Lenart próbował technicznym strzałem z 14 m zaskoczyć bramkarza gospodarzy, ale piłka przeleciała minimalnie obok słupka. Kilka minut później Balcerak przedał się lewą stroną i dograł wzdłuż pola karnego. Nadbiegający Fortuna i Lenart o centymetry minęli się z piłką.

W 32 min. Astoria mogła objąć prowadzenie, ale pojedynek sam na sam z napastnikiem gospodarzy wygrał stojący w bramce Strykowa Marcin Pająk.

W drugiej części spotkania strykowianie chcieli zmienić nieco taktykę i próbować wciągnąć rywala na własną połowę. Niestety wszystkie zamierzenia musiały zostać odstawione, bowiem Astoria szybko objęła prowadzenie. W 46 min. gospodarze nie wykorzystali jeszcze stuprocentowej okazji, gdy gracz Szczercowa w stuprocentowej sytuacji trafił

w słupek a dobitkę z linii bramkowej wybił obrońcy Strykowa. W 55 min. było już jednak 1:0 po fatalnej stracie Dyhdalewicza w trzeciej sytuacji sam na sam znalazł się napastnik Szczercowa i tym razem już się nie pomylił. Strykowie sami byli dla siebie zagrożeniem.

W 64 min. padła druga bramka dla Astorii. Zawodnik gospodarzy wybiegł do długiej piłki i uprzedził wychodzącego z bramki Pajaka, przerzucając nad nim futbolówkę. W 72 min. bliski szczęścia był Robert Kowalczyk, który próbował strzelać głową po dośrodkowaniu Balcerka, ale minimalnie przestrzelił.

W 78 min. Zjednoczeni zdobyli gola kontaktowego. Z rzutu wolnego z 20 m uderzył Kowalczyk, a piłka trafiła pod nogi Łukasza Nagańskiego, który nie mógł się pomylić w stuprocentowej sytuacji. Do końca spotkania zostało jeszcze trochę czasu, by doprowadzić do remisu, ale goście nie mieli nawet szansy, by wywieźć ze Szczercowa choćby punkt. Strykowie przegrali z rywalem, który wcześniej zdobył u siebie tylko jedną bramkę, a teraz wbił drużynie Strykowa aż dwie. Trener Tomasz Szcześ-



Łukasz Nagański (z lewej) zdobył bramkę dla Zjednoczonych, ale to nie wystarczyło, aby strykowianie zdobyli choćby punkt.

niak ma prawo czuć się zawiedziony, bo z pewnością nie przypuszczał, że jego drużyna zostanie pokonana w Szczercowie.

Niższe morale źle wróżą przed bardzo trudnymi pojedynkami, które czekają Zjednoczonych w najbliższym czasie.

26 października do Strykowa przyjeżdża wicelider KS Paradyż. Początek spotkania zaplanowano na godz. 15:00. **ak,wp**

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Andrzej Kusy (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadestanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 26, a także przez stronę internetową: www.
lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.530 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 12.080 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Piłka nożna | Puchar Polski

Czwartoligowi Zjednoczeni nie dali szans Stali

Piłkarze Zjednoczonych Stryków okazali się lepsi od głównian w III rundzie Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego.

**STAL GŁOWNO 2 (0)
ZJEDNOCZENI 5 (2)**

Bramki dla Stali: Florczak (74 min.) oraz Waśkiewicz (w 82 min.).
Bramki dla Strykowa: Lenart 3 (12, k. 20 i 61 min.), R. Kowalczyk (58 min.) oraz Nagański (w 72 min.).
Stal: Smurzyński - Miziołek (w 46 min. M. Suchenek), M. Piela, G. Piela, Kluska - Nowak - Gibała, Florczak, B. Kowalczyk (46 K. Suchenek), Waśkiewicz - Walczak (63 Stępniewski).
Zjednoczeni: Tyburski - Błaszczak, Lenart, Sito, Kluge - Pode-worny, Gałecki, Balcerek (w 75 min. Turczyn), Król (78 Kwiatkowski) - R. Kowalczyk (70 Fortuna), Nagański (73 Drogosz).

Stal Głowno i Zjednoczeni Stryków z powodzeniem walczą o czołowe lokaty, odpowiednio w V i IV lidze. Głównianie są liderami w klasie okręgowej, natomiast strykowianie ustępują jedynie ŁKS-owi Łódź i KS Paradyż. W międzyczasie od ligowych potyczek, w środę, 16 października obie drużyny spotkały się w ramach III Rundy Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego. Zdecydowanie lepsi okazali się wyżej notowani podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka,

k którzy wygrali aż 5:2. Hat-trikiem popisał się głównianin z pochodzenia Tomasz Lenart. W tym pojedynku gospodarzem był zespół Stali, ale ze względu na renowację boiska w Głownie spotkanie odbyło się na obiekcie Victorii Bielawy.

Od początku przewagę mieli Zjednoczeni, którzy dość szybko wyszli na prowadzenie za sprawą Tomasza Lenarta. Po 20 min. było już 2:0 dla Strykowa. W polu karnym faulowany był Grzegorz Gałecki, a jedynastkę pewnie wykorzystał Lenart. Do przerwy głównianie nie mieli argumentów, by zagrozić poważniej bramce Tyburskiego.

Druga połowa była znacznie ciekawsza. Lepiej zaczęli ją Zjednoczeni. Emocje w tym pojedynku zakończyły się, gdy na 3:0 trafił Robert Kowalczyk. Głównianie mogli już walczyć tylko o honor, ale nie potrafili przeciwstawić się gościom. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka kontynuowali festiwal strzelecki i w 61 min. Lenart po raz trzeci trafił do siatki, czym skompletował hat-tricka.

Od początku przewagę mieli Zjednoczeni, którzy dość szybko wyszli na prowadzenie za sprawą Tomasza Lenarta.



Stal Głowno już raz spotkała się z piłkarzami Strykowa w ramach Pucharu Polski dwa lata temu i wyszła z tego pojedynku zwycięsko. Wtedy jednak w Głownie zagrały rezerwy Zjednoczonych. Tym razem pierwsza drużyna Strykowa nie dała szans głównianom

Strykowie było mało i na 5:0 podwyższył były zawodnik Stali Głowno Łukasz Nagański.

Stal na ostatnie minuty wzięła się jednak w garść. Podopieczni trenera Marka Pawłaka stworzyli sobie kilka okazji bramkowych, z których dwie wykorzystali.

Na 1:5 gola dla Stali zdobył Tomasz Florczak, który wy-

korzystał okazję sam na sam z bramkarzem Zjednoczonych.

W 82 min. rozmiary porażki zmniejszył były reprezentant Zjednoczonych Antoni Waśkiewicz, który ograł w polu karnym dwóch obrońców Strykowa i pokonał Tyburskiego. Podopieczni trenera Marka Pawłaka zakończyli zatem swoją przygodę

z tegorocznym Pucharem Polski. Strykowie z kolei awansowali już do półfinałów tej imprezy, gdzie czeka już na nich zespół rezerw Zawiszy Rzgów.

Mecz o awans do finału okręgowych rozgrywek odbędzie się w środę, 13 listopada o godz. 13:30 w Rzgowie. **ak,wp**

Sport szkolny | Biegi sztafetowe

Licealiści z Bratoszewic znowu pierwsi

Kolejny sukces odnieśli uczniowie Zespołu Szkół nr. 1 w Bratoszewicach (dyrektor szkoły Magdalena Mackiewicz).

Tym razem szkolna reprezentacja w składzie Adrian Niemiec, Patryk Ignatowski, Patryk Gniazdziak, Damian Piela, Damian Mospinek, Damian Koziół, Tomasz Kubala, Krystian Bogusz, Aleksy Waśkiewicz Szymon Łuczak i Jakub Rakowski startowali w biegach sztafetowych na dystansie 10 x 1000 metrów.

Wszyscy chłopcy zaprezentowali wysmienitą formę i ich czasy były bardzo zbliżone do siebie, czyli w okolicach trzech minut na ponad kilometrowej trasie. Jedyłą reprezentacją, która do pewnego momentu dotrzymywała kroku bratoszewiczanom



Początek sportowego roku szkolnego 2013/2014 uczniowie z Bratoszewic mają wysmienity. Reprezentacja Zespołu Szkół nr 1 wywalczyła już dwa złote medale. Na zdjęciu zwycięzcy sztafetowych bigów przełajowych.

byli zawodnicy Zespołu Szkół Sportowych z Aleksandrowa Łódzkiego, którzy znali doskonale trasę, bowiem byli gospodarzami zawodów. Jednak i oni nie wytrzymali niesamowitego tempa jakie narzucili licealiści z Bratoszewic.

Na dziewiątej zmianie, w której pobiegł Patryk Ignatowski, osiągając rewelacyjny rezultat poniżej trzech minut na kilometr, rywale pozostali daleko w tyle. Na ostatniej dziesiątej zmianie biegł Damian Piela, który niezagrożony, już bez asysty rywali, jako pierwszy minął linię mety. W ten sposób pierwsze miejsce w biegach sztafetowych w powiecie zgierskim, po sukcesach w biegach indywidualnych, wywalczyli ponownie uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Bratoszewicach (nauczyciele wychowania fizycznego Bartosz Grzelak i Andrzej Kusy). Bratoszewiczanie tym samym zapewnili sobie awans do etapu rejonowego jako mistrz i zarazem reprezentant powiatu zgierskiego. **ak**

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

CZWARTEK, 24 PAŹDZIERNIKA:

■ godz. 16:00, boisko w Strykowie, 8. kolejka Klasy Górski E (rocznik 2003): Zjednoczeni - Boruta Zgierz

PIĄTEK, 25 PAŹDZIERNIKA:

■ godz. 17:30, sala ZSP w Łodzi, 5. kolejka IV ŁLTSAIW: Pałac Młodzieży II - LUKS Koźle

SOBOTA, 26 PAŹDZIERNIKA:

■ godz. 15:00, stadion im. Mirosława Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie, 15. kolejka IV ligi: Zjednoczeni Stryków - KS Paradyż

■ godz. 15:00, stadion w Parzęczewie, 12. kolejka V ligi: Orzeł Parzęczew - Stal Głowno

■ godz. 15:30, boisko w Ozorkowie, 9. kolejka A-klasy, gr. II: Kotan Ozorków - Sokół Popów

■ godz. 19:00, hala w Warszawie, 2. kolejka II Ligi Koszykówki Kobiet: SKK Polonia Warszawa - Alles Głowno

■ godz. 20:00 - Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa; mecz II ligi koszykówki męskiej; Książek Łowicz - KS Rosa-Sport Radom;

NIEDZIELA, 27 PAŹDZIERNIKA:

■ godz. 11:00, boisko w Głownie, 9. kolejka B-klasy, gr. II: Iskra Głowno - Zamek Skotniki

■ godz. 11:00, hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, 2. kolejka rozgrywek Młodziczek U-14: TK Alles Głowno - UKS Basket Aleksandrów Łódzki

■ godz. 11:00, stadion w Kutnie, 11. kolejka Łódzkiej Klasy Michałowicz: MKS Kutno - Stal Głowno

■ godz. 11:15 - Stadion Miejski w Łowiczu; mecz II ligi piłki nożnej; Pelikan Łowicz - Wisła Puławy;

■ godz. 12:00, boisko w Kuluskach, 9. kolejka B-klasy, gr. II: KKS II Kuluski - Powstaniec Dobra

■ godz. 13:00, boisko w Byszewach, 9. kolejka A-klasy, gr. II: Struga Dobieszków - Górnik Łęczycza.

■ godz. 13:00, stadion w Swędowie, 9. kolejka A-klasy, gr. II: Huragan Swędów - Zjednoczeni II Stryków

■ godz. 14:00, boisko w Piątku, 9. kolejka A-klasy, gr. II: Malina - Błękitni Dmosin.

■ godz. 15:30, boisko we Wrzaszku, 9. kolejka B-klasy, gr. II: KS Gozdów - LKS II Różycza.

PONIEDZIAŁEK, 28 PAŹDZIERNIKA:

■ godz. 15:00, stadion w Parzęczewie, 11. kolejka Łódzkiej Klasy Deyna: Orzeł - Zjednoczeni Stryków.